

PRAKTYKA
OCHRONY
PRAW
CZŁOWIEKA

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Nauk Społecznych



PRAKTYKA
OCHRONY
PRAW
CZŁOWIEKA

Tom II

Redakcja Kinga Machowicz

Wydawnictwo KUL
Lublin 2013

Recenzent
prof. dr hab. Marek Żmigrodzki
dr hab. Bogumił Szmulik, prof. UKSW

Opracowanie redakcyjne
Bogusława Wójcikowska

Opracowanie komputerowe
Teresa Myśliwiec

Projekt okładki i stron tytułowych
Agnieszka Gawryszuk

© Copyright by Wydawnictwo KUL, Lublin 2013

ISBN 978-83-7702-769-1

Wydawnictwo KUL
ul. Zbożowa 61, 20-827 Lublin
tel. 81 740-93-40, fax 81 740-93-50
e-mail: wydawnictwo@kul.lublin.pl
<http://wydawnictwo.kul.lublin.pl>

Druk i oprawa
elpil
ul. Artyleryjska 11
08-110 Siedlce
e-mail: info@elpil.com.pl

Spis treści

Wstęp	5
Rozdział I. Prawa człowieka w postaci zakazów jako podstawowe reguły kształtowania stosunku pracy (Kinga Machowicz)	11
1. Podstawy zakazu traktowania uwłaczającego ludzkiej godności	11
2. Podstawy zakazu dyskryminacji w Polsce	14
3. Praktyczne aspekty zwalczania dyskryminacji.....	18
4. Mobbing i praktyczne aspekty jego zwalczania	23
5. Uwagi końcowe.....	33
Rozdział II. Prawo do własności i prawo do poszanowania mienia – polska praktyka w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Kinga Machowicz).....	35
1. Podstawy ochrony prawa do własności i prawa do poszanowania mienia w Polsce	35
2. Różnorodność praktycznych aspektów ochrony niezakłóconego korzystania z mienia.....	39
3. Zewnętrzna ocena poszanowania przez Polskę zobowiązań międzynarodowych.....	47
4. Prognoza rozwoju sytuacji.....	54
Rozdział III. Prawa człowieka w praktyce Stolicy Apostolskiej. Wybrane problemy (Wojciech Gizicki)	57
Wprowadzenie	57
1. Podstawa praw człowieka w praktyce Stolicy Apostolskiej.....	58

SPIS TREŚCI

2. Praktyka praw człowieka w wybranych dokumentach Stolicy Apostolskiej	60
3. Stolica Apostolska wobec ONZ	73
Wnioski	82
Rozdział IV. Zjawisko interwencji humanitarnej w stosunkach międzynarodowych (Konrad Pawłowski)	85
Wprowadzenie	85
1. Pojęcie interwencji humanitarnej	86
2. Przesłanki interwencji humanitarnej	89
3. Prawnomiędzynarodowe dylematy interwencji humanitarnej	92
3.1. Interwencja humanitarna a zwyczajowe prawo międzynarodowe	92
3.2. Zakaz użycia siły i zasada nieinterwencji w prawie międzynarodowym	96
3.3. Interwencja humanitarna w świetle Karty NZ	99
3.4. Interwencja humanitarna <i>de lege ferenda</i> ?	104
4. Uwagi końcowe	106
Rozdział V. Ochrona praw pracowników na podstawie normy SA8000 (Grzegorz Zasuwa)	109
1. Początki oraz źródła normatywne standardu SA8000	109
2. Stopień wykorzystania normy SA8000	112
3. Podstawowe zasady normy SA8000	116
4. System zarządzania normą SA8000	121
5. Korzyści wynikające z wdrożenia normy SA8000	124
6. Koszty oraz słabe strony normy SA8000	126
7. Uwagi końcowe	129
Bibliografia	131
1. Akty normatywne	131
2. Literatura	132
3. Orzecznictwo	138
Noty o autorach	141

Wstęp

Współczesna nauka kładzie nacisk na praktyczne zastosowanie wyników badań. Tendencja ta dotyczy nie tylko nauk ścisłych i przyrodniczych – coraz częściej można ją zaobserwować w naukach społecznych i humanistycznych. Celem oddawanej do rąk Czytelnika serii wydawniczej jest zatem przyczynienie się do rozwiania istniejących wątpliwości, a nawet kontrowersji, związanych ze stosowaniem norm regulujących prawa człowieka. Nierzadko przyczyna tych wątpliwości wiąże się z ustaleniem treści norm, które mają być zastosowane. Nawet jeśli normy są wystarczająco jednoznaczne, by móc je stosować, to i tak w praktyce ich wdrażania mogą pojawiać się problemy natury innej niż prawna – przede wszystkim etycznej, politycznej, organizacyjnej i ekonomicznej. Należy zatem wskazać to, co jest właściwe, a także dostrzeżone niedostatki oraz wskazać, w jaki sposób zmieniać istniejący stan rzeczy. W tomie drugim publikacji z serii „Praktyka Ochrony Praw Człowieka” płaszczyzną badawczą uczyniono zarówno sferę wewnętrzną państwa, jak i szeroko pojęte stosunki międzynarodowe.

Realizację zamierzonego celu umożliwiło przeprowadzenie egzegezy aktów normatywnych, analizy orzecznictwa organów sądowych, dokonanie opisu zjawisk zachodzących w społeczeństwie, a także dokonanie analizy porównawczej zauważonych zjawisk. Rozważania umieszczone w poszczególnych rozdziałach zawierają wnioski postulaty zmian w zakresie podejścia do tworzenia prawa oraz jego stosowania, sposobu kształtowania współczesnych

stosunków międzynarodowych. Złożona natura przedstawianych problemów wymagała współpracy przedstawicieli nauk prawnych, politycznych i nauk o zarządzaniu.

Tematem rozdziału pierwszego, napisanego przez Kingę Machowicz, są prawa człowieka w postaci zakazów jako podstawowe reguły kształtowania stosunku pracy. Tekst ten dotyczy rozwinięcia konstytucyjnego zakazu uwłaczającego traktowania ludzkiej godności oraz zakazu dyskryminacji w regulacjach ustawowych, zwłaszcza w kodeksie pracy. Analizie poddano zatem szczegółowe kwestie kształtowania stosunku pracy w zależności od stanu zdrowia pracownika, jego ewentualnego rodzicielstwa i odejścia na emeryturę. Analizie poddano również widoczne w orzecznictwie sądowym przejawy mobbingu.

Rozdział drugi, również autorstwa Kingi Machowicz, traktuje o prawie do własności i prawie do poszanowania mienia w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Prawa te w praktyce są dla człowieka tym bardziej istotne, im bliżej wiążą się z osiąganiem dochodów lub umożliwiają ochronę swojej prywatności. Uwagę poświęcono wybranym naruszeniom praw człowieka o charakterze systemowym (naruszenie uprawnień własnościowych), a także takim kwestiom, które w literaturze przedmiotu są poruszane dość rzadko (prawa o charakterze quasi-własnościowym, mieszczące się w ramach ubezpieczenia społecznego).

W rozdziale trzecim Wojciech Gizicki omówił kwestie związane z realizacją ochrony praw człowieka przez Stolicę Apostolską. Mimo że Stolica Apostolska nie prowadzi klasycznej polityki zagranicznej, posiada możliwość uczestniczenia w relacjach międzynarodowych. W rozdziale tym przedstawiono ewolucję praw człowieka w ramach Stolicy Apostolskiej, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy na rzecz przewycięzania problemów ogólnoludzkich po Soborze Watykańskim II. Pytanie o kierunek tej ewolucji jest jednym z dwu głównych pytań, na które stara się odpowiedzieć autor tego fragmentu publikacji. Drugie pytanie dotyczy argumentów stanowiących podstawę przesłania i praktyki Stolicy Apostolskiej w obszarze praw człowieka.

Rozdział czwarty Konrad Pawłowski poświęcił zjawisku interwencji humanitarnej w stosunkach międzynarodowych, dlatego że na tle trwającego od lat sporu interparadygmatycznego między idealizmem i realizmem ten problem przedstawia się szczególnie interesująco. Autor stawia więc pytanie, czym jest interwencja humanitarna, która na przełomie wieków XX i XXI stała się jednym z najbardziej kontrowersyjnych zagadnień prawa międzynarodowego. Czy wynika ona z imperatywu moralnego uczestników stosunków międzynarodowych, jak chcieliby tego liberalni idealisci, czy też zgodnie z podejściem zwolenników realizmu jest jedynie instrumentem dla realizacji egoistycznych interesów państw? Rozważania prowadzone w rozdziale czwartym wskazują, że odpowiedź na tak postawione pytanie nie wydaje się bynajmniej oczywista.

Ostatni rozdział, przygotowany przez Grzegorza Zasuwę, został poświęcony ochronie praw pracowników na podstawie normy SA8000. Jest to pierwsze certyfikowane rozwiązanie wykorzystywane w procesie zarządzania społeczną odpowiedzialnością biznesu. Podstawowym celem normy jest ochrona pracowników danej jednostki oraz osób zatrudnionych przez dostawców i poddostawców takiej organizacji. Konstrukcja oraz mechanizm funkcjonowania normy SA8000 nawiązuje do systemów zarządzania serii ISO. Standard SA8000 zawiera ogólne zasady oraz wybrane regulacje międzynarodowe w zakresie ochrony praw człowieka i praw pracowniczych, które powinny zostać wprowadzone do systemu zarządzania. Jego treść nawiązuje do licznych fundamentalnych regulacji o charakterze międzynarodowym w zakresie ochrony praw pracowniczych i praw człowieka. Normę tę zanalizowano pod kątem potencjalnych korzyści, takich jak: poprawa warunków pracy, wzrost jej wydajności, mniejsza rotacja pracowników oraz poprawa reputacji przedsiębiorcy. Analiza obejmuje również koszty wdrożenia normy SA8000.

Niniejszy tom ukazuje się dzięki współpracy Wydziału Nauk Społecznych KUL i Wydziału Politologii UMCS. Jest adresowany do osób, które interesują się problematyką ochrony praw człowieka – przede wszystkim przedstawicieli nauki, ale także do osób wykonujących

WSTĘP

zawody prawnicze, działających przy organach prawotwórczych, studentów prawa, europeistyki, politologii, stosunków międzynarodowych, administracji, zarządzania i studentów studiów podyplomowych związanych tematycznie z problematyką praw człowieka.

W opracowaniu wykorzystano polskie i międzynarodowe akty normatywne, monografie polskojęzyczne i obcojęzyczne, artykuły oraz referaty wygłoszone podczas konferencji naukowych, a także orzecznictwo organów sądowych.

Kinga Machowicz

Rozdział I

Prawa człowieka w postaci zakazów jako podstawowe reguły kształtowania stosunku pracy

KINGA MACHOWICZ

1. Podstawy zakazu traktowania uwłaczającego ludzkiej godności

Art. 30 Konstytucji¹, otwierający rozdział II „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”, rozpoczynają słowa: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Z kolei preambuła Karty Praw Podstawowych² zawiera postanowienie, zgodnie z którym Unia jest zbudowana na nierozdzielnych zasadach ludzkiej godności, wolności, równości i solidarności.

Zdanie drugie art. 30 Konstytucji daje podstawę do przyjęcia, iż godność człowieka obejmuje szerszą treść, która nie jest objęta innymi normami Konstytucji. Mimo to można utrzymywać, iż ochrona godności ma tylko funkcję uzupełniającą wobec przestrzegania wskazanych w ustawie zasadniczej konkretnych praw i wolności jednostki. Jeżeli przyjąć założenie, iż konstytucyjne rozumienie godności osoby ludzkiej nie może być postrzegane tylko jako uogól-

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.

² Karta Praw Podstawowych podpisana powtórnie dnia 12 grudnia 2007 r. w Lizbonie, Dz.Urz. UE C.07.303.01 z dnia 14 grudnia 2007 r.

nienie zagwarantowanych w rozdziale II praw i wolności, powstaje problem bliższego sprecyzowania treści tego pojęcia. Przy jego rozwiązaniu można odwołać się do rozumienia godności człowieka na gruncie prawa międzynarodowego, porządku konstytucyjnego innych państw demokratycznych, ale przede wszystkim do pozaprawnego kontekstu – do znaczenia wypracowanego w naukach humanistycznych, a także w teologii³. Dlatego w tym ujęciu zakazy okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania, pracy niewolniczej zawarte w prawie pozytywnym traktuję jako zakazy zachowania uwłaczającego ludzkiej godności – godności nie tylko ofiary, ale też sprawcy.

Art. 40 Konstytucji stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych. Karta Praw Podstawowych w art. 4 oraz Konwencja Praw Człowieka⁴ w art. 3 posługują się takimi samymi sformułowaniami. Zmuszanie osoby znajdującej się w złej sytuacji ekonomicznej do pracy ponad siły w warunkach urągających godności ludzkiej za znikomym wynagrodzeniem i pozbawianie pod jakimkolwiek pretekstem, a przez to traktowanie tej osoby bardziej jak rzeczy niż człowieka⁵ z jednej strony powinno być uznawane za wymaganie pracy niewolniczej. Z drugiej strony jest to typowy przejaw niehumanitarnego, poniżającego traktowania. Polska jest zobowiązana dbać o respektowanie zakazu pracy niewolniczej na podstawie art. 5: ust. 1 Karty „Nikt nie może być trzymany w niewoli lub w poddaństwie”, ust. 3: „Handel

³ Por. P. Czarny, *Konstytucyjne pojęcie godności człowieka a rozumienie godności w polskim języku prawnym*, [w:] *Godność człowieka jako kategoria prawa*, red. K. Complak, Wrocław 2001, s. 196-199.

⁴ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności podpisana dnia 4 listopada 1950 r. w Rzymie, Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284 z późn. zm.

⁵ Są to sprawy znane opinii publicznej nie tylko z powodu tzw. truskawkowych obozów pracy położonych we Włoszech, ale też przetwórci owoców w Polsce, w których do pracy ściągano mieszkanki Filipin.

ludźmi jest zakazany” oraz art. 4 ust. 1 Konwencji: „Nikt nie może być trzymany w niewoli lub w poddaństwie”.

Stąd też Konstytucja gwarantuje ochronę pracy (art. 24), poziomu minimalnego wynagrodzenia (art. 65 ust. 4), prawa do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 66 ust. 1), prawa do określonych w ustawie dni wolnych od pracy (art. 66 ust. 2, ustawa o dniach wolnych od pracy⁶), prawa do corocznych płatnych urlopów, ustawowego określenia maksymalnych norm czasu pracy (art. 66 ust. 2).

W sferze stosunku pracy o zakazie okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania oraz zakazie pracy niewolniczej wiele regulacji zawiera kodeks pracy⁷. Przede wszystkim pracodawca ma obowiązek zapewniać bezpieczne i higieniczne warunki pracy oraz prowadzić systematyczne szkolenie w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 94 pkt 4 k.p.). Szczegóły w tej mierze ustala dział szósty k.p., stosowne rozporządzenia i Polskie Normy. Natomiast pracownik z jednej strony ma prawo pracować w bezpiecznych i higienicznych warunkach, a z drugiej prawu temu towarzyszy obowiązek z art. 100 § 2 pkt 3 przestrzegania przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także przepisów przeciwpożarowych. Ponadto pracodawca ma obowiązek wpływać na kształtowanie w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego (art. 94 pkt 10 k.p.), a pracownik ma obowiązek ich przestrzegania (art. 100 § 2 pkt 6 k.p.). Zatem pracodawca ma obowiązek zadbać, by w jego zakładzie pracy, zespole nie dochodziło do zachowań dyskryminacyjnych⁸. Wskazane normy prawne, poprzez zapewnienie fizycznego bezpieczeństwa w miejscu pracy, gwarantują poszanowanie godności człowieka. Tym samym pracownik jest chroniony przed

⁶ Ustawa z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy, Dz.U. Nr 4, poz. 28 z późn. zm.

⁷ Ustawa a dnia 26 czerwca 1974 r. kodeks pracy, tekst jedn. Dz.U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.

⁸ Por. U. Feltynowska, *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn na rynku pracy w praktyce*, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa 2005, s. 59.

niehumanitarnym traktowaniem, a warunki, w których pracuje, nie są niewolnicze.

W zakresie nieludzkiego lub poniżającego karania kodeks pracy statuuje ponadto, wprowadzając zasadę godziwego wynagrodzenia za pracę (art. 13), prawo do wypoczynku (art. 14). Kodeks pracy ustalił też zamknięty katalog kar porządkowych: upomnienie, nagana, kara pieniężna; przy czym kary pieniężnej pracodawca nie może wyznaczyć w sposób arbitralny. Kodeksowo ustanowione ograniczenia górnego pułapu kary mają na celu utrzymanie takiego poziomu wypłaty dla pracownika, który (przy założeniu, że wysokość wynagrodzenia standardowo wypłacanego gwarantuje pracownikowi możliwość utrzymania się) nadal taką możliwość będzie zapewniał.

2. Podstawy zakazu dyskryminacji w Polsce

Konstytucyjną zasadą jest równość wobec prawa. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Zgodnie z art. 32 Konstytucji nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Kolejny artykuł Konstytucji traktuje o zakazie dyskryminacji ze względu na płeć bardziej szczegółowo: „1. Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym. 2. Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń”.

Traktat Założycielski WE⁹ w art. 13 przewidywał zwalczanie dyskryminacji we wszystkich jej formach. W art. 141 stanowił,

⁹ Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską z dnia 25 marca 1957 r., Dz.Urz. UE C 2006 r., nr 321E.

że państwa członkowskie mają obowiązek zapewnienia zastosowania zasady jednakowego wynagrodzenia kobiet i mężczyzn za jednakową pracę lub za pracę tej samej wartości. Art. 2 Traktatu Amsterdamskiego¹⁰ wprowadził polityczny mechanizm kontrolny w stosunku do państw członkowskich w przypadku poważnego i uporczywego naruszania zasady niedyskryminacji, m.in. względu na płeć. W art. 3 ust. 2 mowa jest o dążeniu do eliminacji nierówności i popierania równości między kobietami i mężczyznami przy realizacji wszystkich celów, dla których ustanowiono WE. Analogiczny przepis Traktatu Nicejskiego¹¹ zawierał zobowiązanie do podejmowania we wszystkich działaniach wysiłków mających na celu eliminację nierówności i wspieranie równości między kobietami i mężczyznami. W traktacie reformującym UE¹² nadano Kartie Praw Podstawowych rangę równą Traktatom Założycielskim oraz wprowadzono możliwość przystąpienia Unii jako organizacji do Konwencji Praw Człowieka.

Karta Praw Podstawowych ustanawia zarówno ogólny zakaz dyskryminacji (art. 21 ust. 1), jak i statuuje zasadę równości płci: „Należy zapewnić równość kobiet i mężczyzn we wszystkich dziedzinach, w tym w zakresie zatrudnienia, pracy i wynagrodzenia. Zasada równości nie stanowi przeszkody w utrzymywaniu lub przyjmowaniu środków zapewniających specyficzne korzyści dla osób płci niedostatecznie reprezentowanej” (art. 23). Zgodnie z art. 14 Konwencji Praw Człowieka „Korzystanie z praw i wolności wymienionych w niniejszej Konwencji powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów jak płeć, rasa, kolor

¹⁰ Traktat z Amsterdamu z dnia 2 października 1997 r. zmieniający Traktat o Unii Europejskiej, Traktaty ustanawiające Wspólnoty Europejskie i niektóre związane z nimi akty, Dz.U. RP 2004, nr 90, poz. 864/31.

¹¹ Traktat Nicejski z dnia 26 lutego 2001 r., Dz.Urz. WE C 2001 r., Nr 80.

¹² Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, podpisany w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r., Dz.Urz. UE C.07.306 z dnia 17 grudnia 2007 r., skonsolidowana wersja poprawiona Dz.Urz. UE C.10.83 z dnia 30 marca 2010 r.

skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie bądź z jakichkolwiek innych przyczyn”.

Kształt prawodawstwa unijnego i zawieranych przez Polskę umów międzynarodowych wskazuje zatem, że opoką stosunków międzynarodowych współczesnych państw demokratycznych jest zasada niedyskryminacji człowieka. Takie postawienie sprawy to wyraźny sygnał dla ustawodawcy krajowego. Stąd też problematyka przeciwdziałania dyskryminacji znalazła swoje odbicie w nowelizacjach kodeksu pracy.

Zasadą ustanowioną w art. 11³ k.p. jest niedopuszczalność jakiegokolwiek dyskryminacji. Zgodnie z postanowieniami rozdziału IIa działu pierwszego k.p. pracownicy powinni być równo traktowani w zakresie nawiązywania i rozwiązywania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych, w szczególności bez względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, a także bez względu na zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony albo w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy. Zabroniona jest zarówno dyskryminacja bezpośrednia, jak i pośrednia. Z dyskryminacją bezpośrednią mamy do czynienia, gdy pracownik z jednej lub kilku wymienionych wyżej przyczyn był, jest lub mógłby być traktowany w porównywalnej sytuacji mniej korzystnie niż inni pracownicy. Dyskryminowanie pośrednie istnieje wtedy, gdy na skutek pozornie neutralnego postanowienia, zastosowanego kryterium lub podjętego działania występują lub mogłyby wystąpić niekorzystne dysproporcje albo szczególnie niekorzystna sytuacja w zakresie nawiązania lub rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych wobec wszystkich lub znacznej liczby pracowników należących do grupy wyróżnionej ze względu na jedną lub kilka wymienionych wyżej przyczyn, chyba że postanowienie, kryterium lub działanie

jest obiektywnie uzasadnione ze względu na zgodny z prawem cel, który ma być osiągnięty, a środki służące osiągnięciu tego celu są właściwe i konieczne.

Przejawem dyskryminowania jest także działanie polegające na zachęcaniu innej osoby do naruszania zasady równego traktowania w zatrudnieniu lub nakazaniu jej naruszenia tej zasady. Formą dyskryminacji jest także molestowanie (jak wskazuje art. 18^{3a} § 5 kp: niepożądane zachowanie, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika i stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery) i ze względu na płęć – molestowanie seksualne ((jak wskazuje art. 18^{3a} § 6 kp: każde niepożądane zachowanie o charakterze seksualnym lub odnoszące się do płci pracownika, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika, w szczególności stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery; na zachowanie to mogą się składać fizyczne, werbalne lub pozawerbalne elementy. Definicje obu rodzajów molestowania dosłownie więc wskazują, że jest to zachowanie o charakterze dyskryminacyjnym, ale także naruszające zakaz nieludzkiego lub poniżającego traktowania. W takim ujęciu dyskryminacja okazuje się wręcz jedną z form niedozwolonego poniżającego traktowania. Przedstawione w tym akapicie zjawiska polski ustawodawca widzi jednak raczej jednowymiarowo – jako przejawy dyskryminacji. W literaturze przedmiotu można znaleźć jednak pytanie o to, czy każdy przypadek molestowania to dyskryminacja – „Molestowanie i molestowanie seksualne będą stanowić naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu, gdy oprócz ustawowych znamion tych zjawisk określonych w art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p. i art. 18^{3a} § 6 k.p. w działaniu lub zaniechaniu pracodawcy będzie można odnaleźć element różnicowania sytuacji pracowników”¹³. Wnioskując przez przeciwieństwo, należałoby więc przyjąć, że pra-

¹³ D. Dörre-Nowak, *Czy na pewno każde molestowanie jest dyskryminacją?*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2003, nr 1, s. 155.

codawca molestujący wszystkich swoich pracowników traktuje ich jednakowo źle, a tym samym, choć traktuje w sposób niewłaściwy, to jednak nie dyskryminuje. Taki punkt widzenia jest, co prawda, zgodny z regułami logicznego rozumowania, ale nie jest zbieżny z rozwiązaniem ustawowym.

3. Praktyczne aspekty zwalczania dyskryminacji

Ogół uwarunkowań społecznych i biologicznych wskazuje, że każdy człowiek jest jednostką niepowtarzalną. Mimo wszystko należy oceniać, czy w konkretnych okolicznościach istniejące różnice mają jakiegokolwiek znaczenie. Z punktu widzenia pracodawcy obiektywnie istniejące różnice mogą być bowiem nieistotne. Z jednej strony pracodawca dba po prostu o zaspokojenie swoich potrzeb, a z drugiej – choćby ze względu na zasady współżycia społecznego pracownicy, którzy wykonują powierzone im zadania w sposób satysfakcjonujący pracodawcę, powinni być traktowani porównywalnie. Jednakowy poziom satysfakcji pracodawcy dowodzi bowiem braku różnic między pracownikami w zakresie wykonania powierzonych im zadań.

Rozstrzygnięcie sądu pracy zastępujące postanowienia umowy o pracę odpowiednimi postanowieniami niemającymi charakteru dyskryminującego może dotyczyć ukształtowania na przyszłość treści trwającego stosunku pracy. W przypadku naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu w zakresie wysokości wynagrodzenia w przeszłości (zwłaszcza po rozwiązaniu stosunku pracy) pracownik może dochodzić odszkodowania w wysokości różnicy między wynagrodzeniem, jakie powinien otrzymywać bez naruszenia zasady równego traktowania, a wynagrodzeniem rzeczywiście otrzymanym. W razie zróżnicowania wynagrodzenia pracowników wykonujących jednakową pracę pracodawca powinien udowodnić,

że kierował się obiektywnymi powodami. Przy powołaniu się pracodawcy na różne kwalifikacje zawodowe i staż pracy oznacza to konieczność wykazania, że miały one znaczenie przy wykonywaniu zadań powierzonych pracownikom¹⁴. Same kwalifikacje pracownika oraz jego staż niekoniecznie muszą mieć wpływ na satysfakcjonujące pracodawcę wykonywanie zadań. Tutaj decydujące znaczenie mają umiejętności praktyczne oraz doświadczenie. Nie sposób jednak nie zauważyć, że umiejętności mogą wynikać z formalnych kwalifikacji, a doświadczenie w sposób naturalny nabywa się wraz z upływem czasu, czyli wraz ze wzrostem stażu pracy. Niemniej jednak w celu uniknięcia posądzeń o dyskryminację pracodawca powinien wyraźnie poinformować pracowników, że posiadanie formalnych kwalifikacji jest dla niego dowodem posiadania praktycznych umiejętności, a rosnący staż pracy utożsamia z doświadczeniem.

Konieczność zaspokajania uzasadnionych potrzeb pracodawcy jest jednym z podstawowych kryteriów doboru pracowników. Zaspokajając te potrzeby mogą osoby nie tylko o właściwych do tego kwalifikacjach, ale też o stanie zdrowia wystarczającym do prawidłowego wykonywania zadań powierzonych tym osobom. Jest przy tym naturalne, że stan ten w różnych okolicznościach i czasie podlega wahaniom. To właśnie częstotliwość i rozmiar tych wahań mogą wpływać na chęć bądź brak chęci kontynuowania stosunku pracy.

Zagadnienie dyskryminacji ze względu na stan zdrowia może pojawiać się w kontekście wypowiedzenia umowy o pracę pracownikowi długo i/lub często przebywającemu na zwolnieniach lekarskich. Przyjmuje się, że częste lub długotrwałe nieobecności pracownika w pracy spowodowane chorobą z reguły nie pozwalają pracodawcy na osiągnięcie celu zamierzonego w umowie o pracę, a przez to stanowią uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia tej umowy, ponieważ sprzeczne z celem stosunku pracy jest jego trwanie wtedy, gdy pracownik nie może z przyczyn zdrowotnych wykony-

¹⁴ Por. wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I PK 242/06, OSNP 2008, z. 7-8, poz. 98.

wać przyjętych na siebie obowiązków¹⁵. Niemniej należy liczyć się z możliwością wystąpienia sytuacji, w której wypowiedzenie umowy o pracę w związku z długotrwałymi nieobecnościami pracownika spowodowanymi chorobą może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a przez to nieuzasadnione¹⁶. Sprzeczne z zasadami współżycia społecznego będzie wypowiedzenie pracownikowi umowy, jeśli jego nieobecność jest spowodowana przewlekłą chorobą, uniemożliwiającą świadczenie pracy, przy jednoczesnym podjęciu leczenia i powrotach do wykonywania obowiązków zawodowych, gdy tylko stan zdrowia na to pozwoli, oraz stałej deklaracji pracownika o chęci kontynuowania stosunku pracy.

Z kolei zaakceptowanie stanowiska, że nieobecność w pracy pracownicy spowodowana zagrożeniem ciąży, a następnie poronieniem i komplikacjami zdrowotnymi z tym związanymi, może stanowić usprawiedliwioną przyczynę wypowiedzenia jej umowy o pracę oraz uzasadniać odmowę przywrócenia do pracy ze względu na jego niecelowość, stanowi naruszenie zasad dotyczących ochrony macierzyństwa, a nawet może być uznane za dyskryminację ze względu na płeć. Pracodawca, który jest przedsiębiorcą, powinien organizować swoją działalność gospodarczą z uwzględnieniem nieuchronności nieobecności pracowników, spowodowanych chorobami, urlopami i innymi usprawiedliwionymi przyczynami. To samo można odnieść do pracodawcy, który nie jest przedsiębiorcą, lecz funkcjonuje w sferze publicznej. Cięża i macierzyństwo młodych kobiet – pracowników muszą być uwzględniane przez pracodawcę jako okoliczność, która nie ma charakteru nadzwyczajnego, wprost przeciwnie – jest zdarzeniem dość typowym, z którym pracodawca powinien się liczyć i odpowiednio przygotować do zorganizowania procesu pracy. [...] Jeżeli jednak ciąża i poronienie pracownicy miały

¹⁵ Por. np. wyroki SN z dnia: 3 listopada 1997 r., I PKN 327/97, OSNAPIUS 1998, z. 16, poz. 476, z dnia 29 września 1998, I PKN 335/98, OSNAPIUS 1999, z. 20, poz. 648.

¹⁶ Por. wyrok SN z dnia 21 stycznia 2001 r., I PK 96/02, Monitor Prawniczy 2004, nr 3, s. 137.

miejsce na początku długotrwałego okresu zwolnienia lekarskiego, to wówczas inaczej może się przedstawiać kwestia zasadności wypowiedzenia umowy o pracę i celowości przywrócenia pracownicy do pracy ze względu na (niezwiązaną z ciążą) długotrwałą absencję chorobową¹⁷. W tej materii najtrudniejsze jest określenie, jaka absencja chorobowa wiąże się z ciążą, a jaka nie. Wydaje się, że absencją „związaną” jest nieobecność spowodowana bezpośrednimi komplikacjami. Gdy te bezpośrednie komplikacje wywołują kolejne problemy zdrowotne, to te „kolejne problemy” nie są już związane z ciążą. Nie będą mieć w tym przypadku zastosowania przepisy o ochronie macierzyństwa. Jednakże bezpośrednie powiązanie lub jego brak nie zostanie raczej stwierdzone bez udziału biegłych z zakresu medycyny.

Jeśli chodzi o zakaz dyskryminacji ze względu na korzystanie z uprawnień rodzicielskich, to należy stwierdzić, że korzystanie z uprawnień przyznanych przepisami prawa w związku z urodzeniem i wychowaniem dziecka nie może być uznane za obiektywną przyczynę ustalenia niższego wynagrodzenia w porównaniu do innych pracowników (art. 11² i art. 18^{3b} § 1 k.p.)¹⁸. Nawet jeśli korzystanie z przedmiotowych uprawnień rzeczywiście wpływa na mniejsze efekty pracy w porównaniu z innymi pracownikami, to płaszczyzną porównawczą powinny być właśnie efekty. Nie można dokonywać uproszczenia i stwierdzać, że skoro pracownik nie był jakiś czas w pracy, to czas wykonywania zadań skrócił się w porównaniu z innymi pracownikami i tym samym pracownik-rodzic wykonał mniej pracy. Praktyka wielokrotnie potwierdza występowanie takiego schematu, jednak istnienie odstępstw wyklucza możliwość dokonywania wskazanego uproszczenia.

¹⁷ Por. wyrok SN z dnia 8 lipca 2008 r., I PK 294/07, OSNP 2009, z. 23-24, poz. 307.

¹⁸ Por. wyrok SN z dnia 8 stycznia 2008 r., II PK 116/07, OSNP 2009, z. 3-4, poz. 38.

W praktyce spore wątpliwości na tle ewentualnej dyskryminacji pojawiają się w związku z przechodzeniem na emeryturę pracowników, którzy woleliby pracować dłużej. Niewątpliwie w świetle obowiązujących regulacji prawnych pracownik nie ma obowiązku przejścia na emeryturę, tak jak i pracodawca nie ma obowiązku rozwiązania z pracownikiem stosunku pracy z powodu nabycia prawa do emerytury. Nie można jednak odmówić pracodawcy prawa decydowania o dalszej dla niego przydatności pracownika i do realizowania własnej polityki zatrudnienia¹⁹. Jednak osiągnięcie wieku emerytalnego stanowi usprawiedliwione społecznie kryterium doboru pracowników do zwolnienia z pracy, a co za tym idzie, nie może być uznane za kryterium dyskryminujące określoną grupę pracowników. Polski ustawodawca dopuszcza możliwość różnicowania sytuacji pracowników ze względu na wiek i, czyniąc tak, nie narusza prawa wspólnotowego, gdyż pkt 25 preambuły do dyrektywy 2000/88/WE oraz art. 6 powołanej dyrektywy pozwala państwom członkowskim na ustanowienie odstępstw od równego traktowania pracowników ze względu na wiek, biorąc pod uwagę cele wynikające z polityki zatrudnienia, jak również sytuacji na rynku pracy²⁰. Takie „odstępstwa od równego traktowania ze względu na wiek pracownika” nie jest jednak dyskryminacją.

Z dokonanego zestawienia wynika, że podstawową trudnością w zakwalifikowaniu danego zjawiska jako dyskryminacji bądź działania zgodnego z prawem, po pierwsze, jest ustalenie, czy konkretne okoliczności są odmiennym traktowaniem osób znajdujących się w porównywalnej sytuacji, a po drugie, czy to odmierne traktowanie ma merytoryczne uzasadnienie. Wydaje się przy tym, że kwestia tego, iż ocenie podlega *porównywalna*, a nie *identyczna*, *jednakowa* lub *taka sama* sytuacja, nie jest istotna. Można bowiem stwierdzić, że skoro człowiek jest jednostką niepowtarzalną, to sam ten fakt

¹⁹ Por. wyrok SN z dnia 25 lipca 2003 r., I PK 305/02, OSP 2004, z. 12, poz. 150.

²⁰ Por. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2008 r., II PK 102/07, OSNP 2009, z. 5-6, poz. 61.

implikuje niepowtarzalność sytuacji dwóch różnych ludzi. Stąd też określenie *porównywalna sytuacja* jest bardziej stosowne. Brak fizycznie wymiernego wskaźnika jest uzasadniony regułami funkcjonowania społeczeństwa i psychiką człowieka. Pewne odmienności w traktowaniu pracowników wynikają przy tym ze spontaniczności kontaktów międzyludzkich. Można je zaobserwować np. przy okazji ustnych pochwał pracowników, zwłaszcza wtedy, gdy formułujący je pracodawca chce uniknąć sztampy właśnie po to, by pracownicy poczuli, że indywidualizacja pochwał jest wynikiem wnikliwej oceny ze strony szefa.

4. Mobbing i praktyczne aspekty jego zwalczania

Mobbing jest zjawiskiem naruszającym zarówno zakaz okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania, jak i zakaz dyskryminacji. Narusza zakaz niehumanitarnego traktowania, ponieważ uderza w godność osoby ludzkiej i w stosunkach społecznych stanowi patologię. Mobbing narusza ponadto zakaz dyskryminacji, ponieważ wszyscy pracownicy ze względu na swój pracowniczy status znajdują się w porównywalnej sytuacji. W okolicznościach, w których ocenia się ewentualne zaistnienie mobbingu, nie chodzi bowiem o zróżnicowanie pracowników ze względu na ich kompetencje i udział w procesach decyzyjnych. W omawianym przypadku płaszczyzną podlegającą ocenie jest samo posiadanie pracowniczego statusu. Mobber przedmiotem swoich działań czyni wybraną osobę ewentualnie niewielką grupkę osób. Tym samym w sposób nieuzasadniony różnicuje ludzi znajdujących się w porównywalnej sytuacji. Jeśli jednak w niewielkim zakładzie pracy doszłoby do sytuacji, w której pracodawca-mobber, a zarazem właściciel przedsiębiorstwa, swoim zachowaniem objąłby całą załogę, to mimo wyczerpania znamion mobbingu nie można byłoby mówić o dyskryminacji.

Na podstawie art. 94³ § 1 k.p. pracodawca jest obowiązany przeciwdziałać mobbingowi. Mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników (art. 94³ § 2). Mobbing polega więc na specyficznym, nieuzasadnionym, sprzecznym z etyką traktowaniu pracownika w sposób gorszy w porównaniu z innymi pracownikami (tymi, którzy zgodnie z intencją mobbera mają pozostać w zespole i czuć się przynajmniej w miarę dobrze). Tym samym zjawisko to jest nie tylko niehumanitarnym, poniżającym (w rozumieniu międzynarodowego prawa publicznego) traktowaniem, ale też jedną z postaci dyskryminacji.

Podstaw prawnych obowiązków pracodawcy przeciwdziałania mobbingowi można poszukiwać w art. 11¹ k.p., nakładającym na pracodawcę obowiązek szanowania godności i innych dóbr osobistych pracownika, art. 15 k.p., nakładającym na pracodawcę obowiązek zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, art. 94 pkt 10 k.p., zobowiązującym pracodawcę do wpływania na kształtowanie w zakładzie pracy zasad współzycia społecznego, czy art. 207 § 1 k.p., obciążającym pracodawcę odpowiedzialnością za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Uznanie określonego zachowania za mobbing nie wymaga ani stwierdzenia po stronie prześladowcy działania ukierunkowanego na osiągnięcie celu (zamiaru), ani wystąpienia skutku. Niesprawiedliwa, lecz incydentalna krytyka pracownika nie może być kwalifikowana jako mobbing²¹. W przypadku niesprawiedliwej krytyki istotne jest rozstrzygnięcie, czy sposób jej wyrażenia naruszył godność pracownika lub jego cześć. Stwierdzenie, że pracodawca naruszył godność pracownika, jest równoznaczne ze stwierdzeniem niewykonania/naru-

²¹ Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 grudnia 2006 r., III APa 170/05, LEX nr 310407.

szczenia jednego z podstawowych obowiązków pracodawcy. Kolejnym pytaniem, jakie się nasuwa, jest pytanie o to, czy takie naruszenie jest naruszeniem ciężkim. Pytanie o tyle istotne, że pozytywna odpowiedź da pracownikowi możliwość zakończenia stosunku pracy z winy pracodawcy i bez wypowiedzenia. Incydentalność sama w sobie nie oznacza braku ciężkości naruszenia. Trudno jednak oceniać sytuację *in abstracto*. Decydujące znaczenie dla oceny sytuacji będzie miał dobór konkretnych środków wyrazu (słów, gestów, mimiki, kontekstu sytuacyjnego) tej niesprawiedliwej krytyki.

W doktrynie istnieją rozbieżne stanowiska w kwestii, czy zgodne z prawem, chociaż dolegliwe dla pracownika, zachowanie pracodawcy może stać się mobbingiem. Z punktu widzenia legalizmu nie może być sprzeczne z prawem coś, co mieści się w ramach działań, które nie zostały przez prawo zakazane. Pojęcie mobbingu nie obejmuje więc zachowań pracodawcy dozwolonych prawem. W konsekwencji pracodawca ma prawo korzystać z uprawnień, jakie wynikają z umownego podporządkowania, w szczególności z prawa stosowania kontroli i nadzoru nad wykonywaniem pracy przez pracowników. Pracodawca w zakresie swoich „dyrektywnych” uprawnień powinien jednak powstrzymać się od zachowań, które mogą naruszać godność pracowniczą. Dla uznania zjawiska mobbingu w pracy nie wystarczy samo stwierdzenie negatywnych następstw pracy w sferze psychiki, lecz należy udowodnić bezpośredni związek przyczynowy z pracą, która była świadczona w okolicznościach naruszenia przepisów prawa. Przeprowadzanie przez pracodawcę badań wariograficznych i dokonywanie na tej podstawie oceny lojalności pracowników uważane są za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i dlatego niezaskługujące na ochronę prawną²². Zapatrywanie to nie jest odosobnione. Dociekania na gruncie procedury karnej i cywilnej również doprowadziły do przekonania, że wyniki badań wariograficznych nie mogą być dowodami w sprawie.

²² Por. M. Gładoch, *Mobbing a praca pod kierownictwem pracodawcy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2006, nr 4, s. 18.

Z drugiej strony, w piśmiennictwie można znaleźć przekonanie, że świetle definicji mobbingu zajście bezprawności zachowania sprawcy mobbingu godzącego w prawem chronione dobra pracowników nie zawsze będzie konieczne, aby można było zakwalifikować to zachowanie jako mobbing w rozumieniu art. 94³ k.p. Zawarte w definicji przesłanki mobbingu będą również spełnione, w niektórych przypadkach, przy działaniach pracodawcy mieszczących się w granicach jego ustawowych uprawnień, ale podejmowanych w celu prześladowania innej osoby²³. Niewątpliwie zgodne z prawem zachowanie pracodawcy, np. wydawanie poleceń służbowych mieszczących się w granicach prawa, nie stanowi naruszenia godności (dóbr osobistych) pracownika, nierównego traktowania lub dyskryminacji czy mobbingu²⁴. Jednak w skrajnych wypadkach działania pracodawcy w granicach jego ustawowych uprawnień (przez wydawanie poleceń) oraz wobec wszystkich pracowników mogą jednak nosić znamiona mobbingu. Ma to miejsce np. w sytuacji, gdy pracodawca oddelegowuje kierownika działu do pracy fizycznej, na niższym stanowisku, gdzie musiałby wykonywać polecenia swoich dotychczasowych podwładnych²⁵. W takich przypadkach mamy do czynienia z działaniami mieszczącymi się w granicach kompetencji, jednak co najmniej wątpliwymi z punktu widzenia przestrzegania zasad współżycia społecznego.

Przejawy mobbingu mogą mieć postać aktywną, np. wprowadzanie w błąd, obmawianie, lub postać zaniechania, np. nieudzielanie informacji potrzebnych do pracy, nieudzielanie pomocy w organizacji warsztatu pracy. Nie każde działanie bezprawne przez sam fakt bezprawności może być zakwalifikowane jako mobbing, nawet jeśli zostało uznane za przestępstwo umyślne popełnione na szkodę

²³ Por. H. Szewczyk, *Ochrona dóbr osobistych pracownika (uwagi de lege lata i de lege ferenda)*, cz. I1, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2010, nr 2, s. 6.

²⁴ Por. wyrok SN z dnia 8 grudnia 2005 r., I PK 103/05, OSNP 2006, z. 21-22, poz. 321.

²⁵ Por. wyrok SN z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 112/06, OSNP 2008, z. 1-2, poz. 12.

pracownika z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym. Wykazanie skutków mobbingu w postaci rozstroju zdrowia nie jest konieczne do ustalenia, czy zaszło zjawisko mobbingu w rozumieniu art. 94³ k.p. W polskiej definicji mobbingu nie został podkreślony aspekt zdrowotny omawianego zagadnienia. Art. 94³ § 3 k.p. mówi o wywołaniu rozstroju zdrowia przez mobbing, od zajścia którego jest jednak uzależnione jedynie otrzymanie zadośćuczynienia przez poszkodowanego pracownika, ale nie zajście samego zjawiska mobbingu w rozumieniu art. 94³ § 2 k.p.²⁶ Gdy pracownik postrzega określone zachowania jako mobbing, to zaakceptowanie jego stanowiska zależy od obiektywnej oceny tych przejawów zachowania w kontekście ujawnionych okoliczności faktycznych. Kryteria oceny wynikają z rozsądnego postrzegania rzeczywistości, prowadzącego do właściwej oceny intencji drugiej osoby w określonych relacjach społecznych. Izolacja pracownika w grupie współpracowników nie stanowi autonomicznej cechy mobbingu. Izolacja w grupie pracowniczej, będąca wyłącznie następstwem działań polegających na negatywnych zachowaniach w postaci nękania, zastraszania, poniżania, ośmieszania, uzasadnia przyjęcie zaistnienia mobbingu. Jeżeli natomiast izolowanie przez zespół jest reakcją na naganne zachowania pracownika w stosunku do swoich współpracowników, to nie ma podstaw, aby działaniom polegającym na unikaniu kontaktów z takim człowiekiem przypisywać znamiona mobbingu²⁷. Jest to naturalny sposób obrony człowieka przed sytuacjami sprawiającymi mu dyskomfort psychiczny.

Przy kwalifikowaniu niezbędne jest stworzenie obiektywnego wzorca ofiary rozsądnej, co z zakresu mobbingu pozwoli wyeliminować przypadki wynikające z nadmiernej wrażliwości, tzw. przewrażliwienia, pracownika bądź braku takiej wrażliwości. Wystarczy, iż pracownik był obiektem oddziaływania, które według obiektywnej miary może być ocenione za wywołujące zaniżoną ocenę przydatno-

²⁶ Por. tamże.

²⁷ Por. wyrok SN z dnia 14 listopada 2008 r., II PK 88/08, LEX nr 490339.

ści zawodowej, poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników. Badanie i ocena subiektywnych odczuć ofiary mobbingu nie może przy tym stanowić podstawy do ustalania odpowiedzialności mobbingowej. Nie można jednak stracić z pola widzenia faktu, że niezależnie od źródła patologicznego konfliktu z przełożonym, ze współpracownikiem, czy z podwładnym, w procesie mobbingu nie musi uczestniczyć wyłącznie pracodawca lub organ zarządzający. Uczestniczą w nim zazwyczaj bezpośredni przełożony, jak i współpracownicy z zakładu pracy. Teoretycznie mogą to robić również osoby spoza zakładu pracy (np. małżonek lub dorosłe dziecko właściciela zakładu czy ściśle współpracujący z pracodawcą kluczowy kontrahent)²⁸. *A contrario* należy więc przyjąć, że niedorosłe dziecko właściciela, choć w praktyce może zachowywać się nawet skandalicznie wobec pracownika swojego rodzica, to jednak nie jest mobberem. Takie rozwiązanie przyjęte w przytoczonym wyroku trzeba z jednej strony tłumaczyć ponoszeniem odpowiedzialności cywilnej za działanie małoletniego dziecka przez jego przedstawiciela ustawowego. Z drugiej strony warto też zastanowić się w tym miejscu nad znaczeniem pojęcia „dorosły” w kontekście odpowiedzi na pytanie, czy małoletni może być dorosły i czy osoba pełnoletnia może nie być dorosła. Odpowiedzi na pierwsze pytanie w pewnej mierze dostarcza k.c., ponieważ pełnoletnią osobą jest ta osoba, która ukończyła lat osiemnaście (art. 10§1), a małoletnia przez zawarcie małżeństwa uzyskuje pełnoletniość. Nie traci jej w razie unieważnienia małżeństwa (art. 10 § 2).

Z kolei pojęcie „dorosły” występujące w procedurze cywilnej i administracyjnej na potrzeby doręczeń pism urzędowych, jest tożsame z pojęciem „pełnoletni”, użytym w art. 10 § 1 k.c.²⁹ Natomiast takie nauki, jak socjologia, biologia i psychologia, wiążą dorosłość z uzyskaniem odpowiedniego stopnia dojrzałości fizycznej, emocjo-

²⁸ Por. wyrok SN z dnia 7 maja 2009 r., III PK 2/09, LEX nr 510981.

²⁹ Por. postanowienie NSA z dnia 3 grudnia 1993 r., SA/Po 1931/93, ONSA 1995, nr 2, poz. 53.

nalnej i społecznej. Nauki te nie każdą osobę pełnoletnią uznają za dorosłą. Podobnie ustawodawca, poprzez instytucję ubezwłasnowolnienia częściowego i ubezwłasnowolnienia całkowitego, czyni rozróżnienie między poszczególnymi osobami pełnoletnimi, uzależniając ich status prawny od stanu intelektu. Przy rozpatrywaniu konkretnych okoliczności może więc okazać się, że w kontekście wszystkich swoich uwarunkowań określona osoba nie jest osobą dorosłą.

Przy ocenie konkretnych sytuacji pod kątem ewentualnego zaistnienia mobbingu niezmiernie istotne jest, by pamiętać, że w zakładzie pracy pełna napięcia, trudna do wytrzymania atmosfera panująca wśród ogółu załogi może mieć wiele przyczyn. Nie można czynić założenia, iż jest to mobbing. Podejmowane przez kierownictwo efektywne próby oczyszczenia atmosfery wskazują raczej na postawę zgodną z wytycznymi etyki w biznesie. W danych okolicznościach trudność może stanowić jedynie rozstrzygnięcie, czy podejmowane działania rzeczywiście aktywnie służą oczyszczeniu atmosfery, czy są to tylko działania pozorowane.

Towarzysząca zapowiedzianym zwolnieniom z pracy atmosfera napięcia psychicznego wśród załogi zakładu pracy sama przez się nie musi oznaczać stosowania przez pracodawcę mobbingu. Do oceny, czy doszło do uporczywego i długotrwałego nękania lub zastraszania pracownika w celu wyeliminowania go z zespołu pracowników, mają znaczenie takie okoliczności, jak akcja informująca pracodawcy o zamierzonych zwolnieniach, o możliwościach przejścia na wcześniejszą emeryturę lub uzyskania świadczenia przedemerytalnego i wprowadzenie specjalnych świadczeń dla pracowników, którzy w określonym terminie zdecydują się na odejście z pracy³⁰. W przypadku istnienia komunikacji pionowej góra – dół, zakładającej otrzymywanie informacji zwrotnych, nie można mówić o występowaniu okoliczności wskazujących na mobbing. Jednakże

³⁰ Por. wyrok SN z dnia 20 marca 2007 r., II PK 221/06, OSNP 2008, z. 9-10, poz. 122.

zapowiadanie w bliżej nieokreślonym czasie i kształcie restrukturyzacji, otaczanie przeprowadzanego procesu nimbem tajemniczości z jednoczesnym wykorzystywaniem tworzonej aury dla wprowadzenia pracowników w trudną sytuację psychiczną i nieetyczne wykorzystywanie uzyskanej w ten sposób przewagi powinno być kwalifikowane jako mobbing.

Do stwierdzenia mobbingu nie jest wymagane wykazanie umyślnego zamiaru wywołania rozstroju zdrowia u pracownika, poddanego temu zakazanemu zachowaniu się mobbera. Oznacza to, że za mobbing mogą być uznane wszelkie bezprawne, także nieumyślne, działania lub zachowania mobbera, dotyczące lub skierowane przeciwko pracownikowi, które wyczerpują ustawowe znamiona mobbingu, a w szczególności wywołały rozstrój zdrowia u pracownika³¹. Długotrwałość nękania lub zastraszania pracownika musi być rozpatrywana w sposób zindywidualizowany i uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku. Nie jest zatem możliwe sztywne wskazanie minimalnego okresu niezbędnego do zaistnienia mobbingu, tym bardziej że także w języku naturalnym długotrwałość oznacza długi, lecz bliżej nieokreślony czas. Dla oceny długotrwałości istotny jest moment wystąpienia wskazanych w tych przepisach skutków nękania lub zastraszania pracownika oraz uporczywość i stopień nasilenia tego rodzaju działań. W szczególności sąd, oceniając, czy okres nękania lub zastraszania jest długotrwały, powinien rozważyć, czy okres ten był na tyle długi, aby mógł spowodować u pracownika skutki w postaci zaniżonej oceny przydatności zawodowej, poniżenia lub ośmieszenia pracownika, izolacji lub wyeliminowania go z zespołu współpracowników. Za uznaniem długotrwałości takiego oddziaływania na pracownika przemawia także ustalenie, że spowodowało ono rozstrój zdrowia. Istotne znaczenie dla oceny długotrwałości może również mieć nasilenie i stopień uporczywości nękania lub zastraszania pracownika. Duża intensywność i uporczywość tych zachowań może bowiem skłaniać do uznania

³¹ Por. wyrok SN z dnia 16 marca 2010 r., I PK 203/09, LEX nr 589950.

za długotrwały okresu krótszego niż w przypadku mniejszego ich nasilenia. Uporczywość oznacza natomiast rozciąganie w czasie, stałe powtarzanie i nieuchronność (z punktu widzenia ofiary). Przykładowo może to być krzyczenie towarzyszące wydawaniu każdego polecenia, dawanie do zrozumienia, że pracownik do niczego się nie nadaje, krytykowanie pracownika przez cały czas, krytykowanie wszystkich działań pracownika, konsekwentne obniżanie wynagrodzenia za pracę. Definicja mobbingu zawarta w k.p. nie wymaga, aby nękanie lub zastraszanie pracownika było zachowaniem wyjątkowym, odbiegającym znacząco od normalnych zachowań w danym miejscu pracy³². W kontekście przytoczonych rozstrzygnięć SN istotne wydaje się odejście od słownikowego i potocznego rozumienia słowa „długotrwały”. W świetle przepisów k.p. długo-trwałość należy zatem wiązać nie tyle z fizycznym upływem czasu, ile z porcją nagannych zachowań, jakich musi doznać pracownik, by można było uznać to zachowanie za mobbing.

W postępowaniu dotyczącym stosowania przez pracodawcę mobbingu oraz przyznania świadczeń z tego tytułu nie jest wystarczające stwierdzenie bezprawności działań podjętych wobec pracownika, lecz konieczne jest wykazanie celu tych działań i ich skutków. Bezpodstawne zatem przyjęcie przez zwierzchnika, że pracownica przedłożyła zaświadczenie lekarskie z opóźnieniem, a w konsekwencji obniżenie wynagrodzenia chorobowego, odmowa wypłacania dodatku wyrównawczego w związku z odsunięciem od pracy nocnej ze względu na stan ciąży oraz sfałszowanie dokumentacji związanej z urlopem wypoczynkowym pracownicy, samo przez się nie może być kwalifikowane jako mobbing³³. Tym samym podkreślenia wymaga, że mobber nie musi umyślnie destrukcyjnie wpływać na swoją ofiarę, ale jednocześnie musi zostać udowodnio-

³² Por. wyrok SN z dnia 17 stycznia 2007 r., I PK 176/06, OSNP 2008, z. 5-6, poz. 58.

³³ Por. wyrok SN z dnia 5 października 2007 r., II PK 31/07, OSNP 2008, z. 21-22, poz. 312.

ne powstanie rozstroju zdrowia pracownika oraz wynikanie tego rozstroju z zachowaniem osoby wskazywanej jako mobber.

Orzecznictwo zajmuje się także i drugą stroną medalu – fałszywie stawianymi zarzutami mobbingowania, co dla szkalowanej osoby może mieć niezwykle przykre konsekwencje. Bezprawne postawienie zarzutu stosowania mobbingu narusza dobra osobiste pracownika, a w szczególności dobre imię, gdyż mobbing jest zachowaniem wysoce nagannym, patologicznym, a osoba, która go stosuje, zasługuje na jednoznaczną negatywną ocenę. Tym bardziej gdy osoba stawiająca zarzut nie precyzuje ofiary mobbingu, lecz ogólnie powołuje się na atmosferę w pracy. Nie wszystkie bowiem sytuacje konfliktowe w miejscu pracy mogą zostać zakwalifikowane jako mobbing skierowany przeciwko pracownikowi³⁴. Tak zwana ciężka atmosfera może wynikać z wielu powodów niezwiązanych z mobbingiem, np. z przenoszenia na grunt zawodowy negatywnych relacji między pracownikami powstających poza zakładem pracy, trudnej sytuacji pracodawcy na rynku itd.

Osoby biorące czynny udział w mobbingowaniu jednocześnie łamią zasady współżycia społecznego. W społeczeństwie nie ma bowiem przyzwolenia na tego typu praktyki. Twierdzenie to opiera się na przesłance negatywnej oceny zjawiska przez grupy opiniotwórcze (etycy, organy władzy publicznej), przy jednoczesnym braku dowodów na pozytywny lub przynajmniej neutralny odbiór mobbingu przez pozostałą część społeczeństwa. W przypadku innego łamania zasady współżycia społecznego, określanej zakazem: nie czyni drugiemu, co tobie niemiłe, nie stwarzaj zagrożenia – nie siadaj za kierownicę po spożyciu alkoholu, przez wiele lat takie ogólne przyzwolenie istniało. Dowodziły tego liczne sondaże opinii publicznej i prace naukowe. Dopiero wiele konsekwentnie i cyklicznie prowadzonych kampanii społecznych powoduje osłabienie, ale jeszcze nie wyeliminowanie tego przyzwolenia.

³⁴ Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 lutego 2008 r., LEX nr 370885.

5. Uwagi końcowe

Kształt zobowiązań międzynarodowych Polski w zakresie zakazów niehumanitarnego traktowania, pracy niewolniczej i dyskryminacji oraz prawodawstwo krajowe doprowadziły do wygenerowania standardów właściwego zachowania się. Praktyka wykazuje, że w tej dziedzinie nierzadko mamy do czynienia ze zbiegiem norm krajowych odnoszących się do konkretnego zjawiska. Taka sytuacja może dawać różnym podmiotom więcej wariantów możliwego działania niż w przypadku braku zbiegu. Co więcej, uwzględniające poziom intensywności nieprawidłowych zachowań ustanowienie kilku instytucji pozwala na zróżnicowanie wachlarza przysługujących roszczeń i ponoszonego w związku z tym zakresu odpowiedzialności prawnej.

Stosowanie poszczególnych norm w konkretnych sytuacjach nastęrcza problemy spowodowane nie tyle trudnościami dotyczącymi wykładni prawa, ile raczej stopniem skomplikowania stanów faktycznych. Rozwikłanie bogactwa negatywnych aspektów relacji interpersonalnych nierzadko wymaga sięgnięcia do specjalistycznych wiadomości z psychologii. I jak w każdym przypadku, gdy sąd zmuszony jest skorzystać z opinii biegłych, dany skład orzekający może stanąć wobec konieczności złożenia w całość swoistej układanki, złożonej z elementów wskazanych w nie zawsze zgodnie brzmiących opiniach różnych ekspertów.

Rozdział II

Prawo do własności i prawo do poszanowania mienia – polska praktyka w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

KINGA MACHOWICZ

1. Podstawy ochrony prawa do własności i prawa do poszanowania mienia w Polsce

Zgodnie z art. 20 Konstytucji¹ własność prywatna jest elementem, na którym opiera się społeczna gospodarka rynkowa, stanowiąca podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. Na podstawie art. 21 ustawy zasadniczej Państwo chroni własność i prawo dziedziczenia, a wywłaszczenia może dokonywać jedynie na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. Są to zasady konstytucyjne. Prawo własności i inne prawa do rzeczy (te zwłaszcza na gruncie międzynarodowego prawa publicznego) zostały ukształtowane również jako prawa osobiste przysługujące każdemu. Własności został poświęcony art. 64 Konstytucji: „1. Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. 2. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. 3. Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności”.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że Konstytucja w art. 64 ust. 1 nie mówi o prawie własności, lecz prawie do własności.

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.

Podkreślona zostaje w ten sposób ochronna funkcja tego prawa, polegająca na tym, że ma ono chronić jednostkę przed władzą publiczną². Ponadto dla właściwej wykładni treści prawa do własności niezbędne jest sięgnięcie do art. 31 ust. 3 Konstytucji: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa, lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Norma ta ustanawia zasadę proporcjonalności. Ma on, co prawda, kluczowe znaczenie dla zasady proporcjonalności, ale nie umożliwia ustalenia szczegółowych kryteriów korzystania z tej zasady. By móc stwierdzić realizację wynikających z niej wymogów, konieczna jest uprzednia konfrontacja praw i wolności mających ulec ograniczeniu z wartościami i dobrami chronionymi konkretną regulacją prawną. Istotne znaczenie ma ponadto specyfika poszczególnych praw i wolności. Odpowiedź na pytanie o ewentualne naruszenie zasady proporcjonalności powinna być udzielona nie tylko na podstawie przesłanek wyrażonych w art. 31 ust. 3, ale także z uwzględnieniem aksjologii całej Konstytucji, w tym przede wszystkim zasady demokratycznego państwa prawnego, koncepcji wolności i idei dobra wspólnego³.

W orzecznictwie TK (a także w doktrynie) została odnotowana wątpliwość co do zastosowania art. 31 ust. 3 Konstytucji do problemu ograniczania prawa własności. W szczególności chodziło o relację, która zachodzi między wymienionymi w art. 31 ust. 3 przesłankami ograniczania praw i wolności w ogólności a szczegó-

² Por. M. Grzybowski, *Konstytucyjna zasada ochrony własności jako zasada działania państwa. Pojęcie polskie na tle porównawczym*, [w:] *Własność – zagadnienia ustrojowoprawne. Porównanie rozwiązań w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. K. Skotnicki, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2006, s. 65.

³ Por. A. Łabno, *Ograniczenie wolności i praw człowieka na podstawie art. 31 Konstytucji III RP*, [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2002, s. 706.

łową klauzulą ograniczającą określoną w art. 64 ust. 3 Konstytucji. Kwestię tę stosunkowo wcześniej rozstrzygnięto w orzecznictwie TK, w którym przyjęto, że odrębne unormowanie problematyki ograniczania własności nie oznacza wyłączenia zastosowania w odniesieniu do tego prawa generalnej zasady wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. TK uzasadniał to rolą tego ostatecznego przepisu, wyznaczoną jego miejscem w systematyce rozdziału II Konstytucji („Zasady ogólne”), ale przede wszystkim faktem, iż określenie przesłanek ograniczania prawa własności zawarte w art. 64 ust. 3 Konstytucji nie zawiera w swojej treści wskazania wartości i dóbr, których ochrona przemawia za dopuszczalnością ingerencji w prawa właściciela. W konsekwencji, jak wskazuje TK, „potraktowanie art. 64 ust. 3 jedynie jako przepisu szczególnego wyłączającego ogólną zasadę proklamowaną w art. 31 ust. 3 konstytucji, czego konsekwencją byłoby nieuwzględnianie kryteriów wskazanych w tym artykule przy określaniu przesłanek ingerencji ustawodawcy w prawo własności, prowadziłoby do zbyt daleko idących następstw, polegających na zrelatywizowaniu ochrony prawnej, zagwarantowanej prawu własności przez konstytucję”⁴.

Już art. 295 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską stwierdza, że prawo wspólnotowe w niczym nie ogranicza systemu prawa własności w państwach członkowskich, a norma art. 17 Karty Praw Podstawowych gwarantuje: „1. Każda osoba ma prawo do władania, używania, dysponowania i przekazania w drodze spadku swego mienia nabytego zgodnie z prawem. Nikt nie może być pozbawiony swego mienia, chyba że w interesie publicznym, w przypadkach i na warunkach przewidzianych w ustawie, za uczciwym odszkodowaniem wypłaconym we właściwym terminie. Korzystanie z własności może podlegać regulacji ustawowej, jeśli jest to

⁴ Por. S. Jarosz-Żukowska, *Przesłanki dopuszczalności ograniczeń prawa własności w praktyce orzeczniczej polskiego Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Własność – zagadnienia ustrojowoprawne. Porównanie rozwiązań w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. K. Skotnicki, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2006, s. 210-211.

konieczne ze względu na interes ogólny. 2. Własność intelektualna jest chroniona”.

Istotną rolę w wykonywaniu przez organy międzynarodowe kompetencji kontrolnych w zakresie wywiązywania się z zewnętrznych zobowiązań państwa-sygnatariusza dotyczących ochrony praw rzeczowych pełni art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji Praw Człowieka: „Każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez prawo oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego. Powyższe postanowienia nie będą jednak w żaden sposób naruszać prawa państwa do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczenia podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych”.

Normie tej przypisuje się znaczenie autonomiczne. Chroni ona bowiem wszelkie majątkowe prawa do mienia. Tym mianem określa się rzeczy oraz dobra niematerialne. Wśród praw do rzeczy znanych polskiemu porządkowi prawnemu orzecznictwo ETPC wymienia spółdzielcze prawo własnościowe do lokalu mieszkalnego, ponieważ przysługuje mu ono quasi-własnościowy charakter z powodu podlegania tego prawa sprzedaży i dziedziczeniu⁵, a dobrami niematerialnymi są nawet niektóre roszczenia w ramach systemu ubezpieczeń emerytalnych (jeżeli wcześniej opłacano składki możliwe do zidentyfikowania na indywidualnym koncie), odszkodowawcze, uprawnione oczekiwanie efektywnego korzystania z mienia⁶, włas-

⁵ Por. wyrok ETPC z dnia 21 września 2004 r. w sprawie Henryki Schirmer przeciwko Polsce, skarga nr 68880/01, www.ms.gov.pl, stan na dzień 30 sierpnia 2007 r.

⁶ Por. E. Łętowska, *Konstrukcja gwarancji własności w europejskiej konwencji z 1950 roku*, [w:] *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach: Rozprawy z prawa cywilnego i ochrony środowiska*, Katowice 1992, s. 155-157.

ność intelektualna, klientela przedsiębiorcy⁷. Prawo zaliczenia na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Państwa Polskiego zostało określone przez TK jako samodzielne prawo majątkowe o charakterze publicznoprawnym. Jest ono swoistym surogatem prawa własności, a nie wyłącznie ekspektatywą prawa do rekompensaty. Korzysta więc z konstytucyjnej ochrony praw majątkowych. Wszelkie akty normatywne ograniczające dostęp zabużan do przetargów na zbycie określonych kategorii nieruchomości Skarbu Państwa bezpośrednio rzutują na szansę realizacji prawa zaliczenia⁸.

2. Różnorodność praktycznych aspektów ochrony niezakłóconego korzystania z mienia

Wykładnia literalna, pomimo iż jest podstawowym i stosowanym w pierwszej kolejności rodzajem wykładni norm prawnych, to w sytuacji, gdy wnioski wypływające z takiej wykładni okazują się rażąco niesprawiedliwe dla osób uprawnionych, w tym przypadku dla skarżącego, zachodzi konieczność sięgnięcia do innych metod wykładni. Mając na względzie fakt, iż Konstytucja jest najwyższym prawem interpretacji art. 140 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami w brzmieniu, które weszło w życie w dniu 22 września 2004 r., należy dokonywać z poszanowaniem praw podmiotowych jednostki, do jakich niewątpliwie należy prawo własności, którego obowiązek ochrony wprowadza ustawodawca w art. 21 oraz art. 64 Konstytucji RP. Ochrona ta przejawiać się powinna nie tylko

⁷ Wyrok ETPC z dnia 26 czerwca 1986 r. w sprawie Van Marle i in. przeciwko Holandii, A. 101, § 41-42.

⁸ Wyrok TK z dnia 19 grudnia 2002 r., K 33/02, OTK-A 2002, nr 7, poz. 96.

w zwrocie nieruchomości właścicielowi w przypadku jej niewykorzystania na cele publiczne wskazane w decyzji o wywłaszczeniu, ale także w braku kierowania roszczeń o zwrot niewypłaconych odszkodowań względem dotychczasowych właścicieli nieruchomości lub ich następców prawnych⁹. Jeśli zatem nieruchomość podlega wywłaszczeniu, odszkodowanie powinno być wypłacone w takim czasie, by zapewniło nieiluzoryczną rekompensatę. Z reguły oznacza to wypłatę szybszą niż zorientowanie się właściwego organu, że nie wykorzysta w zamierzonym celu danej nieruchomości – zorientowanie się pociągające za sobą zwrot tej nieruchomości. W tej sytuacji dążenie do przywrócenia poprzedniego stanu rodzi po stronie wywłaszczonego (kolejną decyzją właśnie uwłaszczonego na tej samej nieruchomości) obowiązek zwrotu odszkodowania. Wydaje się to aż nazbyt oczywiste, ale jednak warto podkreślić, że żaden z podmiotów tego stosunku prawnego nie może mieć podwójnego przysporzenia majątku lub być podwójnie stratny.

Rzeczywiste i skuteczne korzystanie z prawa chronionego art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji nie polega jedynie na obowiązku powstrzymania się przez państwo od ingerencji, ale także prowadzi do powstania obowiązku działań pozytywnych¹⁰. Takie pozytywne działania polegają na wprowadzeniu środków koniecznych dla ochrony prawa własności, w szczególności tam, gdzie zachodzi bezpośredni związek pomiędzy środkami, których skarżący może słusznie oczekiwać ze strony władz, a skutecznym korzystaniem z mienia. W szczególności oznacza to, że państwa zobowiązane są wprowadzić mechanizmy sądowe dla skutecznego rozstrzygania sporów o prawo własności oraz zapewnić zgodność tych mechanizmów z gwarancjami materialnymi i procesowymi zapisanymi w Konwencji. Tam gdzie wchodzi w grę kwestia interesu ogólnego,

⁹ Por. wyrok WSA w Białymstoku z dnia 13 lutego 2009 r., II SA/Bk 678/08, LEX nr 527204.

¹⁰ Por. wyrok ETPC z dnia 22 czerwca 2004 r. w sprawie Jerzy Broniowski przeciwko Polsce, skarga nr 31443/96, www.ms.gov.pl [30 sierpnia 2007].

władze publiczne obowiązane są do działania w stosownym czasie, w sposób właściwy oraz spójny. Konwencja nie nakłada na państwa żadnego szczególnego obowiązku naprawienia szkody powstałej przed ratyfikowaniem Konwencji. Skoro jednak takie uregulowanie zostało przez państwo przyjęte, musi ono zostać wprowadzone w sposób jasny i spójny, tak aby uniknąć niepewności prawnej. W tym kontekście Trybunał uznał, że niepewność prawa, administracji oraz praktyk stosowanych przez władze, stanowią okoliczności, które należy brać pod uwagę przy ocenie postępowania tego państwa. Jeśli organ państwowy ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę, to zidentyfikowanie właściwego pozwanego jest pozytywnym obowiązkiem państwa¹¹. Obowiązku tego nie można przerzucać na jednostkę, jeśli przez to ochrona jej praw stałaby się iluzoryczna. Wskazane przez ETPC niepewność prawa, administracji oraz praktyk stosowanych przez władze są okolicznościami, które już pojedynczo występując, mogą stanowić zagrożenie dla praw człowieka. Tym bardziej takim zagrożeniem jest ich kumulatywne występowanie.

Ustalenia miejscowego planu zagospodarowania nie muszą być identyczne dla wszystkich nieruchomości. Różnych ustaleń planu dla różnych nieruchomości nie można uznać za naruszenie konstytucyjnej zasady równej ochrony prawa własności. Gdy człowiek kupuje mieszkanie na kameralnym osiedlu, a obok po jakimś czasie jest budowany wysoki budynek, co może spowodować konieczność znoszenia nieograniczonej liczby osób przyjeżdżających tam w celach rozrywkowych, zwiększenia ilości spalin, nasilenia hałasu, to może zostać naruszony interes faktyczny tego człowieka, ale nie jego interes prawny. Człowiek, żyjąc w społeczeństwie, musi znosić obecność innych ludzi. Żaden przepis prawa nie przyznaje obywatelowi uprawnienia do żądania, by ograniczono liczbę ludzi, z którymi musi się on stykać. Nie ma też przepisu, który dawałby

¹¹ Por. wyrok ETPC z dnia 7 lutego 2009 r. w sprawie Ariadna, Jerzy, Andrzej Plechanow przeciwko Polsce, skarga nr 22279/04, www.ms.gov.pl [25 czerwca 2012].

określonej osobie uprawnienie do żądania od organów państwa podjęcia czynności w celu ograniczenia liczby ludzi, z którymi osoba ta musi mieć do czynienia. Realizacja zbyt wysokiego budynku mogłaby teoretycznie naruszać chronione prawem uprawnienia mieszkańców sąsiednich budynków, gdyby powodowała brak dostępu do światła słonecznego, jednakże przypomnieć należy, że brak określenia maksymalnej wysokości zabudowy nie narusza prawa. Prawo do dostępu do światła słonecznego właścicieli sąsiednich nieruchomości chronione jest na etapie wydawania pozwolenia na budowę¹². Brak reakcji tych osób na powiadomienie o toczącym się postępowaniu w sprawie wydania pozwolenia na budowę w ramach sąsiedniej nieruchomości można uznać za brak poczucia zagrożenia prywatności tych ludzi. Za punktu widzenia ochrony praw człowieka mamy więc do czynienia ze stanem pożądanym.

Zajęcie mienia, jako środek mający na celu zabezpieczenie wykonania przyszłego wyroku, stanowi ingerencję w pokojowe korzystanie przez niego ze swojej własności. Przedmiotowy nakaz zajęcia mienia wydany zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego jest ingerencją zgodną z prawem krajowym, jeżeli przeciwne argumenty skarżącego zostały odrzucone przez właściwy sąd, który dokonał oceny nakazu zajęcia i podtrzymał jego legalność. Wtedy zajęcie mienia skarżącego jest zgodne z interesem publicznym. Zajęcie mienia skarżącego ma charakter tymczasowy, natomiast kwestia kar, jakie mają zostać nałożone na skarżącego, to materia toczącego się przeciwko niemu sądowego postępowania karnego. Prokuratorski nakaz zajęcia mienia podlegał kontroli sądowej. Nic nie wskazuje na to, aby skarżący nie miał odpowiedniej możliwości w ramach procedury krajowej przedstawienia swojej sprawy właściwym organom, podnosząc zarzut – w zależności od sytuacji – niezgodności z prawem lub arbitralnego i nieuzasadnionego postępowania, gdy w postępowaniu sądowym skarżący, wspierany przez adwokata,

¹² *Mutatis mutandis*: wyrok WSA w Warszawie z dnia 1 lipca 2009 r., IV SA/Wa 707/09, LEX nr 553495.

nie był w stanie podważyć legalności ani proporcjonalności nakazu zajęcia, a sąd krajowy zauważył w szczególności, że na tym etapie postępowania, mając na względzie dowody zgromadzone w sprawie, nie było podstaw do uznania nakazu prokuratorskiego za arbitralny. Tym bardziej że nakaz zajęcia mienia został wydany w celu skutecznego zabezpieczenia płatności grzywny znacznej wysokości, jak mogłaby zostać nałożona na skarżącego. Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku z dnia 6 września 2004 r.¹³ potwierdził zgodność z Konstytucją instytucji zajęcia mienia osoby w celu zabezpieczenia wykonania przyszłego wyroku zgodnie z regulacją artykułu 291 ust. 1 k.p.k. TK uznał tę instytucję za konstytucyjnie dopuszczalną z uwagi na to, że stanowi ona tymczasową i ograniczoną restrykcję wobec praw majątkowych jednostki¹⁴. Dolegliwość ta znika, gdy podsądny podporządkuje się wyrokowi. Zajęcie mienia dokonane w sposób legalny jest jednym ze sposobów, za pomocą którego państwo zapewnia sobie efektywność działania.

Uprawnienie do renty kombatanckiej zasadniczo wynika z niezdolności wnioskodawcy do dalszego płatnego zatrudnienia z powodu złego stanu zdrowia, będącego skutkiem jego pobytu w więzieniu lub prześladowań ze strony władz komunistycznych, sowieckich lub nazistowskich, w okolicznościach zdefiniowanych w polskim ustawodawstwie. Renta taka wypłacana jest z jednego funduszu ubezpieczeń społecznych, finansowanego z różnych obowiązkowych składek pobieranych od pracowników i pracodawców, zarządzanego przez ZUS. Funkcjonuje on w ramach systemu repartycyjnego. Mając na względzie fakt, że fundusz ten opiera się na zasadzie solidarności społecznej, Trybunał nie może przyjąć poglądu, że tego rodzaju renta, po przyznaniu jej w drodze decyzji wydanej przez ZUS, musi przez cały czas pozostawać na niezmiennym poziomie.

¹³ Sygn. akt SK 10/04, http://www.trybunal.gov.pl/omowienia/documents/SK_10_04_PL.pdf [29 czerwca 2012].

¹⁴ Por. wyrok ETPC z dnia 14 czerwca 2011 r. w sprawie Mirosław Garlicki przeciwko Polsce, skarga nr 36921/07, www.ms.gov.pl [25 czerwca 2012].

Państwa mogą bowiem podejmować działania mające na celu dokonanie ponownej oceny stanu zdrowia osób otrzymujących renty inwalidzkie – w celu zweryfikowania, czy w dalszym ciągu spełniają one odpowiednie warunki kwalifikacyjne, pod warunkiem jednak, że dokonanie tego rodzaju ponownej oceny jest zgodne z prawem i towarzyszą mu odpowiednie gwarancje proceduralne¹⁵.

W rzeczy samej, w sytuacji gdyby uprawnienia do otrzymywania rent inwalidzkich utrzymywane były niezależnie od spełniania przez świadczeniobiorców odpowiednich warunków, byłoby to niesprawiedliwe wobec osób wpłacających składki do systemu ubezpieczeń społecznych, w szczególności wobec tych, którym odmówiono przyznania świadczeń z powodu niespełniania stosownych kryteriów. W kategoriach bardziej ogólnych sankcjonowałoby to nieprawidłowy rozdział funduszy publicznych, nieuwzględniający celów przyświecających przyznawaniu rent inwalidzkich, naruszający zasady solidarności społecznej. Decyzja mająca na celu ponowne zbadanie osób, które w przeszłości były już badane dla celów przyznania świadczeń z ubezpieczenia społecznego przez lekarzy podejrzanych o niedochowanie należytej staranności, nie jest arbitralna lub w inny sposób nieuzasadniona wobec podejrzeń prokuratury dotyczących zakrojonego na szeroką skalę oszustwa w kontekście dochodzenia prowadzonego w wielu sprawach. Dlatego też nie można powiedzieć, aby decyzja o weryfikacji niektórych świadczeń nie miała uzasadnionych podstaw. Trybunał nie pominął stanowiska zajętego przez polski Sąd Najwyższy, który uznał, że w kontekście postępowań z zakresu ubezpieczeń społecznych, zasada *res iudicata* działa odmiennie niż w kontekście prawomocnych postanowień sądowych wydawanych w sprawach cywilnych. Trybunał uznaje to stanowisko za zgodne z charakterem i celami postępowań z zakresu ubezpieczeń społecznych, a także z prawem materialnym, które powinno być odpowiednio elastyczne – tak, aby służyć autentycznym potrzebom

¹⁵ Por. wyrok ETPC z dnia 26 lipca 2011 r. w sprawie Klary i Marii Iwaskiewicz przeciwko Polsce, skarga nr 30614/06, www.ms.gov.pl [25 czerwca 2012].

osób ubezpieczonych – potrzebom, które mogą ewoluować i zmieniać się wraz z upływem czasu. Zasada sprawiedliwej równowagi zostałaby naruszona, gdyby władze, po odkryciu swojego błędu, nie mogły już nigdy naprawić jego skutków i były zmuszone powielać go poprzez dalsze wypłacanie renty przyznanej na podstawie błędnych założeń¹⁶.

Jakkolwiek z praktycznego punktu widzenia okazuje się, że pojęcie prawa własności i praw o charakterze quasi-własnościowym są definicyjnie bardzo (wręcz do granic kazuistyki) rozległe, to jednak ich zakresów znaczeniowych nie da się swobodnie rozciągać na gruncie prawa polskiego. Organy stosujące prawo dostrzegają, co prawda, pewne rozwiązania funkcjonujące w obcych porządkach prawnych, ale mają też na uwadze specyfikę kultury prawnej i suwerenności państwa. Wskazuje to na dbałość w zakresie rozważenia wszystkich dostarczonych argumentów w celu uniknięcia powstania zarzutu naruszenia praw człowieka.

Odwoływanie się do art. 64 Konstytucji jako ustrojowej podstawy prawa do wizerunku nie jest trafne. Artykuł ten umieszczony został w rozdziale II, dotyczącym wolności i praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych, a więc odnoszącym się do sfery ekonomicznej członków społeczności. Wprawdzie na gruncie Konstytucji uzasadnione jest szerokie rozumienie prawa własności i innych praw majątkowych, obejmujące np. majątkowe prawa na dobrach niematerialnych, ale nie obejmuje ono dóbr osobistych w ujęciu kodeksu cywilnego. Prawo do wizerunku, jako prawo majątkowe, nie zostało przez polskiego ustawodawcę ustanowione, choć funkcjonuje w niektórych systemach prawnych, np. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej występuje *right of publicity*, które można określić jako prawo do komercyjnego wykorzystania oznaczeń identyfikujących osoby powszechnie znane, będące prawem majątkowym zbywalnym i dziedzicznym¹⁷. Wykluczenie możliwości udzielenia

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Por. przytoczony wyżej wyrok SN I CSK 160/09.

cywilistycznym dobrom osobistym ochrony jako mieniu, do którego przysługuje własność, wyraźnie wskazuje, że w polskim systemie prawnym

W kontekście prawa do zwrotu nadpłaconego VAT nie można mówić, co prawda, o własności – przynajmniej w ścisłym rozumieniu tego terminu – ale o wierzytelności bądź o maksymalnie ukształtowanej ekspektatywie wierzytelności dotyczącej zwrotu nadpłaconego VAT, z tych względów prawo to korzysta z ochrony prawnej gwarantowanej „innym niż własność prawom majątkowym” w art. 64 ust. 1 Konstytucji¹⁸. Kwestie podatkowe w kontekście praw quasi-własnościowych wiążą się też z terminami. Zróżnicowanie terminu do żądania stwierdzenia nadpłaty przez podatnika i terminu, w jakim organ podatkowy może określić wysokość zobowiązania podatkowego, nie narusza art. 64 ust. 2 Konstytucji RP. Powołanej normy konstytucyjnej nie narusza także krótszy termin do żądania stwierdzenia nadpłaty aniżeli termin przedawnienia zobowiązania podatkowego. W treści art. 64 ust. 2 Konstytucji brak jest dostatecznego uzasadnienia, aby przyjąć, że ustawodawca miał obowiązek określić taki sam termin, w którym organ podatkowy jest uprawniony do weryfikacji zeznania podatkowego, jak i dla podatnika, który składa wnioski o stwierdzenie nadpłaty¹⁹.

Stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia własności nieruchomości przez jednostkę organizacyjną nieposiadającą zdolności prawnej w zakresie nabywania składników majątkowych na własność godzi w zagwarantowane w art. 64 Konstytucji prawo do własności i innych praw majątkowych²⁰.

¹⁸ Por. wyrok TK z dnia 10 marca 2009 r., P 80/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 26.

¹⁹ Por. wyrok WSA w Gdańsku z dnia 19 lutego 2009 r., I SA/Gd 852/08, LEX nr 505752.

²⁰ Por. postanowienie SN z dnia 19 listopada 2008 r., III CSK 91/08, LEX nr 577191.

3. Zewnętrzna ocena poszanowania przez Polskę zobowiązań międzynarodowych

Przegląd orzecznictwa w sprawach skierowanych przeciwko Polsce wskazuje, że spośród spraw o podłożu *stricte* własnościowym najczęściej mamy do czynienia z problemami zarówno o charakterze jednostkowym, jak i systemowym, w tym wynikającym z treści regulacji prawnych. Natomiast w kwestiach quasi-własnościowych w sprawach związanych z ubezpieczeniem społecznym do tej pory nie zauważono problemów o charakterze systemowym.

Sprawa Broniowski przeciwko Polsce dotyczyła problemu tzw. mienia zabużańskiego. Na skutek dziedziczenia skarżący nabył prawo do użytkowania wieczystego nieruchomości. Prawo to Skarb Państwa przyznał w ramach odszkodowania za mienie pozostawione za wschodnią granicą PRL w wyniku repatriacji. Na mocy ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o zaliczeniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Państwa Polskiego, zobowiązania wobec osób, które otrzymały mienie odszkodowawcze na podstawie wcześniejszych ustaw, uznano za wykonane.

ETPC stwierdził, że art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji zawiera trzy odrębne zasady: pierwsza z nich ma charakter ogólny i gwarantuje korzystanie z własności; druga odnosi się do pozbawienia własności i poddaje je pewnym warunkom; trzecia – stanowi, że sygnatariusze są m.in. uprawnieni do regulowania korzystania z własności w interesie powszechnym. Przy ocenie tego, co jest w interesie publicznym, władze krajowe mają bezpośrednią wiedzę o własnym społeczeństwie i jego potrzebach. Do władz krajowych zatem należy dokonanie wstępnej oceny ewentualnego istnienia zagadnienia o powszechnej doniosłości, uzasadniającego zastosowanie środków w sferze pozbawienia i zwrotu własności. W tej dziedzinie władze krajowe zachowują pewien margines swobodnej oceny. Ponadto po-

jęcie interesu publicznego ma szeroki zakres. Decyzje o uchwaleniu ustaw wywłaszczających lub przyznających odszkodowania za wywłaszczone mienie z funduszy publicznych rodzą obowiązek rozważenia wielu problemów politycznych, ekonomicznych i społecznych. ETPC uznaje ten margines swobodnej oceny, chyba że ocena ta jest w sposób oczywisty pozbawiona uzasadnionych podstaw. Działanie państwa musi zachować równowagę między wymaganiami ogólnego interesu społeczeństwa i ochroną fundamentalnych praw jednostki. Należy zastosować rozsądny stosunek proporcjonalności między środkami wdrożonymi przez państwo (w tym środkami pozbawiającymi osobę własności) a zamierzonym celem²¹.

ETPC podkreślił wagę następujących ograniczeń: konieczność brania udziału w przetargach, wyłączenie możliwości nabywania w trybie kompensacyjnym nieruchomości rolnych i również mienia wojskowego, zaprzestanie organizowania przetargów lub obarczania ich nader restrykcyjnymi warunkami przystąpienia. Następnie zasoby nieruchomości praktycznie uległy wyczerpaniu, co stopniowo wyeliminowało uprawnienia Zabuża, i nawet jeżeli teoretycznie uprawnienia te nadal istniały, to były iluzoryczne. Stan ten potwierdziła polska władza sądownicza, w tym TK. W wyniku kolejnych działań ustawodawczych państwo uznało swoje zobowiązanie za wykonane.

Rozważywszy wskazane okoliczności oraz ryzyko właściwe procedurze przetargowej, ETPC stwierdził, że z powodu obstrukcyjnego działania państwa oraz jego bezczynności przetargi nie mogą być uważane za skuteczny i odpowiedni środek realizacji uprawnienia skarżącego do odszkodowania wynikającego z polskiego ustawodawstwa. Radykalna reforma systemu politycznego i ekonomicznego kraju oraz stan gospodarki mogą uzasadniać surowe ograniczenia odszkodowań dla zabużan, ale Polska nie wskazała podstaw do usprawiedliwienia nieprzerwanego, trwającego przez wiele lat uchylania się od wykonania uprawnienia przysługującego na mocy

²¹ Por. tamże.

prawa krajowego osobom w sytuacji skarżącego. Do obowiązków władz krajowych należało usunięcie istniejącej niezgodności ustanowionym prawem a stosowaną praktyką, która stała na przeszkodzie wykonywaniu przez skarżącego prawa majątkowego. Polska powinna spełnić w stosownym czasie, we właściwy i spójny sposób obietnice ustawowe złożone w przedmiocie rozliczenia roszczeń zabużańskich. Mieściło się to w zakresie ważnego interesu publicznego i ogólnego²².

Tymczasem władze krajowe nakładając kolejne materialne ograniczenia na wykonywanie prawa zaliczania oraz przez stosowanie praktyk czyniących to prawo faktycznie niewykonalnym oraz beзуżytecznym sprawiły, że stało się ono iluzoryczne i tym samym zniweczyły jego istotę. Stosując procedurę wyroku pilotującego ETC, stwierdził, że kwestia odszkodowania za uszczerbek majątkowy i/lub krzywdę moralną nie była gotowa do rozstrzygnięcia²³. Ostatecznie sprawa ta zakończyła się zawarciem ugody między stronami.

TK w orzeczeniu z dnia 2 października 2002 r. stwierdził, że w trakcie przechodzenia od czynszu regulowanego do czynszu umownego ograniczenie dopuszczalności jego podwyżek jest konieczne. W przeciwnym wypadku, z powodu drastycznie niskiej podaży mieszkań, najemcy byłiby poddani dyktatowi wynajmujących. Jednak wadliwie ustanowiony mechanizm podnoszenia czynszu nie tylko „zamroził” niekorzystną pozycję wynajmujących właścicieli, lecz także ze względu na zmieniającą się sytuację ekonomiczną wręcz ją pogorszył. Obowiązująca wówczas ustawa pozwalała na ustalenie czynszu w wysokości pokrywającej jedynie 60% wydatków związanych z bieżącą eksploatacją budynków. Ponadto tempo dochodzenia do racjonalnej wysokości czynszu zdecydowanie spadało, a przy tym ustawodawca nie zmniejszył obciążeń i zakresu obowiązków właścicieli budynków w innych dziedzinach, takich jak możliwość zakończenia stosunku najmu, utrzymywanie budynku

²² Por. tamże.

²³ Por. tamże.

w stanie zgodnym z wymogami prawa budowlanego, odprowadzanie podatku dochodowego bez możliwości skorzystania z ulgi z powodu realnie ponoszonych kosztów utrzymywania budynków. W konsekwencji nie zmienił się stan polegający na ingerowaniu państwa w prawo własności w sposób niezgodny z Konstytucją i ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi²⁴.

Po raz kolejny TK zajął stanowisko w sprawie ochrony praw właścicieli kamienic czynszowych w wyroku z dnia 12 maja 2004 r. Utrzymywanie górnej granicy opłat za mieszkanie zostało uznane za konieczne dla porządku publicznego w państwie co najmniej w okresie przejściowym. Potrzeba ochrony lokatorów przed nadmiernie wysokimi czynszami była uzasadniona sytuacją mieszkaniową, będącą następstwem kilkudziesięciu lat publicznej gospodarki lokalami prowadzącej do powszechnie odczuwanego braku mieszkań. Ograniczenie wysokości czynszu nie narusza istoty prawa własności, ponieważ nie pozbawia właściciela podstawowych uprawnień wynikających z tego prawa. Ponadto prawo najmu jest też jednym z praw majątkowych podlegających ochronie konstytucyjnej, a istotą wielu praw majątkowych jest ograniczenie prawa własności. Ustalenie górnej granicy wysokości czynszu nastąpiło z wyraźnie określonym horyzontem czasowym – do końca 2004 r. To także wpłynęło na ocenę czasowego ograniczenia jako nienaruszającego istoty prawa własności. Wprowadzenie wyraźnej cezurę czasowej oznaczało zobowiązanie się ustawodawcy wobec właścicieli lokali, podlegające ocenie z punktu widzenia zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionej przez nie prawa²⁵.

W sprawie ograniczania prawa własności właścicieli lokali czynszowych TK wypowiedział się także w wyroku z dnia 19 kwietnia 2005 r. Wprowadzone nowelizacje ustawy wbrew intencjom ustawodawcy wyłączyły rynkowy mechanizm regulacji czynszu. Mimo braku uwolnienia czynszów w racjonalnych granicach uwzględnia-

²⁴ Wyrok z dnia 2 października 2002 r., K 48/01, OTK-A 2002, nr 5, poz. 62.

²⁵ Por. wyrok z dnia 12 maja 2004 r., SK 34/02, OTK-A 2004, nr 5, poz. 42.

jących postulatory właścicieli nie zostały wprowadzone skuteczne i precyzyjne mechanizmy ochrony praw lokatorów przed nadużyciem przez właścicieli²⁶.

ETPC stwierdził, że mechanizm czynszu regulowanego, mający prowadzić do stopniowego przechodzenia na czynsz swobodnie negocjowany, wprowadzono w celu zapewniania ochrony socjalnej najemcom (zwłaszcza tym w trudnej sytuacji finansowej) w czasie fundamentalnych reform w państwie będących skutkiem upadku reżimu komunistycznego. W społecznych i ekonomicznych okolicznościach sprawy przedmiotowe regulacje służyły zatem uprawnionemu celowi w interesie powszechnym. Za naruszenie art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji uznał nie rozstrzygnięcia TK co do *meritum* sprawy, ale odsunięcie w czasie utraty mocy obowiązującej przepisów uznanych za niezgodne z Konstytucją oraz Konwencją, jak również następne zmiany ustawodawcze, które spowodowały utrzymywanie stanu naruszenia prawa własności przez pięć lat. Naruszenia prawa własności nie utożsamiono z kwestią dopuszczalnej wysokości czynszów, ale uwzględniono łączny rezultat obowiązywania przepisów krajowych, regulujących sposób ustalania czynszów oraz różnych ograniczeń praw właścicieli nieruchomości w zakresie możliwości wypowiedzania umów najmu, ustawowo nałożonych ciężarów finansowych oraz braku środków prawnych zapewniających właścicielom wyrównanie lub złagodzenie strat poniesionych w związku z utrzymaniem nieruchomości, jak również braku pomocy państwa w zakresie finansowania w uzasadnionych przypadkach koniecznych napraw. W świetle całokształtu sprawy ETPC uznał, że Polska nie zdołała znaleźć wymaganej sprawiedliwej równowagi między interesami ogólnymi społeczeństwa a ochroną prawa własności²⁷.

²⁶ K 4/05, Dz. U. nr 69, poz. 626.

²⁷ Wyrok Wielkiej Izby z dnia 19 czerwca 2006 r. w sprawie Maria Hutten-Czapska przeciwko Polsce, skarga nr 35014/97, www.ms.gov.pl, stan na dzień 3 stycznia 2008 r. 28 kwietnia 2008 r. ETPC skreślił z listy sprawę *Hutten-Czapska przeciwko Polsce*, po tym jak strony zawarły ugodę. Warunki ugody z dnia 8 lutego 2008 r.: 1) rząd wypłaci skarżącej wysokość 240 000 PLN jako odszkodowanie za

Ze względu na okoliczności sprawy kwestia odszkodowania za uszczerbek majątkowy nie była gotowa do rozstrzygnięcia. Ponadto wiele innych osób znajdowało się w analogicznej sytuacji. Dlatego kwestię odszkodowania pozostawiono do rozpoznania w późniejszym terminie, nie wykluczając możliwości zawarcia ugody między stronami oraz indywidualnych lub ogólnych środków, jakie mogą zostać podjęte przez skarżone państwo w trakcie wykonania wyroku.

Możliwość posługiwania się techniką wyroków pilotujących jest już zdecydowanie potwierdzona w orzecznictwie ETPC. Jednak Trybunał zachowuje w tej mierze wyraźną powściągliwość. Pojawiła się natomiast technika pośrednia, polegająca na tym, że Trybunał – reagując na sytuację oczywiście wykraczającą poza kontekst jednostkowego naruszenia Konwencji – formułuje w uzasadnieniu wyroku odpowiednie sugestie pod adresem pozwanego państwa, ale powstrzymuje się od wprowadzania ich do sentencji²⁸.

Art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji sam w sobie nie gwarantuje jakiegokolwiek prawa do renty w konkretnej wysokości²⁹. Jeżeli dana osoba posiada przysługujące jej prawo do renty z ubezpieczenia społecznego, tego rodzaju świadczenie powinno być traktowane jako prawo majątkowe objęte zakresem art. 1 Protokołu nr 1 w odnie-

szkody spowodowane systemem kontroli czynszów (suma ta wyznaczona została w zgodzie z rządowym projektem ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów); a także 22.000 PLN na pokrycie innych kosztów i wydatków poza odszkodowaniem przyznanym w wyroku Trybunału z 19 czerwca 2006 r.; 2) skarżąca uznaje powyższe kwoty za pełne zaspokojenie jej żądań wyrażonych w skardze numer 35014/97; 3) skarżąca zrzeka się dalszych roszczeń wobec państwa polskiego związanych z tą sprawą przed sądami polskimi i organami międzynarodowymi.

²⁸ Por. L. Garlicki, *Zakres zobowiązań państwa w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] M. Granat (red.), *Stosowanie prawa międzynarodowego i wspólnotowego w wewnętrznym porządku prawnym Francji i Polski. Materiały z polsko-francuskiej konferencji naukowej, Warszawa, 21-22 października 2005 roku*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007, s. 132-133.

²⁹ Por. wyrok ETPC z dnia 12 października 2004 r. w sprawie Kjartan Ásmundsson przeciwko Islandii, skarga nr 60669/00, ECHR 2004-IX., Janković przeciwko Chorwacji (dec.), skarga nr 43440/98, ECHR 2000-X.

sieniu do osób spełniających związane z tym wymagania. W nowoczesnym państwie demokratycznym wiele osób przez całe życie lub część jest całkowicie uzależnionych od świadczeń otrzymywanych z tytułu z ubezpieczenia społecznego lub opieki społecznej. Wiele systemów prawa wewnętrznego uznaje, że takie osoby wymagają zapewnienia im pewnego stopnia pewności i bezpieczeństwa i przewiduje wypłacanie im świadczeń – po spełnieniu przez nich określonych warunków kwalifikacyjnych – z mocy prawa. Art. 1 Protokołu nr 1 nie nakłada żadnych ograniczeń na zakres swobody Umawiających się Stron przy wyborze rodzaju lub wysokości świadczeń zapewnianych w ramach systemu ubezpieczeń społecznych³⁰.

Zmniejszenie lub cofnięcie kwoty świadczenia może stanowić ingerencję w stan posiadania, która wymaga uzasadnienia³¹. Wznowienie postępowania w następstwie odkrycia przez organ rentowy swojego własnego błędu popełnionego przy dokonywaniu pierwotnego ustalenia uprawnień do świadczenia jest zgodne z prawem. Zasada pewności prawnej ma zastosowanie w odniesieniu do ostatecznej sytuacji prawnej niezależnie od tego, czy powstała w wyniku postanowienia sądowego, czynności administracyjnej, czy też – jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie – decyzji organu ubezpieczenia społecznego, która w swoich skutkach wydaje się mieć charakter ostateczny³². Ochrona finansowej stabilności systemu ubezpieczeń społecznych oraz zagwarantowanie, aby nie został on zagrożony w wyniku subsydiowania rent świadczeniobiorców, którzy uzyskali je na podstawie powierzchownych, błędnych lub uzyskanych w sposób nieuczciwy opinii lekarskich, jest celowa³³.

³⁰ Wyrok ETPC z dnia 15 września 2009 r. w sprawie *Stec i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (dec.) [GC], nr 65731/01, 65900/01, ECHR 2005-X.

³¹ Zob. cytowana wyżej sprawa *Kjartan Ásmundsson przeciwko Islandii*.

³² Wyrok ETPC z dnia 15 września 2009 r. w sprawie *Maria Moskal przeciwko Polsce*, skarga nr 10373/05, www.ms.gov.pl [25 czerwca 2012].

³³ Por. wyrok ETPC z dnia 8 grudnia 2009 r. w sprawie *Wieczorek przeciwko Polsce*, skarga nr 18176/05, www.ms.gov.pl [25 czerwca 2012].

Ochrona ta jest wyważana z prawami świadczeniobiorców, którym w razie odebrania świadczenia lub zmniejszenia jego wysokości przysługuje prawo do sądu.

4. Prognoza rozwoju sytuacji

Stwierdzone naruszenia zobowiązań międzynarodowych stały się przyczyną podjęcia działań legislacyjnych i faktycznych, zmierzających do wypracowania rozwiązań o charakterze systemowym. Od strony ustawodawczej sytuację poprawiło uchwalenie ustawy popularnie nazywanej zabużańską³⁴. Następnie w urzędach wojewódzkich zostały wdrożone elektroniczne systemy rejestracji uprawnień zabużańskich oraz ich rejestr centralny.

Rozwiązanie systemowe problemu umożliwiło wejście w życie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów³⁵. Wsparciem objęte są przedsięwzięcia realizowane w budynkach mieszkalnych lub ich częściach wybudowanych przed 1961 r., jeśli w takim budynku lub jego części (oceniając wg stanu na dzień 25 kwietnia 2005 r.) znajdował się co najmniej jeden lokal kwaterunkowy. W swym pierwotnym brzmieniu ustawa ta uzależniała uzyskanie premii kompensacyjnej (termomodernizacyjnej lub remontowej – środków wypłacanych z Funduszu Termomodernizacji i Remontów) od zawarcia umowy kredytu w instytucji finansowej ustawowo upoważnionej do udzielania kredytów, która podpisze z Bankiem Gospodarstwa Krajowego umowę określającą zasady współpracy. Początkowo państwo postanowiło więc nie wspierać inwestorów,

³⁴ Ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 169, poz. 1418 z późn. zm.

³⁵ Ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów, Dz.U. Nr 223, poz. 1459 z późn. zm.

którym status materialny pozwalał na prowadzenie działań bez zaciągania kredytów, oraz inwestorów, którym wsparcie zostało udzielone na innej podstawie prawnej (np. w związku z realizacją projektów realizowanych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, Rozwój Polski Wschodniej, regionalnych programów operacyjnych).

Zwłaszcza jeśli chodzi o pierwszą z wymienionych sytuacji, państwo narażało się na zarzut bezpodstawnego, dyskryminującego zróżnicowania statusu osób borykających się z takim samym problemem zrujnowanych kamienic. W pewnym momencie państwo odebrało bowiem właścicielom możliwość gospodarowania ich mieniem i jednocześnie nie zapewniło w wystarczający sposób utrzymania budynków w należytym stanie.

Po znowelizowaniu ustawy zaciągnięcie zobowiązania kredytowego nie jest warunkiem koniecznym uzyskania premii kompensacyjnej. Procedura ubiegania się o premie uległa uproszczeniu, tak że w przypadku realizowania inwestycji w całości ze środków pozakredytowych premia kompensacyjna była przekazywana bezpośrednio inwestorowi po udokumentowaniu przez niego fakturami VAT poniesienia wydatków na realizację prac zgodnie z zakresem rzeczowym, pozytywnie zweryfikowanym przez BGK na etapie rozpatrywania wniosku o przyznanie premii i w wysokości nie niższej niż wysokość przyznanej premii. Tym samym korzystanie ze wsparcia stanie się realną możliwością. Istniało bowiem zagrożenie, że przysługujące uprawnienie może być uznane za iluzoryczne – według oceny Ministerstwa Infrastruktury w pierwszym półroczu 2009 r. nie przyznano żadnej premii kompensacyjnej.

Formalnie rzecz biorąc, państwo wypracowało więc rozwiązania systemowe pozwalające wyeliminować dwa najczęstsze powody skarżenia Polski z tytułu naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji Praw Człowieka. Czy praktyka stosowania tych rozwiązań rzeczywiście ma nieiluzoryczny charakter, może pokazać tylko czas. Niepokojem napawa kryzys gospodarczy o już niemal globalnej skali. Sytuacja gospodarki światowej niewątpliwie będzie miała wpływ na

kształt budżetu UE w zbliżającej się perspektywie finansowej 2014-2020. Z punktu widzenia nieiluzorycznej ochrony praw człowieka kryzys gospodarczy jest niekorzystny z tego powodu, że potęguje ryzyko blokowania wypłat odszkodowań z przyczyn formalnych. Takie formalne przyczyny mogą wynikać z ewentualnie wprowadzonego ustawodawstwa antykryzysowego, jeśli dane państwo skorzysta z możliwości przewidzianej w art. 15 ust. 1 Konwencji Praw Człowieka: „W przypadku wojny lub innego niebezpieczeństwa publicznego zagrażającego życiu narodu każda z Wysokich Układających się Stron może podjąć środki uchylające stosowanie zobowiązań wynikających z niniejszej Konwencji w zakresie ściśle odpowiadającym wymogom sytuacji, pod warunkiem że środki te nie są sprzeczne z innymi zobowiązaniami wynikającymi z prawa międzynarodowego”. To ustawodawstwo może być odpowiedzią na rozruchy i zamieszki powstałe z powodu kryzysu gospodarczego.

Sytuacja jest ponadto o tyle interesująca, że UE jako organizacja stała się stroną Konwencji. Z reguły przyjmuje się, iż tak jak dotychczas, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej będzie raczej orzekał zgodnie z regułami wypracowanym przez ETPC. Można też założyć pojawienie się krańcowo odmiennego rozwiązania. Trybunał Sprawiedliwości, broniąc w tych zmienionych warunkach swojej niezależności jurydycznej, stosując Konwencję, coraz rzadziej będzie wspierał się wykładnią ze Strasburga, zwłaszcza w przypadkach niebędących przedmiotem ugruntowanego orzecznictwa. Tym bardziej że w zakresie tzw. marginesu swobody ocen przedstawiciele świata nauki wskazują na sytuacjonizm, kazuistykę i kontekstowość strasburskiej wykładni. Bardziej dosadne określenia mówią wręcz o prawniczym bizantyzmie³⁶.

³⁶ Szerzej na ten temat: K. Machowicz, *Przystąpienie Unii Europejskiej do Konwencji Praw Człowieka – zmiany w modelowym ujęciu systemów ochrony praw człowieka*, [w:] *Organizacje międzynarodowe wobec politycznych i społecznych problemów świata*, red. W. Gizicki, Wydawnictwo Adam Marszałek 2012.

Rozdział III

**Prawa człowieka
w praktyce Stolicy Apostolskiej.
Wybrane problemy**

WOJCIECH GIZICKI

Wprowadzenie

Troska o zagwarantowanie i ugruntowywanie praw człowieka jest obowiązkiem całej wspólnoty międzynarodowej. Odpowiedzialność za ich realizację spoczywa na wszystkich podmiotach stosunków międzynarodowych: jednostkach, narodach, państwach, organizacjach międzynarodowych. Każde działanie, podejmowane w duchu solidarności i odpowiedzialności, jest warte podkreślenia i naśladowania.

Aktywność w obszarze praw człowieka wykazuje również Stolica Apostolska. Nie sposób odmówić jej zdolności i możliwości oddziaływania w obszarze społeczno-politycznym. Mimo że nie prowadzi klasycznej polityki zagranicznej, posiada możliwość uczestniczenia w relacjach międzynarodowych. Stolica Apostolska ma możliwość oddziaływania w zakresie ładu międzynarodowego, pokoju i stabilności¹ głównie w sposób miękki, a jej dyplomacja jest aktywna, zorganizowana i prowadzona niezwykle profesjonalnie². Nie sposób kwestionować faktu, iż społeczność międzynarodowa, obserwując

¹ Zob. W. Gizicki, *Ład międzynarodowy w dokumentach Stolicy Apostolskiej*, Toruń 2009.

² Zob. strona internetowa Dyplomacji Watykańskiej: www.vaticandiplomacy.org

bieżącą sytuację na świecie, z żywym zainteresowaniem wyczekuje reakcji i stanowiska papieża, głowy Kościoła katolickiego, przywódcy państwa Watykan i Stolicy Apostolskiej zarazem³. Obserwujemy to zwłaszcza w sytuacjach trudnych napięć, znaczących wydarzeń międzynarodowych, wizyt i pielgrzymek papieskich w różnych częściach świata. Nawet jeśli pogląd papieża nie jest podzielany, spotyka się z żywą reakcją różnych środowisk, w tym również politycznych.

W prezentowanym tekście podejmowana jest próba przybliżenia aktywności Stolicy Apostolskiej, kolejnych papieży w kontekście działań na rzecz praw człowieka. Analiza obejmować będzie w głównej mierze okres po Soborze Watykańskim II. Zasadnicze znaczenie ma próba odpowiedzi na dwa pytania: Jakie argumenty stanowią podstawę przesłania i praktyki w obszarze praw człowieka? oraz W jakim kierunku ewoluuje polityka Stolicy Apostolskiej w tym zakresie?

1. Podstawa praw człowieka w praktyce Stolicy Apostolskiej

Podstawą praw człowieka w praktyce Stolicy Apostolskiej jest godność osobowa. Stanowi ona konsekwencję stworzenia. Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, zbawił przez Wcielenie Jezusa. Pojęcie godności jest także obecne w nurcie świe-

³ Nie podejmujemy w niniejszym tekście wyjaśnień związanych ze specyficzną relacją i sytuacją formalno-prawną Watykanu i Stolicy Apostolskiej. Szerzej na ten temat: zob.: J. Czaja, *Prawnomiędzynarodowy status Watykanu*, Warszawa 1983; W. Jakubowski, *O Roma felix: geneza, specyfika i przeobrażenia instytucji politycznych Państwa Miasta Watykańskiego*, Warszawa 2005; P. Bogacki, *Stolica Apostolska jako podmiot prawa międzynarodowego*, Warszawa 2009; W. Gizicki, *Stolica Apostolska w środowisku międzynarodowym. Przesłanie na rzecz pokoju i bezpieczeństwa*, w: W. Gizicki, red., *Polityczne wyzwania współczesnych państw. Perspektywa państw narodowych i UE*, Toruń 2011, s. 164-177.

ckim. Tylko człowiek wyposażony w rozum i wolną wolę posiada zdolność kształtowania świata dla realizacji dobra wspólnego. Stolica Apostolska prezentuje oficjalne stanowisko i głosi naukę Kościoła katolickiego w kwestiach społecznych, które zawierają w sobie aspekty odpowiedzialności za dobro wspólne. W tym nurcie możemy także ujmować przesłanie dotyczące kształtowania praw człowieka na świecie. Przesłanie to nie dotyczy jedynie chrześcijan, katolików, ale wszystkich ludzi dobrej woli. Stąd też nie może dziwić zaangażowanie w sprawy innych religii, kultur czy systemów społeczno-politycznych, często dalekich od chrześcijaństwa. Wartości stanowiące podstawę praw człowieka, poddawane analizie w niniejszym tekście, są przecież uniwersalne. Ludzie, zdecydowana ich większość, pragną żyć w świecie stabilnym, bezpiecznym, solidarnym. Potrafią rozróżnić między dobrem a złem. Godność osoby, szacunek dla drugiego człowieka, tolerancja powinny być podzielane w różnych kręgach religijnych i kulturowych. Prawa człowieka wynikają przede wszystkim z prawa naturalnego, mają charakter przyrodzony, niezbywalny, nienaruszalny i powszechny. Ponadto „rozwój praw człowieka wiąże się z rozwojem osobowości ludzkiej, samoświadomości człowieka i jego kultury, a co za tym idzie, odkrywaniem coraz nowych potrzeb”⁴. Choć, jak podkreśla się dalej w niniejszym opracowaniu, konieczne jest umiejętne i odpowiedzialne powiązanie owych potrzeb z prawami i potrzebami innych ludzi. Takie rozumienie praw człowieka wyraźnie dominuje w praktyce Stolicy Apostolskiej. Podejmowane w jej ramach działania koncentrują się na zdecydowanym podkreśleniu ww. przymiotów i wskazują na ich podstawowy charakter. Stąd też zasadniczym źródłem dla tworzenia i realizacji przez państwo rozwiązań w zakresie prawa stanowionego powinno być prawo naturalne, gdzie prawa człowieka mają priorytetowe znaczenie. Bez ich wystarczającej ochrony nie sposób skutecznie podejmować aktywności w kierunku osiągnięcia

⁴ F.J. Mazurek, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła (od Leona XIII do Jana Pawła II)*, Lublin 1991, s. 12.

założonych, ważnych (społecznych, politycznych, ekonomicznych, kulturalnych itp.) celów. Prawa człowieka są więc pierwotne w stosunku do państwa, towarzyszą człowiekowi od samego początku jego istnienia. Takie podejście do istoty praw człowieka, realizowane w ramach Stolicy Apostolskiej, wyniesione jest zwłaszcza z koncepcji św. Tomasza z Akwinu. Istota poglądów filozofa w tej kwestii jednoznacznie wskazuje, że autentyczność prawa stanowionego jest konsekwencją jego oparcia na zasadach prawa naturalnego⁵. Ponadto prawo powinno koncentrować się na dobru wspólnym i służyć określonym celom. Istotnym zagadnieniem, które Kościół podtrzymuje za św. Tomaszem, jest odpowiedzialność za podjęte zobowiązania. Człowiek oprócz praw ma jednocześnie obowiązki i powinien stosować się do odpowiednich nakazów.

2. Praktyka praw człowieka w wybranych dokumentach Stolicy Apostolskiej

Znaczącym wkładem we współczesną, posoborową praktykę praw człowieka był pontyfikat Leona XIII, przypadający na koniec XIX w. Szczególne znaczenie ma w tym względzie wkład w obszarze skonfrontowania jego wizji praw człowieka z popularną ówczesnie, oświeceniową wizją świata opartego na liberalnych, relatywnych wartościach. Encyklika *Rerum novarum* jest mocnym zaangażowaniem w praktyczną ochronę godności każdego człowieka. Sta-

⁵ „[...] wszelkie prawo uchwalone przez ludzi o tyle jest istotnie prawem, o ile wywodzi się z prawa natury. Jeżeli natomiast nie zgadza się w czymś z prawem naturalnym, nie będzie już prawem ale burzeniem” (Św. Tomasz, *Suma teologiczna*, Księga XIII Prawo, zagadnienie 95, art. 4, za: <http://www.katedra.uksw.edu.pl/suma/suma13.htm> [20 lutego 2012]). Szerzej na temat znaczenia prawa naturalnego zob. m.in. R. Tokarczyk, *Filozofia prawa w retrospektywie prawa natury*, Białystok 1986.

nowi ponadto podstawę społecznego nauczania Kościoła. Papież konsekwentnie staje po stronie praw najślabszych, robotników. Kwestionuje bezwzględne, pozytywistyczne podejście do prawa, które czasem jest nieadekwatne do wyzwań i potrzeb. Wydaje się, że można wyraźnie stwierdzić, iż w wielu wypadkach podziela opinię o tym, że prawo niegodziwe nie może być respektowane (w myśl zasady *lex iniustissima non est lex*). W realizacji podstawowych praw potrzeba rozumnej współpracy i wzajemnego poszanowania wszystkich podmiotów: „stanąć więc każdemu trzeba na właściwym stanowisku i to jak najprędzej, aby odwlekanie leczenia nie uczyniło zła nieuleczalnym. Niech mężowie państwami rządzący zrobią użytek z powagi opiekuńczej praw i z urzędów publicznych; niech bogaci i przedsiębiorcy zdadzą sobie sprawę ze swych obowiązków; niech pracownicy, o których los tu chodzi, praw swych dochodzą na drodze rozsądku”⁶.

W oczywisty sposób na praktyce praw człowieka w wydaniu Stolicy Apostolskiej zaważyły doświadczenia I i II wojny światowej. Pogwałcenie godności człowieka i jego podstawowych praw spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem. Szczególną rolę odegrał w tym okresie papież Pius XII. Choć jest on mocno atakowany przez wiele środowisk za rzekome zaniechania, zwłaszcza w okresie holokaustu, w rzeczywistości podejmował konkretne działania w zakresie praw człowieka. Istnieje wiele źródeł mówiących o jego zasługach dla ratowania m.in. Żydów z rąk hitlerowskiej oprawców⁷. Swój mocny sprzeciw wobec nazizmu, będący jednocześnie głosem za respektem praw człowieka, wyraził m.in. podczas przemówienia w Wigilię Bożego Narodzenia w 1942 r. Stało się ono podstawą swoistej agendy w zakresie podmiotowych praw, jakie przysługują każdemu

⁶ Encyklika *Rerum Novarum*, http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Leon_XIII/rerum_novarum/zakonczenie.php [20 lutego 2012].

⁷ Zob. m.in.: P. Lapide, *Three Popes and the Jews*, Nowy Jork 1967; Z. Waszkiewicz, *Działalność dyplomatyczna Watykanu w pierwszych miesiącach pontyfikatu Piusa XII*, Toruń 1976; P. Blet, *Pius XII i druga wojna światowa w tajnych archiwach watykańskich*, Katowice 2000. Obecnie toczy się proces beatyfikacyjny Piusa XII.

człowiekowi. Papież wymienia w tym przemówieniu prawa do: 1) zachowania i rozwoju życia; 2) prywatnej i publicznej czci Boga; 3) zawarcia małżeństwa; 4) założenia rodziny; 5) pracy; 6) wolnego wyboru zawodu; 7) używania dóbr doczesnych z zachowaniem swych obowiązków i ograniczeń natury społecznej⁸.

Wraz z pontyfikatem Jana XXIII i rozpoczętym w jego okresie Soborem Watykańskim II prawa człowieka są jednym z podstawowych elementów przesłania i praktyki Stolicy Apostolskiej. Podkreśla się przy tym zdecydowanie ich podmiotowy charakter oraz integralność i współzależność. Konsekwencją takiego ujęcia jest m.in. przygotowywanie i promowanie szerokiego katalogu praw człowieka na poziomie oficjalnych dokumentów, jak również konkretne wsparcie (dyplomatyczne, charytatywne, oświatowe).

Encyklika *Pacem in terris*, ogłoszona 11 kwietnia 1963 r., stanowi podsumowanie społecznej działalności papieża Jana XXIII. Jest przede wszystkim wkładem w obszar budowania i utrwalania pokoju i bezpieczeństwa. Encyklika składa się ze wstępu i pięciu części, w których papież wyraża przekonanie, iż efektywne budowanie pokoju nie może być pozbawione prawdy, sprawiedliwości, miłości i wolności – czterech filarów pokoju. Jan XXIII wskazuje, iż pokój jest troską i obowiązkiem wszystkich ludzi i narodów. Encyklika stanowi uniwersalne przesłanie kierowane do wszystkich podmiotów życia społeczno-politycznego. Dokument ten ukształtował współczesne myślenie i działalność Stolicy Apostolskiej w obszarze stosunków międzynarodowych. Encyklika stanowi ponadto przełomowy moment w prezentowaniu zdecydowanego, otwartego stanowiska Kościoła katolickiego w stosunkach międzynarodowych, w tym w zakresie praw człowieka. Jan XXIII problematyce tej poświęcił zwłaszcza pierwszą część encykliki, zatytułowaną *Porządek między ludźmi*. Podkreśla przy tym wyraźnie, że prawa regulujące relacje społeczne wynikają z natury człowieka: „Z tych to właśnie praw czerpią ludzie światło: najpierw dla regulowania swego współżycia,

⁸ F.J. Mazurek, *Prawa człowieka*, s. 45.

następnie dla ustalania zasad układu stosunków między obywatelami i władzami publicznymi w każdym kraju, dalej dla ułożenia wzajemnych kontaktów między państwami, wreszcie dla wytyczenia zasad współżycia poszczególnych ludzi i państw ze społecznością wszystkich narodów, której zorganizowania domaga się usilnie wspólne dobro wszystkich ludzi⁹. W dalszej części papież wskazuje zdecydowanie, że człowiek posiada niezbywalne prawa¹⁰, ale również obowiązki¹¹, jakie konieczne są dla prawidłowego budowania porządku między ludźmi: „każdy człowiek jest osobą i podmiotem praw i obowiązków”¹². Wymaga to mocnego podkreślenia, gdyż paradoksalnie, kwestia podejmowania i realizowania obowiązków przez współczesnego człowieka nie jest dzisiaj dla dużej części ludzi

⁹ Encyklika *Pacem in terris*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/pacem_in_terriss_11041963.html, [28 lutego 2012].

¹⁰ Papież (tamże) wymienia tu 9 praw: 1) prawo do życia oraz prawo do godnej człowieka stopy życiowej; 2) prawo do korzystania z wartości moralnych i kulturalnych; 3) prawo do oddawania czci Bogu zgodnie z wymaganiami prawa sumienia; 4) prawo do wolnego wyboru stanu i do swobody życia rodzinnego; 5) prawa w dziedzinie gospodarczej; 6) prawo do zrzeszania się; 7) prawo do emigracji i imigracji; 8) prawo do udziału w życiu publicznym; 9) prawo do ochrony swych praw. Katalog ten jest niezwykle aktualny, choć współcześnie często nierealizowany w wielu miejscach na świecie.

¹¹ Papież wymienia tu 6 zasad, które można bezpośrednio lub pośrednio interpretować jako obowiązki i wskazania: 1) nierozzerwalny związek praw i obowiązków każdego człowieka; 2) współzależność praw i obowiązków różnych ludzi; 3) potrzeba współdziałania; 4) duch odpowiedzialności, prawdy, sprawiedliwości i wolności; 5) społeczność ludzka wartością duchową; 6) źródłem istnienia społeczności ludzkiej i właściwego porządku społecznego jest Bóg. Jan XXIII podaje też 3 charakterystyczne cechy współczesnego życia społecznego. Pierwszą z nich jest podmiotowość ludzi pracy, robotników. Drugą – konieczność i oczywistość zaangażowania kobiet w życie społeczne. Trzecią – wolności obywatelskie, równość i prawo do życia w wolnym państwie. Wydaje się, że należy zwrócić uwagę na aktualność i wagę tego przesłania, szczególnie w pierwszych dekadach XXI w. Kościół, wbrew opinii wielu środowisk, zwłaszcza feministycznych, nie kwestionuje praw kobiet, co więcej podnosi tę kwestię jako oczywiste prawo, ale także obowiązek. Zob. tamże.

¹² Tamże.

kwestią oczywistą. Domagamy się coraz większych praw, zapominając często o podstawowych obowiązkach. W kolejnych częściach encykliki papież podnosi kwestię odpowiedzialności wewnętrznej i zewnętrznej, zarówno na poziomie państw, jak i społeczności międzynarodowej. Władza polityczna, konieczna i uprawniona do działania na obu poziomach, ponosi obowiązek respektowania i realizowania podstawowych praw.

Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, ogłoszona 7 grudnia 1965 r. przez Pawła VI, jest najważniejszym efektem Soboru Watykańskiego II¹³. Zawiera bowiem najistotniejsze społeczne przesłanie urzędu nauczycielskiego Kościoła. Dokument oparty jest na wskazaniach apostolskich zarówno Jana XXIII, jak i Pawła VI. Konstytucja składa się z dwóch części. W pierwszej Sobór zawarł najpilniejsze zadania nauczycielskie Kościoła wobec człowieka i świata. W drugiej – wskazuje na naglące wyzwania, jakie niesie współczesne życie, zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i zbiorowym. Charakter przesłania zawarty w *Gaudium et spes* związany z pokojem i wspólnotą narodów jest szczególnie. Z jednej strony przygotowany został w konkretnym świetle tragicznych wydarzeń I i II wojny światowej oraz dwubiegunowego podziału świata. Z drugiej zaś – wykazuje niezmienną aktualność problematyki, zwłaszcza w zakresie wyzwań i zagrożeń dla pokoju i bezpieczeństwa, obecną na początku XXI wieku. Naczelnym zadaniem całej ludzkości jest pokój! Każdy człowiek musi uwzględniać w swoim działaniu dobro bliźniego oraz jego prawo do godnego współistnienia: „suma warunków życia społecznego, jakie bądź zrzeszeniom, bądź poszczególnym członkom społeczeństwa pozwalają osiągać pełniej i łatwiej własną doskonałość – staje się dziś coraz bardziej powszechne i pociąga za sobą prawa i obowiązki, dotyczące całego rodzaju ludzkiego. Każda grupa społeczna musi uwzględnić potrzeby i słuszne dążenia innych

¹³ Konstytucja *Gaudium et spes*, http://www.nonpossumus.pl/encykliki/sobor_II/gaudium_et_spes/ [28 lutego 2012].

grup, co więcej, dobro wspólne całej rodziny ludzkiej”¹⁴. Analiza dokumentu pozwala wyraźnie wskazać na dwa ważne zadania, jakie stoją przed ludźmi: unikanie, wręcz zakazanie, wojny i zbudowanie trwałej wspólnoty ogólnoludzkiej. W oczywisty sposób wiąże się to z problemem poszanowania podstawowych praw, przysługujących człowiekowi.

10 grudnia 1974 r., w 26. rocznicę przyjęcia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Papieska Komisja Iustitia et Pax przedstawiła dokument zatytułowany *Kościół i prawa człowieka*¹⁵. Jest on w całości poświęcony problematyce podmiotowych praw, jakie przysługują każdemu człowiekowi. Celem dokumentu nie było prezentowanie doktrynalnej wykładni praw człowieka, lecz był on raczej materiałem do szerokiej konsultacji i dyskusji na różnym poziomie społeczno-politycznym. Jakkolwiek jednak analiza jego treści wyraźnie wskazuje na zdecydowaną kontynuację dotychczasowej praktyki Stolicy Apostolskiej w obszarze współzależności praw i obowiązków. Dotyczy to zarówno rzeczywistości jednostkowej, jak i wspólnotowej. Podkreślić należy, że twórcy dokumentu z wielką powagą podchodzą do praw człowieka, podając jednocześnie powody stosunkowo świeżego, praktycznego zainteresowania Kościoła nowym ich wymiarem. Ma to związek z dystansem, jaki cechował go w okresie dynamicznych zmian w okresie liberalnego Oświecenia i po rewolucji francuskiej. Kościół, wbrew obiegowym opiniom, potrafi więc dostrzec własne zaniechania i dokonać koniecznej rewizji stanowiska, z jednoczesnym otwarciem i praktycznym zaangażowaniem. Znaczna część dokumentu prezentuje stanowisko nauczycielskie skierowane do chrześcijan i ludzi dobrej woli. Jest to oczywiście istotny obszar zainteresowania i misji Kościoła. Mimo to dokument zawiera obszerną część, którą należy odczytywać w kategoriach konkretnych, praktycznych propozycji, związanych

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Treść dokumentu: <http://www.kns.gower.pl/stolica/prawa.htm> [28 lutego 2012].

z realizacją praw człowieka we współczesnych czasach. Stąd też na uwagę zasługuje wskazanie na wolności i prawa podstawowe¹⁶, prawa obywatelskie, polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturalne¹⁷. Zasadnicze znaczenie ma wychowywanie do współdziałania,

¹⁶ Dokument *Kościół i prawa człowieka*, wymienia w tym wymiarze 10 zagadnień: 1) Wszyscy ludzie są sobie równi co do godności i natury bez względu na rasę, płeć i religię; 2) Wszyscy więc mają te same podstawowe prawa i obowiązki; 3) Prawa osoby ludzkiej są nienaruszalne, niezbywalne i powszechne; 4) Każdy człowiek ma prawo do życia, do nienaruszalności fizycznej, do środków koniecznych i wystarczających dla zapewnienia mu odpowiedniego poziomu życia, przede wszystkim w dziedzinie wyżywienia, mieszkania, środków utrzymania i innych gwarancji społecznych; 5) Wszyscy mają prawo do dobrego imienia i poszanowania własnej osoby, do ochrony swego życia prywatnego, intymności i obiektywnego obrazu; 6) Wszyscy mają prawo do postępowania zgodnego ze słusznymi wskazaniem ich sumienia i do swobodnego poszukiwania prawdy dostępnymi ludzimi środkami. W tej dziedzinie, w pewnych warunkach, ze względu na sprzeciw sumienia, dopuszczalne jest niezgadanie się z pewnymi regułami społecznymi; 7) Każdy ma prawo do swobodnego dawania wyrazu swym poglądom i do obiektywnej informacji; 8) Wszyscy mają prawo do oddawania czci Bogu zgodnie ze słusznymi wskazaniem swego sumienia, wyznawania swej religii w życiu publicznym i prywatnym, do cieszenia się sprawiedliwą wolnością religijną; 9) Podstawowym prawem osoby jest również prawo do ochrony prawnej jej praw, ochrony skutecznej, równej dla wszystkich i zgodnej z obiektywnymi normami sprawiedliwości. Dlatego wszyscy są równi względem prawa i mają podczas postępowania sądowego prawo do poznania tożsamości oskarżyciela i do stosownej obrony; 10) Na koniec Urząd Nauczycielski podkreśla, że podstawowe prawa w odniesieniu do tej osoby, która jest ich podmiotem, są nierozłącznie związane z odpowiadającymi im obowiązkami. Zarówno jedno jak i drugie czerpią swe źródło, trwałość i siłę z prawa naturalnego, które ich udziela lub je narzuca.

¹⁷ Dokument *Kościół i prawa człowieka* wymienia w tym wymiarze 17 zagadnień: 1) Wszyscy ludzie mają prawo do swobody zgromadzeń i zrzeszania się oraz do przekazywania organom zbiorowym, które według nich najlepiej służą wytyczonym celom, prawa do ich konkretnego wcielania w życie; 2) Wszyscy mają prawo do swobody poruszania się i osiedlania na obszarze państwa, którego są obywatelami oraz prawo do emigrowania do innych wspólnot politycznych i do osiedlania się w nich na stałe. Dlatego właśnie należna jest szczególna uwaga i pomoc emigrantom – zgodnie z humanitarnym duchem prawa azylu; 3) Wszyscy mają prawo do swobodnego wyboru sposobu życia. Tak więc mają prawo do założenia rodziny,

wzajemnego poszanowania praw i podejmowanie obowiązków.

w której małżonek i małżonka są równi co do praw i obowiązków lub do realizacji swego powołania w kapłaństwie lub życiu zakonnym; 4) W stosunku do rodziny, podstawowej i naturalnej komórki społecznej opartej o swobodnie zawarte, jedno i nierozzerwalne małżeństwo, należy uciekać się do takich posunięć ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i moralnych, które by przyczyniały się do jej konsolidacji i stabilizacji, ułatwiały wypełnianie jej specyficznej misji i zapewniały jej warunki konieczne dla zdrowego rozwoju; 5) Rodzice mają prawo do płodzenia dzieci i oni przede wszystkim mają prawo do wychowywania ich w rodzinie; 6) Przede wszystkim dzieci i młodzież mają prawo do nauki, do odpowiednich warunków życia i do możliwości korzystania z moralnie zdrowych środków masowego przekazu; 7) Kobiecie, ze względu na szacunek dla jej godności osoby ludzkiej, przyznaje się na równi z mężczyzną prawo do współuczestniczenia w życiu kulturalnym, gospodarczym, społecznym i politycznym państwa; 8) Starcy, sieroty, chorzy i wszyscy, którzy są opuszczeni, mają prawo do niezbędnej pomocy; 9) Każdy człowiek, ze względu na swą godność osoby ludzkiej ma prawo do brania czynnego udziału w życiu publicznym, do przyczyniania się przez swój osobisty wkład do realizacji dobra wspólnego oraz prawo głosowania i brania udziału w podejmowaniu decyzji społecznych; 10) Każdy człowiek ma prawo do pracy, do rozwijania swych zdolności i swej osobowości w życiu zawodowym, do odpowiedzialnego podejmowania osobistych inicjatyw w życiu ekonomicznym. Realizacja tego prawa wymaga zapewnienia warunków pracy, które nie przynosiłyby szkód jego zdrowiu fizycznemu i dobrym obyczajom i nie hamowałyby pełnego rozwoju młodzieży. Kobiety zaś mają prawo do warunków pracy, które godziłyby się z ich wymaganiami i obowiązkami małżonek i matek. Należy przyznać wszystkim prawo do sprawiedliwego wypoczynku i niezbędnej rozrywki; 11) Wszyscy ci, którzy wykonują pracę fizyczną lub umysłową, mają prawo do określonej zgodnie z wymogami słuszności i sprawiedliwości płacy, a więc płacy wystarczającej dla zapewnienia pracownikom i ich rodzinom poziomu życia zgodnego z godnością ludzką; 12) Robotnicy, w sytuacjach ostatecznych mają prawo do uciekania się do strajku; 13) Wszyscy ludzie mają prawo do posiadania ilości dóbr wystarczającej dla nich i dla ich rodziny. Tak pojęta własność prywatna, w tej mierze, w jakiej zapewnia każdemu człowiekowi niezbędny margines niezależności osobistej i rodzinnej, powinna być uważana za konieczne przedłużenie wolności ludzkiej i za prawo nie bezwarunkowe, lecz ograniczone. Własność posiada bowiem ze swej natury funkcję społeczną, opartą na powszechnym podziale dóbr, którego pragnął Stwórca. Dobra te powinny być dzielone między wszystkich ludzi i wszystkie ludy. Tak więc prawo własności nie powinno być realizowane ze szkodą dla dobra wspólnego; 14) Wszystkim ludziom i wszystkim ludom przyznaje się prawo do rozwoju rozumianego jako wzajemna i dynamiczna realizacja

Konkretne wskazania dotyczą współpracy na poziomie zarówno międzynarodowym, jak i państwowym. W dokumencie wyraźnie stwierdzono, że „prawa człowieka są zagadnieniem globalnym, przekraczającym granice poszczególnych państw i orbity poszczególnych kultur. Jednak pomimo tej powszechności, prawa człowieka nie są czymś abstrakcyjnym lub statycznym, lecz wręcz przeciwnie – jest to rzeczywistość konkretna i wciąż zmieniająca się, która wymaga, aby każdy ją rozumiał i był jej świadom przede wszystkim w kontekście określonych warunków społecznych własnego kraju”¹⁸. Jak się więc wydaje, kompleksowe podejście do problematyki praw człowieka wyrażone w analizowanym dokumencie należy traktować jako rzeczywiste i praktyczne zaangażowanie, jakie podejmuje każdy podmiot stosunków międzynarodowych.

Pontyfikat Jana Pawła II to czas nieustannego i zdecydowanego wołania o respektowanie praw każdego człowieka. Papież, autorytet moralny i polityczny, wykazywał niestrudzone zaangażowanie w tę problematykę. W ogromnej większości, z wykorzystaniem różnych metod i środków, papieski przekaz był praktycznym, ocze-

wszystkich tych podstawowych praw, na których się opierają główne aspiracje jednostek i narodów. Przyznaje się prawo do równego dla wszystkich dostępu do życia ekonomicznego i kulturalnego, obywatelskiego i społecznego oraz do sprawiedliwego podziału bogactw narodowych; 15) Wszystkim przyznaje się naturalne prawo do korzystania z dóbr kulturalnych, a więc do wykształcenia podstawowego i zawodowego, zgodnego ze stopniem rozwoju jego własnej wspólnoty politycznej oraz prawo dostępu do wykształcenia wyższego, opartego o osobiste osiągnięcia, tak aby jednostki podejmowały odpowiedzialności i zadania zgodne z ich naturalnymi zdolnościami i zdobytymi umiejętnościami; 16) Zbiorowościom, grupom i mniejszościom przyznaje się prawo do życia, godności społecznej i do organizacji, do rozwoju w dobrych warunkach i do ochrony, do równego podziału bogactw naturalnych i owoców cywilizacji. Przede wszystkim w odniesieniu do mniejszości Urząd Nauczycielski podkreśla, że władze państwowe powinny przyczyniać się do ich rozwoju ludzkiego, podejmując stosowne kroki w obronie ich języka, kultury i obyczajów, ich zasobów i inicjatyw gospodarczych; 17) Potwierdza się i uznaje prawo wszystkich ludów do zachowania swej tożsamości.

¹⁸ Tamże.

kiwanym wsparciem w tej materii. Nie sposób dokonać całościowej analizy wkładu Jana Pawła II w realizację idei praw człowieka. Możliwe jest jedynie podjęcie próby zarysowania wybranych, jak się wydaje najważniejszych, kwestii. Każda z encyklik papieża porusza w różnym wymiarze i zakresie zagadnienia praw człowieka. Jakkolwiek dla potrzeb niniejszego opracowania wskazać należy zwłaszcza na pięć szczególnie istotnych. *Redemptor hominis*, ogłoszona 4 marca 1979 r., była pierwszą z czternastu encyklik, jakie przygotował Jan Paweł II. Centralną postacią dokumentu jest konkretny człowiek, odkupiony przez Boga, wyposażony w godność osobową, prawa i obowiązki. Papież wskazuje wpierw na obowiązki Kościoła względem każdego człowieka. Podkreśla następnie, że prawa człowieka nie są dostatecznie realizowane. Wskazuje na wiele zagrożeń, w tym pułapki, jakie niesie za sobą pożądaný, generalnie, postęp. Jakkolwiek jednak podążanie wyłącznie za posiadaniem ogranicza prawa człowieka, wyzuwa z tego, co stanowi podstawę bytu. Nierównomierność w rozwoju ekonomicznym powoduje, że olbrzymia rzesza ludzi pozostaje pozbawiona nawet podstawowych praw. Stąd konieczne jest zwrócenie szczególnej uwagi na problemy najuboższych, skrzywdzonych i nieradzących sobie z codziennymi wyzwaniami. Papież uważa za konieczne zrewidowanie dotychczasowych programów pomocy i wsparcia ze strony wspólnoty międzynarodowej, kierowanej do szczególnie potrzebujących. Współcześnie wyraźnie widać, że przesłanie to jest niezwykle aktualne, m.in. w stosunku do Afryki. Bezpośrednia pomoc w postaci dostarczania żywności bądź środków antykonceptyjnych nie rozwiązuje w sposób trwały zasadniczych problemów. Tylko solidarna współpraca i pomocniczość dadzą szansę na odzyskanie samodzielności i zrealizowanie postulatu, by „prawa człowieka stały się wszędzie na świecie podstawową zasadą pracy dla dobra człowieka”¹⁹. Prawa ludzi pracy, niezwykle

¹⁹ Encyklika *Redemptor hominis*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/r_hominis.html [28 lutego 2012].

istotne we współczesnej rzeczywistości, stały się podstawą encykliki *Laborem exercens*, ogłoszonej 14 września 1981 r.²⁰ Zasadnicze znaczenie ma w tym względzie podkreślenie podmiotowego i przedmiotowego charakteru pracy. Człowiek wykonujący pracę musi być traktowany podmiotowo. Wszelkie zaś wytwory pracy mają przedmiotowy charakter. Jest to szczególnie ważne w kontekście właściwego kształtowania hierarchii wartości, zwłaszcza współcześnie. Postulat ten musi znaleźć właściwe miejsce zarówno na poziomie formalnoprawnym, jak i w praktycznej działalności pracodawców. Obserwując współczesne, często zachwiane relacje między pracodawcami a pracownikami, łamanie podstawowych praw pracowniczych, maksymalne wykorzystywanie pracowników, w tym dzieci, w celu maksymalizacji zysków, należy zdecydowanie podjąć odpowiednie działania naprawcze. Świadomość tego faktu jest w zasadzie powszechna. Czas jednak na bardziej zdecydowane działania. Konkretyzacja tych postulatów odbywa się, choć z dużym trudem, na poziomie państwowym i międzynarodowym. Papież wyraźnie wskazuje w tym kontekście, że „praca ludzka ma swoją wartość etyczną, która wprost i bezpośrednio pozostaje związana z faktem, iż ten, kto ją spełnia, jest osobą, jest świadomym i wolnym, czyli stanowiącym o sobie podmiotem”²¹. Ważnym dokumentem w kontekście podkreślenia godności osobowej i praw człowieka była encyklika *Sollicitudo rei socialis*, ogłoszona 30 grudnia 1987 r. Wskazywała ona na wiele poważnych problemów kwestionujących podstawowe prawa człowieka²². Papież stwierdza, że wiele zasadniczych wyzwań, z którymi dotąd zmagał się człowiek i świat, pogłębiło się. Mimo znacznego postępu cywilizacyjnego, szczególnie na bogatej Północy, pogorszyła się sytuacja i prawa wielu ludzi,

²⁰ Encyklika ta ogłoszona została z okazji 90. rocznicy encykliki *Rerum novarum* Leona XIII.

²¹ Encyklika *Laborem exercens*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/laborem.html [28 lutego 2012].

²² Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/sollicitudo.html#m3 [28 lutego 2012].

zwłaszcza na ubogim Południu. Zamiast koniecznej współpracy podtrzymywana jest konfrontacja, zwłaszcza w wymiarze Zachód–Wschód. Konsekwencją tego jest postępujący niedorozwój, nie tylko ekonomiczny, ale również polityczny, społeczny i kulturowy. Jana Paweł II dostrzega szansę wynikającą ze wzrastającej świadomości wielu ludzi. Godność człowieka, jego prawa i możliwość rozwoju, daje szansę na poprawę sytuacji. Miało to szczególne znaczenie kilka lat po ogłoszeniu encykliki, gdy upadła konfrontacja zimnowojenna i odrodziła się współpraca w Europie. Dzięki temu wzrosła możliwość podejmowania i rozwoju inicjatyw gospodarczych, które stały się jednym z głównym wskazań dokumentu. Papież odegrał w tym procesie zdecydowanie praktyczną rolę. 1 maja 1991 r. ogłoszona została encyklika *Centesimus annus*²³. Rzeczywistość na świecie była już zgoła inna. Upadł bipolarny podział. Znaczna część narodów europejskich uzyskała lub uzyskiwała wolność i własną państwowość. Zasadnicze znaczenie dla kwestii praw człowieka ma odnalezienie się wielu ludzi w nowej, wolnej rzeczywistości. Trzeba na nowo nauczyć się świadomie i odpowiedzialnie korzystać z prawa do wolności, swoiście odzyskanego. W związku z tym papież kwestionuje i potępia działania godzące w godność i wolność człowieka, związane z wykorzystywaniem silniejszej pozycji w relacjach ekonomicznych, relatywizmem moralnym i kwestionowaniem podstawowych, tradycyjnych wartości. Przypomina, że „lekceważenie natury człowieka, stworzonego dla wolności, jest nie tylko niedozwolone z punktu widzenia etycznego, ale i praktycznie niemożliwe. Gdzie organizacja społeczeństwa ogranicza czy wręcz eliminuje sferę wolności, przysługującej obywatelom, tam życie społeczne ulega stopniowemu rozkładowi i zamiera”²⁴. Zwraca ponadto uwagę na konieczność zaangażowania się wspólnoty międzynarodowej w rozwiązywanie problemów narodo-

²³ Encyklika *Centesimus annus*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/centesimus_1.html [28 lutego 2012].

²⁴ Tamże.

wościowych, zwłaszcza w Europie. Zasadność takiego stanowiska pokazał później konflikt na Bałkanach. Życie w pokoju, generalne prawo człowieka, wymaga również podjęcia działań w kierunku rozbrojenia. Zdecydowane znaczenie w kontekście praktyki praw człowieka realizowanej w ramach Stolicy Apostolskiej ma encyklika *Evangelium vitae*, ogłoszona 25 marca 1995 r. Podkreśla ona zasadniczą postawę Kościoła w kwestii fundamentalnego prawa człowieka do życia. Jest to zdecydowany manifest dotyczący „cywilizacji życia” od poczęcia do naturalnej śmierci. Jan Paweł II otwarcie stwierdza, że „każdy człowiek szczerze otwarty na prawdę i dobro, może dzięki światłu rozumu i pod wpływem tajemniczego działania łaski rozpoznać w prawie naturalnym wypisanym w sercu (por. Rz 2,14-15) świętość ludzkiego życia od poczęcia aż do kresu oraz dojść do przekonania, że każda ludzka istota ma prawo oczekiwać absolutnego poszanowania tego swojego podstawowego dobra. Uznanie tego prawa stanowi fundament współżycia między ludźmi oraz istnienia wspólnoty politycznej”²⁵. Konsekwencją tego jest bezwzględny sprzeciw wobec jakiegokolwiek formy zanegowania prawa do życia: od głodu, zamachów, zabójstw, po szczególnie postulowane we współczesnym świecie regulowanie m.in. problemów demograficznych, bądź chorób przez stosowanie aborcji lub eutanazji. Owa „cywilizacja śmierci” jest największym zamachem na podstawowe prawa człowieka. Nie ma w tym względzie żadnych wyjątków ani akceptacji. Szczególnie groźne w tym względzie jest relatywizowanie wartości, dobra, swobodne rozumienie wolności jako prawa do wszelkiego działania według własnego uznania. Głos Kościoła w tej kwestii idzie wyraźnie wbrew znacznej części regulacji formalnoprawnych na świecie, będąc wyraźnym wskazaniem podstawowych wartości, godności i praw człowieka.

²⁵ Encyklika *Evangelium vitae*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/evangelium_1.html [28 lutego 2012].

3. Stolica Apostolska wobec ONZ

Stolica Apostolska niejednokrotnie odnosiła się do pozytywnych rozwiązań podejmowanych w ramach organizacji międzynarodowych. Dotyczyło to zwłaszcza postulatów oparcia współpracy między narodami na powszechnych organizacjach. Szczególne znaczenie przypisywano w tym względzie Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ)²⁶. Stolica Apostolska z żywym interesowaniem obserwowała działalność ONZ od samego początku jej istnienia²⁷. Podejmowała przy tym współpracę, która zawierała propozycje współkształtowania wizji pokoju, ładu i stabilności w świecie. Jakkolwiek jednak zdynamizowanie wzajemnych relacji miało miejsce w latach sześćdziesiątych XX w. Zaangażowanie Stolicy Apostolskiej na forum ONZ, mimo posiadania jedynie statusu obserwatora, przybrało wówczas nową formę²⁸. Ma to przede wszystkim charakter budowania pewnego sposobu myślenia o pokoju, opartego nie na twardych, siłowych argumentach, lecz naturalnej potrzebie racjonalnego, solidarnego współistnienia. Jest to więc poważny wkład w miękkie oddziaływanie na rzecz pokoju, swoista miękka siła nacisku w stosunkach międzynarodowych. Zdecydowanie istotne znaczenie miały wizyty trzech papieży w siedzibie ONZ w Nowym Jorku, gdzie podkreślali konieczność praktycznego realizowania idei zawartych w dokumencie. Każdorazowa wizyta kolejnego z papieży w siedzibie ONZ

²⁶ „Pragniemy więc gorąco, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych umiała coraz lepiej przystosowywać swą strukturę i posiadane środki do wielkości swych zaszczytnych zadań. Oby jak najszybciej nadszedł czas, kiedy ta Organizacja będzie w stanie bronić skutecznie praw ludzkiej osoby, które wypływają bezpośrednio z godności osoby człowieka – są powszechne, nienaruszalne i niezmiennie” (encyklika *Pacem in terris*).

²⁷ Zob. R.J. Araujo, J.A. Lucal, *Papal Diplomacy and the Quest for Peace The United Nations from Pius XII to Paul VI*, Philadelphia 2010.

²⁸ Oficjalna strona internetowa misji Stolicy Apostolskiej przy ONZ w Nowym Jorku: www.holyseemission.org i Genewie: www.holyseemissiongeneva.org

dokonywała się w trudnym okresie. Dynamiczna sytuacja międzynarodowa powodowała, że przesłanie papieskie musiało uwzględniać konkretny kontekst polityczny, związany z przywracaniem, stabilizowaniem lub podtrzymywaniem pokoju w różnych geopolitycznych wymiarach. W przypadku Pawła VI, który zainaugurował wizyty w ONZ w 1965 r., były to zwłaszcza wojna w Wietnamie, wojna między Indiami a Pakistanem. Pierwsza wizyta Jana Pawła II z 1979 r. przebiegała w sytuacji zagrożenia płynącego z konfliktu między Argentyną a Chile. Podobne problemy wiązać można z konfliktami na Bliskim Wschodzie, w tym z kwestią Libanu bądź relacji izraelsko-palestyńskich. Druga, odbyta w 1995 r., toczyła się w perspektywie konfliktu bałkańskiego oraz kształtowania się nowego ładu międzynarodowego po przemianach w Europie Środkowo-Wschodniej. Wizyta Benedykta XVI w 2008 r. odbyła się w czasie wojen toczonych zwłaszcza w Iraku i Afganistanie, nierównomierności w rozwoju gospodarczym między Północą a Południem, wyzwań ekologicznych. Wszystkie te wydarzenia w oczywisty sposób wpływały na praktyczne ograniczenie praw wielu ludzi, często całych narodów, państw, regionów świata. Jakkolwiek jednak owe praktyczne zaangażowanie we współdziałanie międzynarodowe oparte było na konkretnych postulatach i rozwiązaniach.

Wizyta Pawła VI (1965) odbywała się w dwudziestą rocznicę powstania ONZ i miała wyjątkowy charakter. Papież, wskazując na okoliczności, które towarzyszą jego przesłaniu: prostotę Jego misji i wielkość chwili, podkreślił, że nigdy wcześniej żaden z Papieży nie gościł w powszechnej, światowej organizacji międzynarodowej. Prostota Jego misji związana jest z tym, by „służyć, w granicach możliwości, bezinteresownie, pokornie i z miłością”²⁹. Papież nie występuje więc z żadnym kategorycznym żądaniem wobec ONZ. Pragnie jednak, by doniosłość chwili, będąca Jego udziałem, była podzielana przez Zgromadzenie. Jednoznacznie podkreślił duchową i rzeczywistą łączność z całą ludzkością oraz fakt nieustannego i peł-

²⁹ W. Gizicki, *Ład międzynarodowy*, s. 622.

nego zainteresowania jej losami. Papież jednoznacznie podkreśla poparcie dla idei ONZ, jej uniwersalny charakter i pozytywną rolę. Wskazuje na bezalternatywny charakter Organizacji. Postuluje konieczność zwrócenia się ku przyszłości, by troszczyć się o zaufanie w stosunkach międzynarodowych. Wspomoże to z pewnością projekt budowy dobrego, pokojowego świata. Koniecznym warunkiem jest tu ponadto równość narodów i wzajemna pokora. Papież wyraża wdzięczność za działania w kierunku wychowywania do pokoju. To wielkie zadanie winno być nieustannie podejmowane. Przestrzega jednak, by nie zapominać o racjonalnych, pokojowych ideach, opartych na naturalnej skłonności ludzkiego umysłu do dobra i zgodnej współpracy. Nie da się tego zrobić wyłącznie na podstawie działań politycznych. Paweł VI wzywa więc do wyzbycia się zbrojeń i rezygnacji z opierania pokoju na militarnych narzędziach. Jego troską jest także los każdego człowieka i prawo do życia, opartego na przyrodzonej godności. Stąd też poparcie i uznanie dla praktycznych działań ONZ w zakresie społeczno-gospodarczym, przeciwdziałania ubóstwu, likwidacja głodu i poprawa opieki medycznej. Jest to zgodne z przesłaniem św. Pawła: „jedni drugim brzemiona noście”³⁰. Poparciem dla tych wyzwań jest przesłanie Jana XXIII zawarte w encyklice *Pacem in terris*. Na zakończenie swego wystąpienia Paweł VI podkreśla, iż w efektywnych działaniach ONZ potrzeba wielkiej mądrości. Solidarność, pokój, równość między narodami opierać należy na Mądrości Najwyższej – Bogu samym. Dotyczy to zwłaszcza wierzących, ale również poszukujących.

Jan Paweł II podczas pierwszej wizyty w ONZ (1979) wyraźnie nawiązuje do swoich czcigodnych poprzedników – Jana XXIII i Pawła VI. Zdecydowanie podkreśla wagę przemówienia w ONZ Pawła VI z 1965 r., widząc w nim oddanego i wytrwałego rzecznika pokoju, którego pragnie być kontynuatorem. Papież traktuje możliwość wystąpienia na forum ONZ jako zaszczyt, ale również jako zobowiązanie. Wskazuje na zaangażowanie i bliską współpracę między ONZ

³⁰ Ga 6, 2, www.biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=1027 [20 lutego 2012].

a Stolicą Apostolską³¹, podkreśla zdecydowane poparcie dla inicjatyw pokojowych, służących narodom i państwom. Jakkolwiek jednak zwraca uwagę na konieczność zachowania przez Stolicę Apostolską suwerenności we wzajemnych relacjach z każdym podmiotem relacji międzynarodowych. Powołanie papieżstwa do powszechnej i wolnej służby nie pozwala na pełne, polityczne zaangażowanie w prace ONZ³². Papież jednoznacznie wskazuje na fakt traktowania polityki jako służby drugiemu człowiekowi. Konieczność podjęcia wysiłków zjednoczeniowych, stojąca u podstaw powołania ONZ w 1945 r., związana z tragedią II wojny światowej, ważna jest zarówno współcześnie, jak i w przyszłości. Przestrzega, iż inne pojmowanie najważniejszych praw, w tym godności każdego człowieka, rodzi tragedię wojny. Przypomina cenę, m.in. zagładę w Oświęcimiu, jaką ludzkość musiała zapłacić za pokój, bezpieczeństwo, prawa człowieka. Wyrazem tych wartości jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r., którą papież ceni za „wytwarzanie poczucia świadomości godności osoby ludzkiej oraz określenie przynajmniej niektórych z niezbywalnych praw człowieka”³³. Wskazuje również na konieczność nieustannej troski o przyszłe pokolenia. Od pokojowego współistnienia narodów i państw zależy bowiem los całej rodziny ludzkiej. Wskazuje przy tym na konieczność szczególnej opieki nad dziećmi, również przed narodzeniem, od chwili poczęcia. Orędzie wygłoszone w ONZ, związane z tak rozumianymi wartościami w stosunkach

³¹ Watykan posiada w ramach ONZ status obserwatora i stałe przedstawicielstwo przy ONZ w Nowym Jorku od 1964 r.

³² Jak widzimy, Kościół doskonale rozumie swoje uprawnienia do zaangażowania na rzecz współdziałania międzynarodowego w zakresie podstawowych problemów społeczno-politycznych w świecie. Przywołany fragment wystąpienia Jana Pawła II w ONZ świadczy jednocześnie, że Kościół nie uzurpuje sobie bezwzględnej prawa do każdorazowego wpływu na inne, zwłaszcza polityczne podmioty relacji międzynarodowych. Stąd też współczesne zarzuty dotyczące konieczności zdecydowanego oddzielenia Kościoła od państwa wydają się mało konkretne i pozbawione twardych podstaw. Sam Kościół wypowiada się w tej kwestii dość jasno.

³³ W. Gizicki, *Ład międzynarodowy*, s. 638.

międzynarodowych, Jan Paweł II wyposaża jednocześnie w kilka istotnych i mocnych słów dotyczących poważnych zagrożeń. Niepokojem napawały działania zmierzające do wzrostu nakładów na uzbrojenia i wprowadzanie nowych broni. Papież wyraża nadzieję, że nie dojdzie do odrodzenia się nowych imperializmów zagrażających globalnemu pokojowi. Stąd też wyraźnie postuluje, by pracować na rzecz eliminowania głębokich niesprawiedliwości w świecie, nienawiści i pogardy dla drugiego człowieka. Są one związane zwłaszcza z podziałami w obszarze gospodarczym. Konsekwencją tego są m. in. nierównomierne podziały dóbr, ujmowanie człowieka w kategoriach wyłącznie materialistycznych. Papież wskazuje, że zasadnicze znaczenie powinien mieć aspekt wrażliwości humanistycznej. Z niepokojem obserwuje nadmierne bogacenie się jednych i rosnące ubóstwo drugich. Sytuacja pogłębia się z chwilą przeniesienia owych ograniczeń na sferę duchową, w tym dyskryminacji, ograniczenia swobód, praw człowieka, krępowanie podstawowych wolności. Postulat papieża dotyczy w tym względzie powrotu do równouprawnienia w każdym z wymiarów, również (a może nawet przede wszystkim) religijnym, zwłaszcza zaś zapewnienia każdemu z osobna i wszystkim w całości godności osobowej.

Druga wizyta Jana Pawła w ONZ (1995) miała ścisły związek z obchodami pięćdziesiątej rocznicy powstania Organizacji. Już na samym początku przemówienia papież odniósł się do nowej rzeczywistości międzynarodowej, powstałej po upadku podziału zimnowojennego. Stwierdza mianowicie, iż „jesteśmy świadkami niezwykłego i globalnego przyspieszenia procesu dążenia do wolności, który stanowi jedną z głównych sił napędowych ludzkiej historii”³⁴. Papież podkreśla przy tym prawo wszystkich społeczeństw do respektowania praw człowieka oraz większego zaangażowania społecznego w każdym zakątku świata. Również w tym kontekście Jan Paweł II ponawia zdecydowanie, by respektowane było prawo moralne. Chodzi o to, by prawo to nie było zupełnie

³⁴ Tamże, s. 647.

negowane i pozbawiane zasadności funkcjonowania w życiu społecznym i politycznym. Uniwersalność praw człowieka, opartych na racjonalnych i sensownych zasadach służyła dialogowi sprzyjającemu kształtowaniu pokojowej przyszłości ludzkości. Papież argumentuje z kolei, iż owa powszechność moralnych praw człowieka stanowiła podstawę bezkrwawych przemian w Europie. Wskazuje na rolę i zaangażowanie ludzi odważnych, ufających w to, że człowiek kieruje się w swych wolnych wyborach rozumem. Wizja ta wzmacniana była przez doświadczenie wspólnoty, solidarnej więzi, jaką ludzkość jest związana dla kształtowania lepszej, pokojowej przyszłości. Jan Paweł II z wdzięcznością i nadzieją wskazuje, iż w ramach ONZ istnieją realne i praktyczne rozwiązania moralne, przynoszące nadzieję na to, by organizacja ta trwale wskazywała, jak osiągać zasadnicze cele, do których należy dążyć w świecie: wolność, pokój i solidarność. W kolejnej części swojego wystąpienia papież podejmuje kwestię praw narodów, będących w istocie prawami człowieka. Jan Paweł II, Polak, jest szczególnie zainteresowany pozytywnymi zmianami wśród narodów, które najbardziej ucierpiały w wyniku sztucznych podziałów II wojny światowej. Stąd też wyraźnie i mocno wskazuje na konieczność systematycznych działań uniemożliwiających kiedykolwiek w przyszłości podważania bądź łamania praw narodów. Odzyskanie suwerenności i niepodległości przez państwa Europy Środkowo-Wschodniej stanowi gwarancję na przewycięzanie sztucznych podziałów narodów i kultur. Papież podkreśla jednak, iż mimo wielu prób w historii ludzkości, w tym udanego przyjęcia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r., proces międzynarodowego sformalizowania tej kwestii nie został zakończony. Wciąż bowiem „nie istnieje analogiczna umowa międzynarodowa, która podejmowałaby w stosowny sposób kwestię praw narodów.³⁵” Przełom tysiącleci przynosi nowe problemy w zakresie postrzegania narodów. Jan Paweł wskazuje przy tym na postępujący proces globalizacji. Przyznaje, iż w związku z różnorodnością

³⁵ Tamże, s. 650.

cehującą współczesny świat może dochodzić do swoistego dualizmu narodowego. Z jednej strony prowadzi to do zatarcia granic społeczno-kulturowych i postrzegania człowieka jako przynależącego do wspólnoty ludzkiej, z drugiej zaś do podtrzymywania tendencji związanych z podkreśleniem odrębności i różnic w wybranych obszarach, m.in. narodowym, etnicznym i rodzinnym. Ów dualizm, który papież nazywa „napięciem między rzeczywistością uniwersalną a partykularną”³⁶, jest nieunikniony, lecz może być twórczo równoważony. Narodu, który posiada swoje prawa, nie można zawsze i bezwarunkowo utożsamiać z państwem. Rzeczywistości te: naród i państwo, mogą współistnieć bez uszczerbku dla któregośkolwiek z nich. Znamienne jest to, że papież nie wskazuje na bezwzględną konieczność posiadania przez naród suwerenności państwowej. Mówi bowiem, iż możliwe są inne formy podkreślenia prawa narodu w ramach innego państwa, takie jak federalizm bądź autonomia. Co więcej, stwierdza wręcz, że „w pewnych okolicznościach historycznych takie formy wspólnej organizacji, nie dające suwerenności państwowej każdemu pojedynczemu narodowi, mogą się okazać nawet godne zalecenia, pod warunkiem że panuje w nich klimat prawdziwej wolności, zapewniony przez rzeczywistą realizację zasady samostanowienia ludów”³⁷. W ostatnim akapicie dotyczącym praw narodów Jan Paweł II z pełną mocą podkreśla obowiązek spoczywający na każdym narodzie, związany z koniecznością pokojowego współistnienia z innymi narodami. Obowiązek ten sprzyja w rozwoju solidarnego wzmacniania jedności międzyludzkiej. Zdecydowanie i z wielką mocą obecna jest w kolejnej części przemówienia kwestia poszanowania odmienności narodowych i kulturowych na świecie. Owe odmienności są często ujmowane w kategoriach zagrożenia. Jan Paweł II przywołuje przykłady Afryki i Bałkanów, które doświadczyły najboleśniej w końcu XX wieku owych tragicznych wydarzeń, mających podłoże w przeciwstawie-

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże, s. 651.

niu sobie odmiennych kultur, religii, narodów. Podkreśla przy tym konieczność szerszego spojrzenia na drugiego człowieka, poszanowania innych kultur. Inne postrzeganie tych oczywistości jest kwestionowaniem człowieczeństwa, w tym zakwestionowaniem Bożej obecności w każdym z istnień. Największe zagrożenie dla człowieka, narodu i świata niesie ze sobą otwarty na swoich, a zamknięty na innych nacjonalizm. Tak pojęty nacjonalizm kwestionuje zasadność postaw patriotycznych, które podkreślając wagę i rangę własnego, nie przekreślają praw i możliwości innych narodów. Przemówienie w ONZ nie mogło pominąć, niezwykle akcentowanego przez papieża przez cały pontyfikat, problemu odpowiedzialnego korzystania z daru wolności. Jan Paweł II wyraźnie wskazuje, iż wolność nie polega na „czynieniu wszystkiego, na co ma się ochotę”³⁸. Mówi jednocześnie, iż zagrożeniem wolności jest utylitaryzm zarówno w wymiarze politycznym, jak i ekonomicznym. Myślenie w kategoriach wyłącznie tego, co korzystne, nie zaś tego, co dobre, prowadzi niejednokrotnie do głębokich podziałów w świecie. Postulat, który głosi, jest zakorzeniony w prawie moralnym, wymagającym kształtowania rzeczywistości międzyludzkiej i międzynarodowej na podstawie etycznej, solidarnej współpracy, przewyższania gnębiących ludzi systemów totalitarnych, równomiernego uczestnictwa w demokracji. Jan Paweł II podkreśla z nadzieją, że rolą ONZ jest troska o los każdego narodu na świecie. Wzorem stale obecnym w jej działalności powinna być rodzina – rodzina narodów, w której dominuje zasada pomocy słabszym, a której obce jest wykorzystywanie przeciwko nim siły. Zadaniem dla ONZ, zwłaszcza w chwili, gdy na arenie międzynarodowej pojawiło się tak wiele nowych narodów, jest przeniesienie się „z poziomu «organizacyjnego» na poziom – by tak rzec – «organiczny», przeradzając się ze zwykłego «współistnienia z innymi» w «istnienie dla innych»”³⁹. Na zakończenie swego przemówienia Jan Paweł II ponawia swój pontyfikalny apel o budo-

³⁸ Tamże, s. 654.

³⁹ Tamże, s. 656.

wanie cywilizacji miłości. Będzie to możliwe wyłącznie w sytuacji, gdy ludzkość wyzbędzie się strachu przed przyszłością. Pomocą w kształtowaniu bezpiecznej i pokojowej przyszłości powinna być ufność w człowieka, będącego obrazem Boga.

Benedykt XVI wyraźnie podkreślił (2008) znaczenie ONZ dla kształtowania ładu międzynarodowego. Wskazując na szacunek, jakim darzy tę organizację, domaga się niejako, by cele przyświecające jej powołaniu i działalności sprzyjały i służyły wszystkim ludziom. Deklaruje jednocześnie chęć współpracy ze strony Kościoła nad przekonaniem każdego człowieka i narodu, iż zmiana relacji międzynarodowych jest możliwa. Podstawą trwałego porządku międzynarodowego winny być: „pragnienie pokoju, poszukiwanie sprawiedliwości, poszanowanie godności osoby, współpraca i pomoc humanitarna”⁴⁰. Z tego też względu papież wyraźnie przestrzega przed kontynuowaniem obecnych, nierzadkich przedsięwzięć międzynarodowych, opartych na woli wybranych, w większości największych i najbogatszych państw. Konieczność oparcia stosunków międzynarodowych na zbiorowej współpracy decydować będzie o pokoju, rozwoju, współpracy i gwarancji praw dla przyszłych pokoleń. W tym duchu możliwe stanie się zrealizowanie nadziei na lepszy świat. W rozwiązywaniu problemów międzynarodowych należy dążyć do poszanowania prawa, które reguluje relacje między różnymi podmiotami. Wyrazem istotnej roli uniwersalnych praw opartych na prawie naturalnym jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Benedykt XVI postuluje jednak, by prawa człowieka pozostawały niepodzielne, by mimo różnic kulturowych i cywilizacyjnych pozostawały w zgodzie z naturalną skłonnością człowieka do czynienia dobra i wolą Stwórcy. Dlatego też przestrzega przed fragmentarycznym, wybiórczym, zaprzeczającym godności ludzkiej wprowadzaniem niesprawiedliwych i niegodnych praw w życie międzynarodowe. Papież wskazuje również na kwestię konieczności respektowania praw w wymiarze religijnym. Stąd też podkreśla

⁴⁰ Tamże, s. 660.

konieczność dialogu religijnego, kulturowego, narodowego. Zaznacza, że istotną rolę w tym względzie powinna odgrywać przede wszystkim ONZ.

Wnioski

Podjęta w niniejszym opracowaniu analiza praktyki praw człowieka realizowana w Stolicy Apostolskiej pozwala na sformułowanie kilku ogólnych wniosków. Są one wypadkową kilku uwarunkowań, które wynikają zarówno ze specyfiki tego podmiotu, jak i charakteru oraz wagi przedmiotowej problematyki. W zasadniczy sposób odnoszą się jednocześnie do postawionych na wstępie pytań badawczych.

Po pierwsze, Stolica Apostolska jest faktycznym podmiotem stosunków międzynarodowych. Stąd też jej zaangażowanie wynika nie tylko z „duchowej” specyfiki, ale z chęci i prawa aktywnego zaangażowania się w ugruntowywanie i respektowanie praw człowieka na całym świecie.

Po drugie, prawa człowieka wynikają z prawa naturalnego i przekonania o tym, że ludzie potrafią rozróżnić dobro i zło. Podstawą ich istnienia i stosowania jest przyrodzona godność osobowa każdego człowieka. Prawo stanowione, dające formalne podstawy funkcjonowania praw człowieka w przestrzeni społeczno-politycznej, powinno jednoznacznie mieć na uwadze ten fakt.

Po trzecie, prawa człowieka są komplementarne i integralnie powiązane z obowiązkami. Każdy podmiot: człowiek, społeczeństwo, naród, wspólnota państwowa i międzynarodowa, powinien respektować owo współistnienie.

Po czwarte, szczególna odpowiedzialność spoczywa na rządzących państwami i narodami, korpusie dyplomatycznym. Podmioty te mają bowiem bezpośredni wpływ na współczesne i przyszłe losy świata. W zdecydowany sposób mogą kształtować rzeczywiste śro-

dowisko dla funkcjonowania praw człowieka, współpracy między-ludzkiej i międzynarodowej.

Po piąte, kwestia praw człowieka w ramach Stolicy Apostolskiej przeszła istotną ewolucję. Kościół ze swej natury dokłada starań o dobro każdego człowieka. Jakkolwiek jednak doświadczenia historyczne, szczególnie oświeceniowe i po rewolucji francuskiej wskazują, że prawa człowieka formułowane w ramach nurtów świeckich spotykały się z dużym dystansem. Zmiana perspektywy, aktywne, otwarte i praktyczne zaangażowanie jest zdecydowanie związane z otwartością Stolicy Apostolskiej na współpracę na rzecz przeciwnością problemów ogólnoludzkich po Soborze Watykańskim II.

Rozdział IV

Zjawisko interwencji humanitarnej w stosunkach międzynarodowych

KONRAD PAWŁOWSKI

Wprowadzenie

W nauce o stosunkach międzynarodowych szczególne miejsce zajmują klasyczne podejścia badawcze, tj. paradygmat idealistyczny i realistyczny. Idealizm postrzega stosunki międzynarodowe poprzez pryzmat opartej na racjonalnych przesłankach współpracy państw, kładzie nacisk na poszanowanie w relacjach międzynarodowych norm prawnych (m.in. z zakresu ochrony praw człowieka) oraz uniwersalnych wartości moralnych, nadrzędnych wobec partykularnych interesów państw. W świetle założeń idealizmu przestrzeganie istniejących norm pozostaje w interesie wszystkich podmiotów, tworzących opartą na wspólnie akceptowanych zasadach funkcjonowania społeczność międzynarodową¹.

Z kolei podejście realistyczne postrzega relacje między państwami poprzez pryzmat ich nieodłącznej rywalizacji oraz dążeń do realizacji egoistycznie wyznaczonych celów, które dominują nad interesem całej wspólnoty międzynarodowej. W ujęciu realizmu miejsce państwa w systemie międzynarodowym określa jego siła, utożsamiana tradycyjnie z potencjałem militarnym, a współcześnie także z potęgą ekonomiczną. Realizm zwraca uwagę na relatywizm

¹ R. Jackson, G. Sørensen, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, Kraków 2006, s. 33-46.

moralny stosunków międzynarodowych, podkreślając, iż skuteczność działań dominuje nad normami etycznymi czy prawnymi, które są świadomie łamane w przypadku sprzeczności z interesem państw lub przywoływane w charakterze wygodnego uzasadnienia dla prowadzonej polityki zagranicznej².

Na tle trwającego od lat sporu interparadygmatycznego między idealizmem i realizmem szczególnie interesująco przedstawia się problem interwencji humanitarnej. Czym jest zatem interwencja humanitarna, która na przełomie wieków XX i XXI stała się jednym z najbardziej kontrowersyjnych zagadnień prawa międzynarodowego? Czy wynika ona z imperatywu moralnego uczestników stosunków międzynarodowych, jak chcieliby tego liberalni idealisci, czy też zgodnie z podejściem zwolenników realizmu jest jedynie instrumentem dla realizacji egoistycznych interesów państw? Odpowiedź na tak postawione pytanie nie wydaje się bynajmniej oczywista.

1. Pojęcie interwencji humanitarnej

Na gruncie nauki o stosunkach międzynarodowych pojęcie interwencji odnosi się do różnorodnych przejawów mieszania się w sprawę innego państwa, którego celem pozostaje utrwalenie lub zmiana istniejącej sytuacji wewnątrzpaństwowej, a czasem także sytuacji międzynarodowej³.

Specyficzną kategorią interwencji, która budzi wiele zastrzeżeń i sporów doktrynalnych, pozostaje interwencja humanitarna. Już na etapie definiowania działań określanych mianem interwencji humanitarnej można dojść do kontrowersyjnych konkluzji. Jeśli bowiem pojęcie humanitaryzmu oznacza neutralną, bezstronną

² Tamże.

³ K. Pawłowski, *Kosowo. Konflikt i interwencja*, Lublin 2008, s. 12-13 i n.

i pozbawioną przymusu metodę przynoszenia ulgi ludzkiemu cierpieniu, interwencja humanitarna – jak stwierdza M. Pugh – stanowi użycie zbrojnej siły przez podmiot zewnętrzny celem powstrzymania aktów ludobójstwa lub rozprzestrzeniających się naruszeń praw człowieka. Dodaje on także, iż „[...] użycie militarnej siły w celu ocalenia ludzkiego życia zawiera w sobie element sprzeczności”⁴. W literaturze spotkać można również opinie, że pojęcia „humanitarnej wojny” i „zbrojnego humanitaryzmu” są oksymoronami, gdyż prawdziwie humanitarne działanie opiera się wyłącznie na braku przymusu, bezstronności i neutralności⁵.

M. Shaw odnosi pojęcie interwencji humanitarnej do interwencji, której celem pozostaje ochrona życia osób przebywających w danym państwie (niebędących koniecznie obywatelami tego państwa), jeśli zaistnieją ku temu szczególne potrzeby humanitarne⁶. Dla J. Sharp interwencja ta pozostaje współczesną innowacją misji typu *peacekeeping*, w której działania podejmowane są bez zgody walczących stron i koncentrują się raczej na udzielaniu pomocy i utrzymaniu pokoju niż na prowadzeniu operacji wojennych, co wynika głównie z braku wystarczających środków militarnych⁷. Z kolei I. Atack definiuje interwencję humanitarną jako „pogwałcenie suwerenności państwowej dokonane w celu ochrony fundamentalnych praw człowieka osób znajdujących się pod jurysdykcją danego państwa”⁸.

⁴ M. Pugh, *Peacekeeping and Humanitarian Intervention*, [w:] *Issues in World Politics*, red. B. White, R. Little, M. Smith, Ebbw Vale 1997, s. 135.

⁵ Tamże; T.G. Weiss, *Collective Humanitarian Conflict Management: More or Less than the Millennium?*, [w:] *Collective Conflict Management and Changing World Politics*, red. J. Lepgold, T.G. Weiss, New York 1998, s. 216; P. Perrin, *The Risks of Military Participation*, [w:] *Humanitarian Crises. The Medical and Public Health Response*, red. J. Leaning, S.M. Briggs, L.C. Chen, Cambridge 1999, s. 318.

⁶ M.N. Shaw, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2000, s. 595-596.

⁷ J.M.O. Sharp, *Appeasement, Intervention and the Future of Europe*, [w:] *Military Intervention in European Conflicts*, red. L. Freedman, Oxford 1994, s. 40.

⁸ I. Atack, *Ethical Objections to Humanitarian Intervention*, „Security Dialogue” 2002, vol. 33, nr 3, s. 280.

A. Mason i N. Wheeler uznają, że interwencja humanitarna pojawia się wtedy, gdy dane państwo (grupa państw lub organizacja międzynarodowa) interweniuje, odwołując się do wykorzystania siły militarnej lub posługuje się groźbą takiej interwencji. Działanie to odnosi się do terytorium, które znajduje się poza zasięgiem jurysdykcji tego podmiotu, a jego zasadniczym celem pozostaje chęć zakończenia cierpień zamieszkującej ten obszar ludności cywilnej. Aby interwencję można było określić mianem humanitarnej, podjęte działania przynajmniej częściowo muszą wynikać z woli poprawy położenia danej grupy ludności. Autorzy ci nie wykluczają jednak możliwości jednoczesnego wystąpienia innych motywów, np. interesu narodowego państwa interweniującego⁹.

W kontekście powyższych stanowisk można uznać, że interwencja humanitarna to odwołujące się do groźby lub stosowania siły militarnej władcze, a więc nieuprawnione ze strony państwa będącego celem interwencji działanie podmiotów zewnętrznych, tj. państw lub organizacji międzynarodowych, którego deklarowanym celem pozostaje chęć powstrzymania aktów ludobójstwa lub poważnych naruszeń praw człowieka.

Tak sformułowana definicja interwencji humanitarnej może jednak budzić kolejne wątpliwości. Podczas gdy część badaczy akceptuje konieczność podejmowania interwencji w sytuacjach, w których ma miejsce ludobójstwo, dochodzi do czystek etnicznych lub masowych naruszeń praw człowieka, inni eksperci bardzo sceptycznie odnoszą się do moralnych przesłanek interwencji, podkreślając, że jest ona w istocie przedsięwzięciem zbyt drogim i nieprzewidywalnym, aby państwa faktycznie podejmowały interwencję z powodu współczucia lub przywiązania do szczytnych idei, których osiągnięcie jest w praktyce albo bardzo trudne, albo wręcz nierealne. Dla tej grupy analityków deklarowana interwencja humanitarna stanowi *de facto* środek do realizacji partykularnych interesów państw, a nie

⁹ A. Mason, N. Wheeler, *Realist Objections to Humanitarian Intervention*, [w:] *The Ethical Dimensions of Global Change*, red. B. Holden, Chippenham 1996, s. 95.

instrument służący do osiągania uniwersalnych celów i wartości. W doktrynie podnoszone są także wątpliwości odnośnie do możliwości odróżnienia interwencji humanitarnej od innych form interwencji oraz wypracowania klarownych przesłanek pozwalających na przeprowadzenie interwencji humanitarnej¹⁰.

2. Przesłanki interwencji humanitarnej

Możliwość precyzyjnego i jednoznacznego określenia, w jakich okolicznościach działający w imię niesienia pomocy humanitarnej podmiot zewnętrzny mógłby zostać uprawniony do podejmowania przeciw danemu państwu lub wbrew jego woli działań wiążących się z użyciem zbrojnej siły na terytorium tego państwa stanowi przedmiot poważnych pytań i wątpliwości. Przynajmniej częściowej odpowiedzi zdaje się udzielać N. Wheeler, który powołując się na istniejące w literaturze stanowiska wskazuje na cztery kryteria, które musi spełnić interwencja, aby można ją było uznać za rzeczywistą interwencję humanitarną¹¹.

Po pierwsze zatem musi zaistnieć poważny kryzys humanitarny. Jakkolwiek sytuację taką trudno precyzyjnie zdefiniować, zasadnym wydaje się przyjęcie, że możemy mówić o okolicznościach, kiedy pogwałcenia praw człowieka są tak brutalne i drastyczne, że jedyną nadzieją na ocalenie życia ludności cywilnej pozostaje ratunek ze

¹⁰ K. Booth, *Military Intervention: Duty and Prudence*, [w:] *Military Intervention in European Conflicts*, red. L. Freedman, Oxford 1994, s. 61-63; J.B. Hehir, *Military Intervention and National Sovereignty*, [w:] *Hard Choices. Moral Dilemmas in Humanitarian Intervention*, red. J. Moore, New York 1998, s. 30; H.A. Kissinger, *New World Disorder*, [w:] *Kosovo. Contending Voices on Balkan Interventions*, red. W.J. Buckley (red.), Cambridge 2000, s. 300-301.

¹¹ N.J. Wheeler, *Saving Strangers. Humanitarian Intervention in International Society*, Oxford 2000, s. 33-37 i n.

strony sił zewnętrznych¹². Jak pisze M. Walzer, musi zachodzić bezwzględna potrzeba sięgnięcia po instrument zbrojnej interwencji. Nie każdy przypadek pogwałcenia praw człowieka stanowi w jego opinii podstawę do tego typu zewnętrznych reakcji - chodzi raczej o sytuację, w której dochodzi do aktów ludobójstwa, a wzrastająca ich skala pozostaje w pewnym momencie trudna do zaakceptowania dla podmiotów zewnętrznych, które nie czekając na dalszy rozwój wypadków decydują się na bezpośrednie militarne zaangażowanie¹³.

Po drugie, użycie siły musi być ostatecznością i zgodnie z zasadą konieczności znaleźć zastosowanie w sytuacji, w której tylko zaangażowanie sił zbrojnych zdolne jest zatrzymać postępujące łamanie praw człowieka. Po trzecie, interwencja humanitarna powinna spełniać wymóg proporcjonalności, co oznacza, że odpowiedź na naruszenia praw człowieka musi pozostawać proporcjonalna do skali tych naruszeń. Jak wskazuje N. Wheeler, wymóg, zgodnie z którym poziom użytej siły nie powinien przekroczyć skali wyrażanych krzywd ma na celu zapobieżenie pojawieniu się fundamentalnych pytań, czy kiedykolwiek przemoc może zostać użyta w celach humanitarnych oraz czy oksymoron „humanitarna wojna” nie kryje w sobie tragicznej sprzeczności. Po czwarte wreszcie, musi istnieć wysokie prawdopodobieństwo, że użycie siły osiągnie pozytywny humanitarny rezultat, o którym można mówić w sytuacji uratowania potencjalnych ofiar z zagrażającej ich życiu opresji oraz przywrócenia lub wprowadzenia standardów gwarantujących przestrzeganie i ochronę praw człowieka¹⁴.

¹² Tamże.

¹³ M. Walzer, *Arguing for Humanitarian Intervention*, [w:] *The New Killing Fields. Massacre and the Politics of Intervention*, red. N. Mills, K. Brunner, New York 2002, s. 20-21.

¹⁴ N.J. Wheeler, *Saving*, s. 33-37; zob. także: J. Zajadło, *Dylematy humanitarnej interwencji. Historia – etyka – polityka – prawo*, Gdańsk 2005, s. 31-35; N.S. Rodely, *Collective Intervention to Protect Human Rights*, [w:] *To Loosen the Bands of Wicked-*

N. Wheeler nie zalicza natomiast do kryteriów uznania danej interwencji za humanitarną takich właśnie, a więc humanitarnych motywów podmiotu interweniującego. Na pierwszy rzut oka podejście to wydaje się być niewłaściwe, gdyż po prostu trudno wyobrazić sobie działania o charakterze humanitarnym, które nie byłyby motywowane humanitarnymi przesłankami. Jeśli jednak - pomijając faktyczne motywy interwenienta - skupimy się na pozytywnym, humanitarnym wyniku jego działań, wówczas można dojść do wniosku, że choć strona interweniująca w zasadzie powinna kierować się w swych działaniach humanitarnym celem, dostrzeżenie w decyzji o rozpoczęciu takiej interwencji także innych motywów nie przesądza o braku możliwości osądzenia danej sytuacji jako interwencji humanitarnej. W tym przypadku prawdziwym testem będzie bowiem to, czy dana interwencja powstrzymała rażące naruszenia praw człowieka. W efekcie, nawet jeśli dana interwencja wynika z powodów niezwiązanych z kwestami humanitarnymi, w dalszym ciągu może być ona uważana za humanitarną, jeśli możemy mówić o jej pozytywnym humanitarnym rezultacie (np. zatrzymaniu kampanii czystek etnicznych)¹⁵.

W podobnym duchu wypowiada się M. Walzer, który pisze, że w życiu politycznym trudno doszukać się czystych intencji działających podmiotów i zazwyczaj popychające do działania polityczne motywacje są bardziej złożone. W jego opinii przywódcy państw mają prawo, a nawet obowiązek rozważania interesów swego kraju, nawet wówczas gdy działają w celu pomocy obywatelom innego państwa¹⁶. Wskazuje zatem, że interweniując w Pakistanie i doprowadzając do powstania Bangladeszu (1971 r.) Indie działały we własnym interesie, lecz przysłużyły się także celom humanitarnym. Pisze też, że „ofiary masakr i czystek etnicznych powinny być bar-

ness, red. N.S. Rodely, London 1992, s. 37; F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Toruń 1999, s. 81.

¹⁵ N.J. Wheeler, *Saving*, s. 38 i n.

¹⁶ M. Walzer, *Arguing*, s. 26-27.

dzo zadowolone z faktu, że [...] inne państwa, lub kolacje państw, mają więcej niż jeden powód aby ich ratować. [...] Jeśli interwencja przekracza granice swojej konieczności z powodu pewnych >>ukrytych<< motywów, wówczas powinna spotkać się ona z krytyką; jeśli jednak granic tych nie przekracza, wielość motywacji stanowi faktyczną zaletę¹⁷.

Wskazany powyżej stanowiskom nie można odmówić przynajmniej częściowej słuszności. Konieczność niesienia pomocy potrzebującym jej ludziom jest rzeczą oczywistą i jako taka na gruncie moralnym nie powinna być kwestionowana. Dyskusyjna jest jednak częściowa relatywizacja motywów podmiotu interweniującego. Dopuszcza ona bowiem w swej krańcowej postaci nadawanie *post factum* humanitarnej legitymizacji działaniom, których zasadnicze cele nie wynikały z przesłanek szeroko pojętej ochrony praw człowieka. Problem ten jest kontrowersyjny nie tylko z powodów moralnych, budzi on bowiem ostre dyskusje i spory na gruncie prawnomiędzynarodowym.

3. Prawnomiędzynarodowe dylematy interwencji humanitarnej

3.1. Interwencja humanitarna a zwyczajowe prawo międzynarodowe

Prawny charakter interwencji humanitarnej od lat budzi spore kontrowersje w doktrynie prawa międzynarodowego. W sensie ogólnym wynikają one z samej istoty tego prawa, pozbawionego jednego ustawodawcy oraz zamkniętego katalogu źródeł. Wątpliwości budzi zwłaszcza ewoluujące na przestrzeni wieków prawo

¹⁷ Tamże.

zwyczajowe, ponieważ brak kodyfikacji norm prawnych powoduje nieuchronne różnice interpretacyjne. Dodatkowo praktyka państw prowadząca do powstania nowej normy prawa zwyczajowego bywa niejednoznaczna, wątpliwości budzi także istnienie *opinio iuris*, a więc subiektywnego przekonania państw o obligatoryjnym charakterze danej normy. W efekcie zarówno istnienie danej normy prawa zwyczajowego oraz jej treść jest niejednokrotnie przedmiotem sporów międzynarodowych oraz niesłabnących kontrowersji w nauce prawa międzynarodowego. Przykładem może być dyskusja wokół istnienia w prawie zwyczajowym prawa do interwencji humanitarnej¹⁸.

W literaturze przedmiotu dostrzec można różnorodność stanowisk w kwestii prawnej genezy interwencji humanitarnej. Niektórzy badacze wskazują, że interwencja humanitarna stanowi współczesną odmianę znanej od średniowiecza wojny sprawiedliwej, inni uzasadniają istnienie takiej normy odwołując się do prac holenderskiego prawnika Hugo Grotiusa (1583-1645), który uważał, że prawo suwerena pozostaje ograniczone powszechnie akceptowanymi zasadami człowieczeństwa. Spotkać się można ze stwierdzeniem, że norma prawa zwyczajowego zezwalająca na jednostronną militarną interwencję humanitarną pojawiła się w XIX w. Tego rodzaju argumentacja prowadzi do wniosków, iż prawo do interwencji humanitarnej stanowi historycznie ukształtowany zwyczajowy i zgodny z prawem wyjątek od ścisłego zakazu użycia siły w stosunkach międzynarodowych. Wyrażana jest także opinia, że w świetle istnienia takiej normy prawa zwyczajowego zawarty w Karcie NZ zakaz użycia siły w stosunkach międzynarodowych nie jest normą prawa międzynarodowego o charakterze *ius cogens*¹⁹.

¹⁸ R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2005, s. 106-109.

¹⁹ P. Hilpold, *Humanitarian Intervention: Is There a Need for a Legal Reappraisal?*, "European Journal of International Law" 2001 vol. 12, nr 3, s. 442-443; N.J. Wheeler, *Reflections on the Legality and Legitimacy of NATO's Intervention in Kosovo*, [w:] *The Kosovo Tragedy. The Human Rights Dimensions*, red. K. Booth, London-Port-

Powyższe stanowisko bywa jednak podważane lub spotyka się ze zdecydowaną krytyką, która opiera się na przekonaniu, iż w okresie przed powstaniem Karty NZ jak i później nie wykształciła się norma międzynarodowego prawa zwyczajowego legalizująca interwencję humanitarną. Wśród przywoływanych argumentów pojawiają się m.in. stwierdzenia, że w systemie stosunków międzynarodowych istniejącym przed przyjęciem Traktatu Przeciwojennego z 1928 r. oraz Karty NZ prawo do rozpoczynania kroków wojennych (*ius ad bellum*) było jednym z suwerennych i powszechnie akceptowanych atrybutów państwa. Prowadzi to do konkluzji, iż w czasie, kiedy prowadzenie wojny było zgodne z prawem międzynarodowym, a odwołanie się do siły militarnej w stosunkach międzynarodowych otwarcie uzasadniano politycznym interesem państwa, pojawienie się przesłanek prowadzących do ukształtowania się normy prawa zwyczajowego pozwalającej na interwencję z powodów humanitarnych jest trudne do udowodnienia²⁰.

Część badaczy wskazuje także, że interwencje podejmowane w latach 1945-1990, mimo dostrzegalnych skutków humanitarnych (np. interwencja w Vietnamie w 1978 r.), w większości przypadków spotkały się z silnymi protestami ze strony społeczności międzynarodowej, których skala uzależniona była od szerszych politycznych uwarunkowań danej interwencji. Podkreślają oni, że w tym okresie powszechną międzynarodową akceptacją znajdującą odbicie w praktyce działań państw, deklaracjach międzynarodowych oraz przyjmowanych normach traktatowych, cieszyła się ściśle in-

land 2001, s. 149-150.; J.B. Elshtain, *Kosovo and the Just-War Tradition*, [w:] *Kosovo. Contending Voices*, s. 363-364; J.P. Burges, *Ethics of Humanitarian Intervention: The Circle Closes*, „Security Dialogue” 2002, vol. 33, nr 3, 261-264; B. Cronin, *Changing Norms of Sovereignty and Multilateral Intervention*, [w:] *Collective Conflict*, s. 173; J. Keegan, *Historia wojen*, Warszawa 1998, s. 373.

²⁰ P. Hilpold, *Humanitarian*, s. 442-445; S. Chesterman, *Legality Versus Legitimacy: Humanitarian Intervention, the Security Council, and the Rule of Law*, „Security Dialogue” 2002, vol. 33, nr 3, s. 297-298; N.J. Wheeler, *Saving*, s. 45-46; M. Howard, *Wojna w dziejach Europy*, Wrocław 1990, s. 66-154.

terpretowana zasada nieinterwencji. Tego rodzaju argumentacja prowadzi zatem do konkluzji, iż do początku lat 90. XX w. w praktyce stosunków międzynarodowych nie doszło do ukształtowania się normy prawa zwyczajowego pozwalającej na jednostronne interweniowanie w celach humanitarnych²¹.

Czy zatem poszukiwana zasada zwyczajowego prawa międzynarodowego pojawiła się w praktyce działań państw po zakończeniu Zimnej Wojny? Także na to pytanie część ekspertów odpowiada odmownie. Nawet ci badacze przyznają jednak, iż wraz z zakończeniem blokowej rywalizacji pojawił się początkowy optymizm i oczekiwania, iż Rada Bezpieczeństwa ONZ nada koncepcji interwencji humanitarnej „nowe życie”, tworząc jej postać kolektywną i *prima facie* zgodną z literą Karty NZ. Z pewnością rezolucje Rady Bezpieczeństwa, w których organ ten wyrażał zaniepokojenie cierpieniami ludności cywilnej w Iraku, Somalii czy Rwandzie oraz wzrost liczby operacji pokojowych w latach 90. XX w. mogły być postrzegane w kontekście kształtowania się w okresie pozimnowojennym praktyki interwencji humanitarnej. Szczególnym przypadkiem interwencji okazała się operacja powietrzna NATO przeciw Jugosławii w 1999 r., która zintensyfikowała dyskusję w kwestii prawnego charakteru interwencji humanitarnej. W literaturze pojawiły się wówczas opinie, iż interwencja Sojuszu stanowi prawny precedens, który może przyczynić się do powstania nowej normy nowego prawa zwyczajowego, legalizującej prowadzenie działań militarnych w celach humanitarnych. Większość badaczy wyrażała jednak opinię, iż w prawie zwyczajowym w dalszym ciągu brak jest normy pozwalającej na dokonywanie jednostronnych interwencji humanitarnych, a stanowisko to uzasadniane było deficytem zarówno elementu *usus*, a więc powtarzających się przypadków

²¹ P. Hilpold, *Humanitarianism*, s. 444-445; N.J. Wheeler, *Saving*, s. 45; B. Simma, *NATO, the UN and the Use of Force: Legal Aspects*, "European Journal of International Law" 1999, vol. 10 nr 1, s. 5.

takich interwencji, jak i stosownej *opinio iuris* wśród członków społeczności międzynarodowej²².

Podsumowując, należy stwierdzić, że ewentualne wyłonienie się w przyszłości powszechnej zwyczajowej normy prawa upoważniającej do jednostronnego stosowania środków militarnych w celu zakończenia aktów poważnych naruszeń praw człowieka modyfikowałaby istniejący w prawie międzynarodowym zakaz użycia siły oraz zasadę nieinterwencji.

3.2. Zakaz użycia siły i zasada nieinterwencji w prawie międzynarodowym

W świetle obowiązującego prawa międzynarodowego rozpoczęcie działań zbrojnych pozostaje działaniem nielegalnym. Art. 2 (4) Karty NZ w jednoznaczny sposób nakłada na państwa obowiązek powstrzymania się od groźby użycia siły lub jej użycia w stosunkach międzynarodowych, co wyłącza możliwość odwoływania się militarnych działań interwencyjnych. Od zasady tej istnieją jednak wyjątki, a więc przypadki dozwolonego przez prawo użycia siły, które obejmują: działania zbrojne wynikające z samoobrony indywidualnej lub zbiorowej (art. 51 Karty NZ), działania zbrojne prowadzone na podstawie decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ o zastosowaniu środków przymusu (art. 42 Karty NZ) oraz wojny narodowyzwolenicze (co wynika z prawa narodów do samostanowienia z art. 1 i art. 55

²² M. Pugh, *Peacekeeping*, s.150-151; M. Pugh, *The Withering of UN Humanitarian Reform*, "Security Dialogue" 1998, vol. 29, nr 2, s. 157-161; J. Leppard, T.G. Weiss, *Collective Conflict Management and Changing World Politics: An Overview* [w:] *Collective Conflict*, s. 3-4; P. Hilpold, *Humanitarian*, s. 445-447; A. Cassese, *Ex iniuria ius oritur: Are We Moving towards International Legitimation of Forcible Humanitarian Countermeasures in the World Community?*, „European Journal of International Law” 1999 vol. 10, nr 1, s. 26; C. Guicherd, *International Law and the War in Kosovo*, "Survival" 1999, vol. 41, nr 2, s. 22-23; K. Pawłowski, *Kosowo*, s. 117-137.

Karty NZ)²³. Wszelkie inne akty użycia zbrojnej siły pozbawione są prawnej legitymizacji²⁴.

Należy podkreślić, iż wyrażony w Karcie NZ zakaz groźby lub użycia siły w opinii zdecydowanej większości ekspertów stanowi imperatywną normę powszechnego prawa międzynarodowego. Jest on zatem normą przyjętą i uznaną „[...] przez międzynarodową społeczność państw jako całość za normę, od której żadne odstępstwo nie jest dozwolone i która może być zmieniona jedynie przez późniejszą normę powszechnego prawa międzynarodowego o tym samym charakterze”²⁵. Jako uniwersalne *ius cogens* zakaz z art. 2 (4) Karty NZ jest zatem bezwzględnie wiążący zarówno dla indywidualnych państw, jak i organizacji międzynarodowych, a jakiegokolwiek porozumienia, decyzje i zobowiązania będące z nim w sprzeczności pozostają nieprawomocne²⁶.

Z kolei zasada nieinterwencji jest powszechnie akceptowaną zasadą prawa zwyczajowego oraz występuje w wielu umowach międzynarodowych. W opinii W. Góralczyka i S. Sawickiego istotą zasady nieinterwencji pozostaje „[...] zakaz mieszania się państw (i organizacji międzynarodowych) w sprawy należące do kompetencji własnej innych państw”²⁷. Tak zdefiniowana zasada nieinterwencji pozostaje ściśle powiązana z zasadą suwerennej równości członków ONZ zawartą w art. 2 (1) Karty NZ, z której wynika prawny zakaz mieszania się w sprawy innych państw, oraz zakazem użycia

²³ Formalnie istniejącym wyjątkiem pozostaje także zawarty w Karcie NZ zdezaktualizowany mechanizm „klauzuli o państwach nieprzyjacielskich” (art. 53 i 107 Karty NZ).

²⁴ R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo*, s. 379-385.

²⁵ Wynika to z art. 53 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 23 maja 1969 r., [w:] *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*, oprac. S. Bieleń, Warszawa 2004, s. 135.

²⁶ B. Simma, *NATO*, s. 2-5.

²⁷ W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2004, s. 128.

siły w stosunkach międzynarodowych z art. 2 (4) Karty NZ, będący niezbędnym elementem zasady nieinterwencji²⁸.

Treść zasady nieinterwencji stała się także przedmiotem wykładni Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, który wyraźnie zdefiniował, a następnie potępił możliwość prowadzenia działań interwencyjnych. W wyroku z 1986 r. Trybunał stwierdził, że „[...] zgodnie z powszechnie przyjętą formułą, zasada ta zakazuje wszystkim państwom lub grupom państw interweniować bezpośrednio lub pośrednio w sprawy wewnętrzne lub zewnętrzne innego państwa. Interwencja zakazana dotyczy spraw, w stosunku do których zasada suwerenności pozwala każdemu państwu podejmować decyzje w swobodny sposób. Dotyczy to m.in. swobodnego wyboru systemu politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego oraz kształtowania polityki zagranicznej. Interwencja pozostaje bezprawna, jeśli w odniesieniu do takiego wyboru, który powinien być swobodny, stosuje się środki przymusu. Ten element przymusu, definiujący zakazaną interwencję i stanowiący faktycznie jej istotę, jest szczególnie oczywisty w przypadku interwencji opierającej się na użyciu siły, co ma miejsce zarówno w przypadku działania polegającego na bezpośrednim użyciu siły militarnej jak i działania pośredniego, polegającego na udzielaniu wsparcia działaniom wywrotowym lub terrorystycznym, mającym miejsce na terytorium innego państwa”²⁹. Trybunał wskazał także, iż w prawie zwyczajowym nie doszło do ukształtowania się prawa do interwencji, nie pojawił się także kolejny wyjątek, który modyfikowałby obowiązującą zasadę nieinterwencji³⁰.

Zasada nieinterwencji znajduje potwierdzenie nie tylko w prawie międzynarodowym, ale także w treści wielu aktów o charakterze politycznomiędzynarodowym. Wśród nich należy wskazać na

²⁸ Tamże, s. 129; M.N. Shaw, *Prawo*, s. 592-593; P. Hilpold, *Humanitarian*, s. 438.

²⁹ *Case Concerning Military and Paramilitary Activities in and Against Nicaragua (Nicaragua v. United States of America)*, 27 June 1986, s. 108, URL: <http://www.icj-cij.org/icjwww/icasess/inus/inus_ijudgment/inus_ijudgment_19866627.pdf>.

³⁰ Tamże, s. 109.

przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne ONZ i stanowiącą wykładnię zasad Karty NZ Deklarację zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współpracy między państwami zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych z 24 października 1970 r. Dokument ten stwierdza m.in., że „ściśle przestrzeganie przez państwa obowiązku nieingerowania w sprawy jakiegokolwiek innego państwa jest podstawowym warunkiem zapewnienia pokojowego współżycia narodów”, a na państwach spoczywa „obowiązek [...] powstrzymywania się w swych stosunkach międzynarodowych od przymusu wojskowego, politycznego, gospodarczego lub jakiegokolwiek innej formy przymusu skierowanego przeciwko niepodległości politycznej lub integralności terytorialnej któregośkolwiek państwa”³¹. Deklaracja wskazuje także w sposób jednoznaczny, że „żadne państwo czy grupa państw nie ma prawa ingerować, bezpośrednio lub pośrednio, z żadnych powodów, w wewnętrzne lub zewnętrzne sprawy któregośkolwiek innego państwa. W konsekwencji interwencja zbrojna i wszelkie inne formy ingerencji lub próby zagrożenia podmiotowości państwa bądź jego politycznych, gospodarczych i kulturalnych elementów, stanowią pogwałcenie prawa międzynarodowego”³².

3.3. Interwencja humanitarna w świetle Karty NZ

Ważnym zagadnieniem pozostaje próba odpowiedzi na pytanie, czy pomimo powyższych uwag można jednak dopatrywać się przynajmniej częściowej zgodności koncepcji interwencji humanitarnej z „literą i duchem” Karty NZ? Jest to istotna kwestia, ponieważ Karta NZ powszechnie uznawana jest za swoistą konstytucję całej

³¹ Deklaracja zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współpracy między państwami zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych z 24 października 1970 r., [w:] *Prawo w stosunkach*, s. 58.

³² Tamże, s. 61.

społeczności międzynarodowej i najważniejszy współcześnie akt traktatowego prawa międzynarodowego³³.

W doktrynie prawa międzynarodowego dominuje pogląd, iż zgodnie z treścią Karty NZ akty interwencji humanitarnej są zakazane i nie mogą znaleźć usprawiedliwienia na gruncie prawa międzynarodowego zarówno traktatowego, jak i zwyczajowego. Na nielegalność koncepcji interwencji humanitarnej zwraca uwagę sędzia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości B. Simma, który stwierdza, że w obecnym stanie prawnym interwencja humanitarna związana z groźbą lub użyciem sił zbrojnych oraz podjęta bez upoważnienia ze strony Rady Bezpieczeństwa ONZ pozostaje w sprzeczności z prawem międzynarodowym i jest naruszeniem tego prawa. Dodaje także, że jedynym rozwiązaniem tej sytuacji pozostaje zmiana tekstu Karty NZ. Nieco łagodniej zdaje się wypowiadać R. Higgins, która twierdzi, że „Karta powinna pozwalać na sankcje spowodowane masowym naruszeniem praw człowieka, ale rozmyślnie tego nie robi”³⁴.

Niektórzy badacze podważają jednak odmienne opinie. Pojawiają się zatem głosy, że w celu przerwania naruszeń praw człowieka, w sytuacji braku działania ze strony Rady Bezpieczeństwa ONZ państwa uprawnione są do podejmowania wszelkich – także militarnych – środków w celu zakończenia polityki represji. Jak argumentuje J. Hehir, połączenie istniejących w systemie ONZ norm dotyczących ochrony praw człowieka oraz kreatywnego użycia rozdziału VII Karty NZ dostarcza podstaw prawnych pozwalających na prowadzenie działalności interwencyjnej; dodaje też, że argument etyczny implikuje rozszerzenie granic prawnych rozdziału VII Karty NZ. Spotkać się można także z łagodniejszymi opiniami, iż inter-

³³ J. Symonides, *Organizacja Narodów Zjednoczonych: Geneza, podstawa, cele i zasady funkcjonowania, struktura, organy główne i pomocnicze, system Narodów Zjednoczonych*, [w:] *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, red. J. Symonides, Warszawa 2006, s. 25-26.

³⁴ Cyt. za: N.J. Wheeler, *Saving*, s. 41- 43; B. Simma, *NATO*, s. 6; P. Hilpold, *Humanitarian*, s. 442-443.

wencja humanitarna jest w określonych sytuacjach rozwiązaniem moralnym i godnym polecenia, choć zgodnie ze ścisłą, „tradycyjną” interpretacją przepisów prawa międzynarodowego w dalszym ciągu pozostaje ona działaniem bezprawnym³⁵.

Wśród otwartych zwolenników legalności interwencji humanitarnej znajdują się M. Reisman i M. McDougal, którzy już w 1969 r. stwierdzili, iż istnieje legalne prawo do jednostronnej interwencji humanitarnej, i wezwali ONZ opracowania dla tej praktyki prawnomiędzynarodowych ram instytucjonalnych. Według nich interwencja humanitarna nie dąży do zmian terytorialnych, nie narusza też politycznej niezależności państw i zatem jest jak najbardziej zgodna z podstawowymi normami zawartymi w Karcie NZ. Z ich punktu widzenia twierdzenie, że art. 2 (4) Karty NZ uniemożliwia prowadzenie interwencji humanitarnej, jest zniekształceniem treści Karty NZ³⁶.

Także N. Wheeler wskazuje na istnienie argumentów, zarówno prawnych jak i moralnych, podważających twierdzenie, iż interwencja bez autoryzacji Rady Bezpieczeństwa ONZ jest zawsze nielegalna. Podkreśla on spoczywający członkach społeczności międzynarodowej moralny obowiązek do rozpoczęcia interwencji w celach humanitarnych i stwierdza, że choć należy zawsze dążyć do uzyskania autoryzacji interwencji ze strony Rady Bezpieczeństwa, wymóg ten może jednak zostać zlekceważony w obliczu rażących naruszeń praw człowieka. Podobnie wskazuje M. Shaw, który dostrzega wprawdzie dyskusyjność podstaw prawnych dla interwencji humanitarnej, ale pisze, że „[...] można sobie wyobrazić, iż w pewnych sytuacjach wspólnota międzynarodowa może powstrzymać się od potępienia takich działań (tj. interwencji K.P.), zwłaszcza gdy w wyniku interwencji z zewnątrz uda się ocalić dużą

³⁵ J.B. Hehir, *Military*, s. 49-50.; N. J. Wheeler, *Saving*, s. 42; P. Hilpold, *Humanitarian*, s. 457.

³⁶ Cyt. za: N.J. Wheeler, *Saving*, s. 42-43.

liczbę istnień ludzkich, zagrożonych represjami [...]”³⁷. N. Wheeler przyznaje jednak, że akceptacja konfliktu między praworządnością a moralnością w fatalny sposób osłabia prawo międzynarodowe, gdyż sugeruje, że prawo międzynarodowe „[...] nie jest zdolne do zapewnienia poszanowania społecznie niezbędnych standardów moralności”³⁸. Dodatkowo zwraca on uwagę, że takie rozwiązanie w pewien sposób „zachęca” do łamania prawa międzynarodowego, dochodzi bowiem do sytuacji, że państwa przestrzegające na co dzień prawa zmuszone są w pewnych sytuacjach do łamania tego prawa w celu ochrony praw człowieka³⁹.

Należy stwierdzić, iż wątpliwości budzi w doktrynie także możliwość prowadzenia interwencji humanitarnej nawet w sytuacji, kiedy możliwe byłoby jej upoważnienie ze strony Rady Bezpieczeństwa ONZ. W opinii części prawników zawarty w art. 2 (4) Karty NZ zakaz użycia siły wobec integralności terytorialnej i niezależności politycznej innego państwa zakazuje także interwencji w celach humanitarnych, gdyż stosownie do art. 39 Karty NZ Rada Bezpieczeństwa ma prawo do autoryzacji akcji militarnej z art. 42 tylko w sytuacji zagrożenia dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, nie może więc, opierając się na postanowieniach rozdz. VII Karty NZ, autoryzować interwencji opartych na samych tylko podstawach humanitarnych⁴⁰.

Takie stanowisko, ściśle opierające się na tekście Karty NZ, znajduje jednak swoich przeciwników. N. Wheeler wskazuje, że Rada Bezpieczeństwa posiada prawo do autoryzowania interwencji humanitarnych niezależnie od tego, czy zaistnieje w danym przypadku określone w art. 39 Karty NZ zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. J. Hehir natomiast stwierdza, że z powo-

³⁷ M.N. Shaw, *Prawo*, s. 596.

³⁸ N.J. Wheeler, *Savin*, s. 41.

³⁹ Tamże. Zob. także: W. Verwey, *Humanitarian Intervention in the 1990s and Beyond: An International Law Perspective*, [w:] *World Orders in the Making: Humanitarian Intervention and Beyond*, red. J.N. Pieterse, London 1998, s. 200.

⁴⁰ N.J. Wheeler, *Savin*, s. 41.

dów etycznych domniemywać można istnienia w postanowieniach rozdz. VII Karty NZ uzasadnienia dla prowadzenia interwencji także wobec wydarzeń, które wprawdzie nie stanowią zagrożenia dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, ale w dalszym ciągu wymagają międzynarodowego zaangażowania⁴¹.

W bardziej stonowany sposób wypowiada się P. Hilpold, zdaniem którego kwestia, czy „[...] Rada Bezpieczeństwa może użyć (lub zezwolić na użycie) siły militarnej w kryzysie humanitarnym, którego efekty nie przekraczają granic jednego państwa, jest co najmniej otwarta do dyskusji”⁴². Przyznaje on jednak, że do początku lat 90. XX w. problem ten stanowił w zasadzie zagadnienie wyłącznie akademickie, ponieważ istniejący w Radzie Bezpieczeństwa ONZ zimnowojenny układ sił powodował, że toczące się wewnątrzpaństwowe konflikty i wynikające z nich kryzysy humanitarne wpisywały się w schemat blokowej rywalizacji, co powodowało blokadę podejmowania przez Radę Bezpieczeństwa decyzji dotyczących tego rodzaju interwencji⁴³.

Powyższe opinie wydają się jednak pozostawać w przynajmniej częściowej sprzeczności z klasyczną wykładnią zapisów Karty NZ, która wyraźnie przywołuje wymóg zaistnienia zagrożenia dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Nie znaczy to oczywiście, że dana sytuacja skłaniająca państwo do podjęcia interwencji humanitarnej nie może stanowić zagrożenia dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Jak wskazuje J. Symonides, Karta NZ nie zawiera wyliczenia sytuacji, które stanowią „zagrożenie pokoju, naruszenie pokoju i akt agresji”, pozwala zatem na dość szerokie określenie okoliczności uzasadniających użycie sił zbrojnych, wśród których mogą znaleźć się także masowe naruszenia praw człowieka czy akty ludobójstwa, które w oczywisty sposób mogą stanowić poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Stwierdza on

⁴¹ Tamże, s. 42; J.B. Hehir, *Military*, s. 49-50.

⁴² P. Hilpold, *Humanitarian*, s. 442-443.

⁴³ Tamże.

także, iż rozdz. VII Karty NZ daje możliwość podjęcia interwencji humanitarnej znajdującej poparcie w decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ. Słuszność powyższej tezy potwierdza fakt, iż w rezolucjach odwołujących się *expressis verbis* do rozdz. VII Karty NZ i wzywających do udzielenia pomocy represjonowanej ludności cywilnej Rada Bezpieczeństwa wielokrotnie wskazywała na istnienie zagrożenia dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa wynikającego z kryzysu wewnętrznego istniejącego w danym państwie⁴⁴.

3.4. Interwencja humanitarna *de lege ferenda*?

Pomimo wskazanych kontrowersji i wątpliwości wokół obecnego prawnego charakteru interwencji humanitarnej, ważnym pytaniem pozostaje, czy taka interwencja powinna w przyszłości uzyskać bezdyskusyjną prawnomiędzynarodową legitymizację?

I w tej kwestii trudno dopatrywać się zgodności stanowisk. Część ekspertów wyraża opinię, iż etyczna i sprawiedliwa w swej istocie interwencja humanitarna powinna uzyskać wyraźną prawną legitymizację. Wskazuje się także, iż przestrzeganie praw człowieka jest tak samo ważnym celem działania ONZ, jak zapewnienie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, a art. 1 (3) i art. 56 Karty NZ nakładają na państwa prawne zobowiązanie do współpracy w celu promocji praw człowieka. Warto przytoczyć w tym miejscu opinię sekretarza generalnego ONZ K. Annana, który stwierdził: „Jeżeli interwencja humanitarna stanowi niemożliwe do zaakceptowania pogwałcenie suwerenności, to jak powinniśmy odpowiedzieć na Ruandę i Srebrenicę – na masowe – i systematyczne naruszenia praw człowieka, które obrażają każdy kanon naszego wspólnego

⁴⁴ J. Symonides, *Kilka uwag o prawnomiędzynarodowych podstawach bezpieczeństwa i ładu międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – koncepcje – instytucje*, red. R. Kuźniar, Z. Lachowski, Warszawa 2003, s. 279.

człowieczeństwa? [...] Przecież żadna zasada prawa, nawet suwerenność, nie może chronić zbrodni przeciwko ludzkości [...]. Zbrojna interwencja musi zawsze stanowić opcję stosowaną w ostateczności, ale w obliczu masowych morderstw – opcję, której nie możemy się pozbawiać⁴⁵.

Tego rodzaju argumentacja budzi jednak obawy, iż pod pretekstem interwencji humanitarnej państwa mogą dążyć do realizacji partykularnych interesów i podejmować działania, które zasługiwałyby na miano sprzecznej z prawem międzynarodowym zbrojnej agresji. Wskazuje się także, że weryfikacja wskazywanych w literaturze przesłanek i kryteriów, których spełnienie nadawałoby danej interwencji humanitarnej cechę legalności, jest w praktyce trudna do zrealizowania. Część ekspertów zwraca także uwagę, iż możliwość prowadzenia militarnych interwencji humanitarnych w istotny sposób zmieniałaby spoczywające na państwach prawne ograniczenia w zakresie odwołania się do zbrojnej siły w stosunkach międzynarodowych, co stanowiłoby poważny regres wobec wyraźnych w tej kwestii postanowień Karty NZ i powodowałby nieuchronną relatywizację norm prawa międzynarodowego, a dodatkowo zamiast stabilizować środowisko międzynarodowe, prowadziłoby raczej do jego większej destabilizacji. Wskazuje się także, że zamiast dążyć do legalizacji interwencji humanitarnej, należałoby raczej zwiększyć wykorzystanie już istniejących legalnych możliwości działania, zwłaszcza poprzez skuteczne zaangażowanie Rady Bezpieczeństwa ONZ w powstrzymywanie i ograniczanie istniejących kryzysów humanitarnych⁴⁶.

⁴⁵ Cyt. za: A. Makarewicz, *Interwencja humanitarna czy „odpowiedzialność za ochronę”?*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2003, nr 2, s. 72; J.N. Wheeler, *Saving*, s. 41-42, 47-49; P. Hilpold, *Humanitarian*, s. 454-457.

⁴⁶ R. Kuźniar, *Niebezpieczeństwa nowego paradygmatu bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian*, s. 212; Foreign Affairs Committee, *Fourth Report on Kosovo, 7 June 2000*, [w:] *The Kosovo Conflict and International Law. An Analytical Documentation 1974-1999*, red. H. Krieger, Cambridge 2001, s. 339-340; P. Hilpold, *Humanitarian*, s. 454-457, 464-467; E.B. Eide, *Intervening Without the UN*,

4. Uwagi końcowe

Z pewnością interwencja humanitarna stanowi jedno z najbardziej dyskutowanych zagadnień prawa międzynarodowego. Większość ekspertów pozostaje jednak zgodna, że interwencja humanitarna prowadzona bez zgody władz państwa, na którego terytorium podejmowane są działania z zakresu szeroko pojętej ochrony praw człowieka oraz pozbawiona legitymizacji ze strony Rady Bezpieczeństwa ONZ, choć jest w pewnych wypadkach moralnie uzasadniona, na gruncie obecnego zwyczajowego i traktatowego prawa międzynarodowego pozostaje działaniem nielegalnym. Za taką wykładnią przemawia zasada suwerennej równości państw, zasada nieinterwencji oraz zakaz życia siły, które należą do fundamentów współczesnego prawa międzynarodowego i nie powinny być zbyt łatwo zmienione lub odrzucone, ponieważ ich przestrzeganie leży w interesie wszystkich państw i ich obywateli.

Trudno jednak zaakceptować, iż powyższe i słuszne w swej istocie normy prawne mogą w pewnych sytuacjach stanowić wygodne usprawiedliwienie dla bierności społeczności międzynarodowej wobec przypadków masowego łamania praw człowieka. Także bezczynność Rady Bezpieczeństwa ONZ, wynikająca ze sporów między jej członkami, która często stanowi jedyną przeszkodę dla aktywnego zaangażowania się tej organizacji i jej państw członkowskich w toczący się konflikt wewnętrzny, musi budzić uzasadniony sprzeciw.

Pytanie o sposób i zakres reagowania społeczności międzynarodowej na pojawiające się kryzysy humanitarne jest zatem w dalszym ciągu aktualne. O faktycznej potrzebie takiego działania świadczy alternatywna wobec kontrowersyjnej na gruncie prawa międzynarodowego interwencji humanitarnej koncepcja „odpowiedzialności

“Security Dialogue” 1999, vol. 30, nr 1, s. 93; D.H. Joyner, *The Kosovo Intervention: Legal Analysis and More Persuasive Paradigm*, „European Journal of International Law” 2002, vol. 13, nr 3, s. 597-619.

za ochronę”, przedstawiona w 2001 r. przez Międzynarodową Komisję do spraw Interwencji i Suwerenności Państwowej, powstała pod auspicjami ONZ. Koncepcja ta zakłada, że suwerenne państwo zobowiązane jest do zapewnienia bezpieczeństwa własnym obywatelom. W przypadku gdy ludność cywilna narażona jest na akty przemocy i represje, a władze państwowe nie są w stanie im zapobiec lub same odpowiadają za masowe naruszenia praw człowieka, wówczas odpowiedzialność za ochronę „przechodzi” na społeczność międzynarodową, która zostaje uprawniona do podjęcia działań mających na celu powstrzymanie kryzysu humanitarnego, w tym także do przeprowadzenia legalnej interwencji zbrojnej po uzyskaniu uprzedniej zgody ze strony Rady Bezpieczeństwa ONZ, Zgromadzenia Ogólnego ONZ, a nawet międzynarodowych organizacji regionalnych⁴⁷.

Mimo iż Komisja uznała „odpowiedzialność za ochronę” za nową zasadę zwyczajowego prawa międzynarodowego, ukształtowaną w oparciu o „[...] nowe rozumienie suwerenności i bezpieczeństwa międzynarodowego, a także o postęp, jaki nastąpił w prawie międzynarodowym w zakresie praw człowieka i mechanizmów ich ochrony”, przyjęte rozwiązanie pozostaje dla wielu państw w dalszym ciągu trudne do zaakceptowania, a rzeczywista selektywność w niesieniu pomocy potrzebującej jej ludności cywilnej w poważnym stopniu podważa prawny charakter powyżej koncepcji. Zasadne wydaje się zatem stwierdzenie, iż w najlepszym przypadku jesteśmy obecnie w momencie tworzenia się nowej normy zwyczajowego prawa międzynarodowego⁴⁸.

⁴⁷ A. Makarewicz, *Interwencja*, s. 74-80.

⁴⁸ Tamże; A. Peters, *The Security Council's Responsibility to Protect*, “International Organizations Law Review” 2011, nr 8, s. 8-14.

Rozdział V

Ochrona praw pracowników na podstawie normy SA8000

GRZEGORZ ZASUWA

1. Początki oraz źródła normatywne standardu SA8000

Standard SA8000 (*Social Accountability 8000*) jest pierwszym certyfikowanym rozwiązaniem, które jest wykorzystywane w procesie zarządzania społeczną odpowiedzialnością. Jego idea narodziła się w organizacji *Council on Economic Priorities Accreditation Agency* w latach 90. Następnie ze wspomnianej jednostki wyłoniono *Social Accountability International* (SAI). W 1996 r. SAI powołała międzynarodową radę interesariuszy, której celem było opracowanie globalnego standardu zarządzania społeczną odpowiedzialnością w wymiarze zasobów ludzkich. Opracowany standard został oficjalnie zarejestrowany w 2001 r.¹ Od tamtego czasu norma SA8000 była trzy razy poddawana rewizji. Obecnie obowiązujący dokument został ostatnio poddany konsultacjom i drobnym zmianom w 2008 r.

Podstawowym celem normy jest ochrona pracowników danej jednostki oraz osób zatrudnionych przez dostawców i poddostawców takiej organizacji. Norma jest tak skonstruowana, aby mogła pomóc przedsiębiorstwu: rozwinąć oraz wdrożyć politykę w zakre-

¹ D.U. Gilbert, A. Rasche, *Discourse Ethics and Social Accountability – The Ethics of SA 8000*, "Business Ethics Quarterly" 2007, vol. 17, s. 197.

się ochrony prac pracowniczych i wiarygodnie demonstrować, że taka polityka jest realizowana².

Konstrukcja oraz mechanizm funkcjonowania normy SA8000 nawiązuje do systemów zarządzania serii ISO. Podobnie jak w przypadku standardów zarządzania jakością, nie wskazuje się tutaj konkretnych parametrów, po osiągnięciu których można byłoby potwierdzić spełnienie wymagań normy. Standard SA8000 zawiera jedynie ogólne zasady oraz wybrane regulacje międzynarodowe w zakresie ochrony praw człowieka i praw pracowniczych, które powinny zostać wprowadzone do systemu zarządzania. Zgodność takiego systemu ze wspomnianymi wymaganiami jest poddawana weryfikacji podczas audytu certyfikacyjnego³.

Tekst dokumentu zawierającego normę SA 8000 poza opisem dziewięciu szczegółowych zasad zawiera także między innymi definicje oraz wykaz aktów normatywnych, do których nawiązuje ta norma.

Szczegółowe zapisy normy SA8000 oparte są na uniwersalnych wartościach wynikających z międzynarodowych norm dotyczących praw człowieka oraz konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Zgodnie z zapisami tego standardu jednostka zainteresowana wdrożeniem systemu zarządzania społeczną odpowiedzialnością zgodnego z SA8000 powinna przestrzegać prawa krajowego oraz wszystkich innych regulacji, które jej dotyczą ze względu na specyfikę prowadzonej działalności. Dodatkowo poza zapisami tego standardu organizacja powinna przestrzegać jeszcze następujących regulacji⁴:

- Konwencji 1 MOP dotyczącej czasu pracy oraz zalecenia 116 na temat skrócenia czasu pracy;

² SA8000:2008 Standard Drafters' Notes prepared in consultation with the Standard Revision Committee of the SAI Advisory Board, SAI, s. 3, www.sa-intl.org [20 marca 2012].

³ B. Rok, *Zarządzanie społeczną odpowiedzialnością w firmie. Teoria i praktyka*, „Biuletyn Informacyjny Zespołu Etyki Biznesu” styczeń 2001, nr 51.

⁴ *Tekst normy SA8000:2008*, SAI, rozdz. II, www.sa-intl.org [20 marca 2012].

- Konwencji 29 MOP dotyczącej pracy przymusowej lub obowiązkowej oraz rekomendacji dotyczącej tej kwestii;
- Konwencji 87 MPO dotyczącej wolności związkowej i ochrony praw związkowych;
- Konwencji 89 MOP dotyczącej stosowania zasad prawa organizowania się oraz rokowań zbiorowych;
- Konwencji 100 MOP dotyczącej jednakowego wynagradzania kobiet i mężczyzn za pracę jednakowej wartości oraz konwencji dotyczącej minimalnych norm zabezpieczenia społecznego (nr 102);
- Konwencji 131 MOP dotyczącej ustalania płac minimalnych, zwłaszcza w odniesieniu do krajów rozwijających się;
- Konwencji 135 MOP dotyczącej ochrony przedstawicieli pracowników w przedsiębiorstwach i przyznania im ułatwień;
- Konwencji 138 MOP dotyczącej najniższego wieku dopuszczenia do zatrudnienia;
- Konwencji 155 MOP bezpieczeństwa, zdrowia pracowników i środowiska pracy;
- Konwencji 159 MOP dotyczącej rehabilitacji zawodowej i zatrudnienia osób niepełnosprawnych;
- Konwencji 169 MOP dotyczącej ludności tubylczej i plemiennej w krajach niezależnych;
- Konwencji 177 MOP dotyczącej domowej pracy nakładczej;
- Konwencji 182 MOP dotyczącej zniesienia najgorszych form pracy dzieci;
- Konwencji 183 MOP dotyczącej ochrony macierzyństwa;
- Kodeksu Postępowania w zakresie HIV/AIDS i Środowiska Pracy;
- Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka;
- Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych;
- Konwencji o Prawach Dziecka;
- Konwencji w sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet;

- Konwencji w sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Rasowej.

2. Stopień wykorzystania normy SA8000

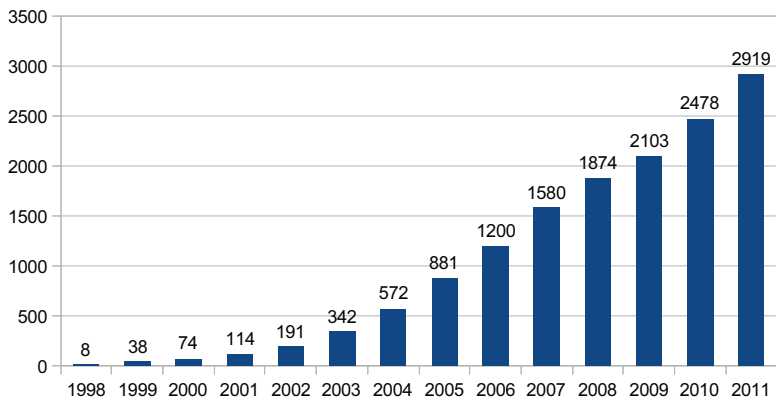
Norma SA8000 jest pierwszym oraz jednym z popularniejszych zinstytucjonalizowanych rozwiązań w zakresie zarządzania społeczną odpowiedzialnością na świecie⁵. Liczba przedsiębiorstw uzyskujących poświadczenie zgodności ich systemu zarządzania w wymiarze personalnym w formie certyfikatu ciągle ulega zwiększeniu. Według danych udostępnionych przez portal *Social Accountability Accreditation Services* liczba przyznanych certyfikatów wzrosła z 8 do 2919 w latach od 1998 do 2011 r. Rozpatrując roczne tempo zmian liczby dokonanych certyfikacji, warto zauważyć, że mimo upływu ponad dziesięciu lat utrzymuje się ono nadal na dość znacznym poziomie i w 2011 r. wyniosło 18%. Szczegółowe dane na temat liczby przyznanych certyfikatów w poszczególnych latach zawiera wykres 1.

Wśród jednostek, które wprowadziły normę SA8000 w 2011 roku największy odsetek stanowiły przedsiębiorstwa o średniej wielkości (36%), czyli zatrudniające od 51 do 250 pracowników. W dalszej kolejności znalazły się organizacje zatrudniające poniżej 51 osób (30%) oraz firmy o zatrudnieniu od 251 do 1000 osób (22%). Najmniej było przedsiębiorstw zatrudniających ponad 1000 osób i stanowiło to tylko 12% rozpatrywanej zbiorowości⁶.

⁵ Np. F. Ciliberti, G. Groot, J. de Haan, P. Pontrandolfo, *Codes to coordinate supply chains: SMEs' experiences with SA8000*, "Supply Chain Management: An International Journal" 2009, vol. 14, s. 118.

⁶ Opracowania dokonano na podstawie danych ze strony: www.saasaccreditation.org [31 grudnia 2011].

OCHRONA PRAW PRACOWNIKÓW NA PODSTAWIE NORMY SA8000

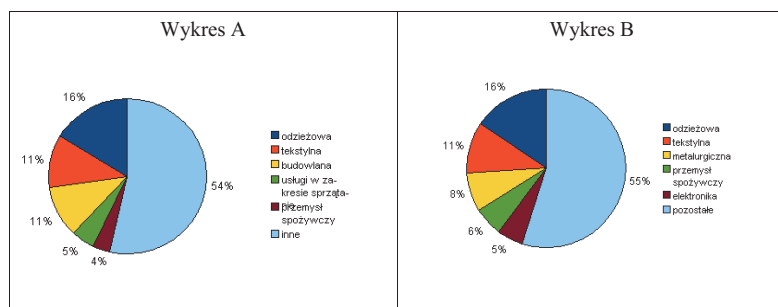


Wykres 1. Liczba firm, które uzyskały certyfikat zgodności z normą SA8000 w latach 1998-2011

Źródło: opracowano na podstawie danych ze strony: www.saasaccreditation.org [31 grudnia 2011].

Pod względem popularności rozpatrywanego standardu warto zauważyć, że jest on najczęściej wykorzystywany w branży odzieżowej. W grupie przedsiębiorstw należących do tej branży wprowadzono go w 476 firmach, w których łącznie pracuje 259 998 osób. Rozpatrując wspomniane wielkości w ujęciu względnym, widoczne jest, że niemal co szósty standard został przyznany firmie zajmującej się produkcją odzieży. Podobnie przedstawia się sytuacja pod względem liczby pracowników objętych tym certyfikatem, tutaj także ok. 16% wszystkich pracowników objętych ochroną wynikającą z normy SA8000 pracuje w tej branży. Drugą branżą pod względem zarówno liczby przyznanych certyfikatów (321 firm), jak i pracowników (176 525 osób) jest grupa przedsiębiorstw, której przedmiot działalności polega na wytwarzaniu tkanin. W dalszej kolejności, jeśli chodzi o liczbę przyznanych certyfikatów, znalazły się kolejno jednostki z branży budowlanej (311 firm), zajmujące się świadczeniem usług w zakresie „sprzątania”

(133 firm) oraz przedsiębiorstwa reprezentujące przemysł spożywczy (108 firm)⁷. Pod względem liczby pracowników objętych normą SA8000 na dalszych miejscach znalazły się branża metalurgiczna (131 745 pracowników), przemysł spożywczy (97 780 pracowników) oraz elektronika (88 788 pracowników). Pozostałe 54% wszystkich pracowników zatrudnionych było w pozostałych 60 branżach. Szczegółowe informacje dotyczące struktury ze względu na liczbę przyznanych certyfikatów oraz pracowników objętych z tego tytułu ochroną w odniesieniu do branż przedstawia wykres 2.



Wykres 2. Przyznane certyfikaty (wykres A) oraz liczba pracowników (wykres B) objętych ochroną normy SA8000 w branżach – ujęcie procentowe

Źródło: opracowano na podstawie danych ze strony: www.saasaccreditation.org [31 grudnia 2011].

Ochroną wynikającą z normy SA8000 objętych było łącznie ponad 1,6 mln pracowników w 62 państwach w 2011 r. Największa ich liczba znajduje się w Indiach – 467 340 osób, stanowiących prawie 28% pracowników ze wszystkich państw. Drugim krajem

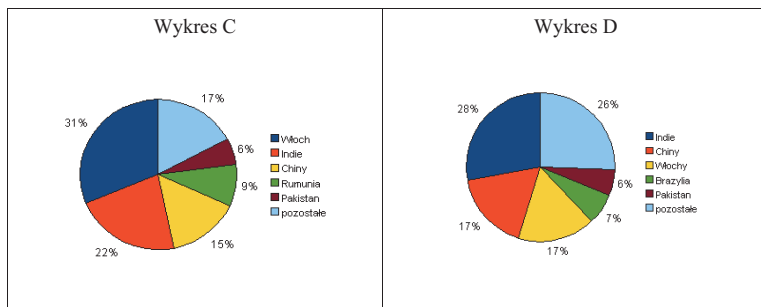
⁷ Jednostkowe udziały pozostałych 60 branż wynosiły mniej niż 4%. Ze względu na „przejrzystość” analizy podano tylko łączny ich udział, który wyniósł 54%.

pod tym względem są Chiny, z 290 607 pracownikami, których udział wynosi około 17%. Na trzecim miejscu w takim rankingu są Włochy – tylko z nieznacznie mniejszą liczbą osób objętych ochroną niż w Chinach (282 705 pracowników, 17%), w dalszej kolejności Brazylia (113 066 pracowników, 7%) oraz Pakistan (94 568 pracowników, 6%). Łączny udział pozostałych państw wynosi około 55%⁸. Polska pod względem liczby pracowników objętych ochroną wynikającą z tego standardu znajduje się na 36. miejscu, z 2258 pracownikami.

Podobnie przedstawia się kolejność państw pod względem liczby firm, które uzyskały certyfikat SA8000. W tym przypadku największa liczba firm znajduje się we Włoszech – 913, co stanowi ponad 31% wszystkich jednostek. W dalszej kolejności znajdują się Indie (639 firm, 22%), Chiny (440 firm, 15%), Rumunia (262 firmy, 9%) oraz Pakistan (166 firm, 6%). W Polsce do końca 2011 r., wdrożono standard SA8000 do ośmiu przedsiębiorstw, co stawia nasz kraj na 24. miejscu⁹. Szczegółowe dane na temat rozkładu państw pod względem liczby przyznanych certyfikatów oraz pracowników objętych ochroną z tytułu normy SA8000 przedstawia wykres 3.

⁸ Jednostkowe udziały pozostałych 57 państw wynosiły mniej niż 5%. Ze względu na „przejrzystość” analizy podano tylko łączny ich udział, który wyniósł 55%.

⁹ Firmy, które otrzymały certyfikat zgodności z normą SA8000: Arcelor Mittal Stainless-Service Polska Sp. z o.o.; Heinz Plastics Polska Sp z.o.o.; MPS International Ltd. Sp. z o.o.; Petrochemia-Blachownia S.A.; PGE Elektrownia Opole S.A.; Regionalne Centrum Gospodarki Wodno-Ściekowej S.A.; Sandvik Mining and Construction Sp. z o.o.; Wall Bydgoska Drukarnia Akcydensowa Sp. z o.o.



Wykres 3. Przyznane certyfikaty (wykres C) oraz liczba pracowników (wykres D) objętych ochroną normy SA8000 ze względu na państwa – ujęcie procentowe

Źródło: opracowano na podstawie danych ze strony: www.saasaccreditation.org [31 grudnia 2011].

3. Podstawowe zasady normy SA8000

Podstawowe wymagania stawiane przedsiębiorstwom przez normę SA8000 zawarte są w ośmiu zasadach. Dotyczą one w szczególności: pracy dzieci, pracy przymusowej, bezpieczeństwa i higieny, wolności zrzeszania się i prawa do negocjacji zbiorowych, dyskryminacji, procedur dyscyplinarnych, godzin pracy oraz zasad wynagradzania.

Zasada 1. Praca dzieci

Zgodnie z normą SA8000 jednostka nie powinna wykorzystywać pracy dzieci ani popierać takich praktyk. Przez dziecko rozumie się tutaj osobę w wieku poniżej 15 lat pod warunkiem, że prawo obowiązujące w danym kraju nie nakłada obowiązku kontynuowania edukacji dłużej. Odnosząc wspomniany zapis, na przykład do sytuacji w Polsce, oznacza to, że przedsiębiorstwa funkcjonujące

na terenie naszego państwa mogą korzystać z pracy świadczonej przez osoby w wieku powyżej 16 lat. Przedsiębiorstwa zainteresowane wprowadzeniem normy SA8000 powinny także mieć na uwadze potrzeby edukacyjne tzw. młodych pracowników, czyli osób w wieku poniżej 18 lat, niezaliczanych zgodnie z wymaganiami tej normy do dzieci. Zatrudniając wymienione osoby, należy zadbać o to, aby ich dzienny czas pracy nie przekraczał 8 godzin, a łączny czas przebywania w pracy i uczestnictwa w zajęciach szkolnych nie był dłuższy niż 10 godzin dziennie. Ponadto podkreśla się tutaj, że młodzi pracownicy, nie powinni pracować w nocy¹⁰.

W celu przestrzegania wymienionej zasady przedsiębiorstwo powinno opracować politykę dotyczącą pracy dzieci oraz młodych pracowników w formie dokumentu oraz efektywnie ją komunikować. Taka polityka powinna zawierać procedury, które mogłyby zostać wprowadzone, gdyby wykryto korzystanie z pracy dzieci. Środki naprawcze w takim przypadku powinny obejmować pomoc finansową oraz inne rodzaje wsparcia tak, aby dzieci mogły zacząć uczęszczać do szkoły¹¹.

Zasada 2. Praca przymusowa

Zgodnie z tą zasadą pracodawca nie może stosować ani popierać praktyk w zakresie pracy przymusowej. Do zabronionych tutaj działań należy także pobieranie depozytów (np. środków pieniężnych, dokumentów) przy rozpoczynaniu pracy; wstrzymywanie wynagrodzeń bądź ich części w celu nakłonienia pracownika do dalszej pracy na rzecz jednostki. Według normy SA8000 każdy zatrudniony w danej jednostce powinien mieć prawo do opuszczenia zakładu po zakończeniu standardowego dnia pracy oraz powinien mieć prawo do rozwiązania umowy o pracę. W zapisach zasady

¹⁰ *Tekst normy SA8000:2008, SAI, rozdz. III, pkt 1.*

¹¹ *Tamże.*

drugiej wspomina się także, że jednostka nie powinna angażować się w tzw. handel ludźmi¹².

Zasada 3. Bezpieczeństwo i higiena pracy

Zgodnie z trzecią zasadą jednostka powinna wprowadzić system, który będzie zapewniał bezpieczeństwo i higienę pracy. W ramach wymienionego systemu przedsiębiorstwo opracowuje szczegółowe procedury, aby minimalizować ryzyko wystąpienia zdarzeń zagrażających zdrowiu i życiu pracowników. Poza wymienionymi procedurami w firmie należy między innymi przygotować instrukcje dla poszczególnych stanowisk pracy, zapewnić

odzież ochronną, dostęp do czystych sanitariatów, wody pitnej. W zapisach normy SA8000 zwraca się także szczególną uwagę na kobiety w ciąży oraz matki małych dzieci. Pracodawca powinien w przypadku wspomnianych osób podjąć działania, aby zmniejszyć lub wyeliminować wszelkie zagrożenia dla ich życia i zdrowia. Jeden z istotnych zapisów w ramach zasady trzeciej wskazuje także, aby zagwarantować pracownikom prawo do opuszczenia stanowiska pracy, bez pytania o zgodę w sytuacji zbliżającego się istotnego zagrożenia. Za zapewnienie bezpiecznych i przyjaznych dla zdrowia warunków pracy, zgodnie z tą normą, odpowiedzialny jest jeden z dyrektorów zarządzających (*senior management representative*)¹³.

Zasada 4. Wolność zrzeszania się i prawo do negocjacji zbiorowych

Kolejna z zasad dotyczy wolności zrzeszania się i prawa do prowadzenia negocjacji zbiorowych z firmą. Zgodnie z nią pracownicy powinni mieć zapewnioną możliwość tworzenia związków zawodowych, w których funkcjonowanie firma nie powinna ingerować. Przedsiębiorstwo stosujące wymieniony standard powinno nawet informować pracowników o możliwościach tworzenia i przystępo-

¹² Tamże, pkt 2.

¹³ Tamże, pkt 3.

wania do związków zawodowych. Rozpatrywana zasada wskazuje także, że w krajach, w których tworzenie związków zawodowych jest niedozwolone, jednostka powinna zapewnić pracownikom możliwość wyboru swoich przedstawicieli. Zgodnie ze szczegółowymi zapisami zasady 4 wobec wymienionych przedstawicieli nie można stosować żadnych form dyskryminacji¹⁴.

Zasada 5. Dyskryminacja

Zgodnie z zasadą piątą przedsiębiorstwa nie mogą stosować ani popierać dyskryminacji przy zatrudnianiu, wynagradzaniu, dostępie do szkoleń, awansach, przedłużeniach umów o pracę czy przechodzeniu na emeryturę ze względu na rasę, wyznawaną religię, narodowość, przynależność do grupy społecznej, stan cywilny, wiek oraz ze względu na inne czynniki, które mogą stanowić podstawę do nierównego traktowania. Według normy SA8000 przedsiębiorstwo nie powinno ingerować w kwestie praktyk religijnych oraz blokować zaspokajania potrzeb wynikających między innymi z wyznawanej religii, obowiązków rodzinnych oraz przynależności do partii politycznej. Polityka jednostki prowadzona w zakresie zagadnienia „dyskryminacji” powinna obejmować także przeciwdziałanie zastraszaniu, poniżaniu, seksualnemu wykorzystywaniu w miejscu pracy oraz innych miejscach (np. środkach transportu, hotelach) zapewnianych przez pracodawcę. Zapisy rozpatrywanej normy zabraniają także żądania od pracowników, pod jakimkolwiek pozorem, poddawaniu się testom ciężowym czy testom dziewictwa¹⁵.

Zasada 6. Procedury dyscyplinarne

Zgodnie z kolejną zasadą w przedsiębiorstwie należy traktować wszystkich pracowników z szacunkiem. Nie można stosować ani tolerować kar cielesnych, przymusu fizycznego lub psychicznego.

¹⁴ Tamże, pkt 4.

¹⁵ Tamże, pkt 5.

Zasada szósta wyraźnie zakazuje również stosowania wszelkich działań, które mogą wyrządzać szkodę pracownikom¹⁶.

Zasada 7. Godziny pracy

Zasada siódma poświęcona jest godzinom pracy. Twórcy normy dają tutaj pierwszeństwo regulacjom narodowym oraz standardom branżowym. Jednak zastrzegają, że standardowy tydzień roboczy, bez godzin nadliczbowych, nie powinien przekraczać 48 godzin. Ponadto pracodawca powinien zapewnić co najmniej jeden dzień wolny od pracy po sześciu kolejno następujących po sobie dniach roboczych. Zapisy tej normy wskazują również, że pracy w godzinach nadliczbowych można żądać od pracownika tylko wtedy, gdy wyrazi on na to zgodę. Poza sytuacją, w której dodatkowa praca jest niezbędna do tego, aby wywiązać się ze zobowiązań krótkoterminowych wobec kontrahentów i na taką pracę pozwala zawarty układ zbiorowy pracy. Praca w godzinach nadliczbowych w żadnym wypadku nie powinna trwać dłużej niż 12 godzin w tygodniu¹⁷.

Zasada 8. Wynagradzanie

Wynagrodzenie za pracę w normalnym wymiarze powinno być zgodne z minimum wynikającym z przepisów prawa lub standardami sektorowymi. Ponadto zapisy normy SA8000 wskazują, że uzyskiwane środki z pracy powinny zapewniać wszystkie niezbędne potrzeby życiowe pracownika (tzw. *living wage*) oraz pozwalać na zaspokajanie innych potrzeb lub dawać możliwość oszczędzania (tzw. *discretionary income*). Zapisy tej normy wskazują także, że co do zasady nie można zmniejszać wysokości wynagrodzenia w celach dyscyplinarnych. Wymienione potrącenia mogą mieć miejsce jedynie wtedy, kiedy pozwala na to krajowe prawo i zbiorowy układ pracy. Według zapisów normy SA8000 jednostka powinna także naliczać wyższe wynagrodzenia za pracę świadczoną w godzinach

¹⁶ Tamże, pkt 6.

¹⁷ Tamże, pkt 7.

nadliczbowych. Przy zapisach dotyczących wynagradzania pojawia się również informacja, że przedsiębiorstwo nie może korzystać wyłącznie z czasowych form zatrudniania w celu unikania ponoszenia tzw. pozapłacowych kosztów pracy obejmujących między innymi składki na ubezpieczenia społeczne¹⁸.

4. System zarządzania normą SA8000

Norma SA8000 zawiera także obszernie informacje dotyczące implementacji oraz funkcjonowania systemu zarządzania społeczną odpowiedzialnością w wymiarze personalnym. Szczegółowe wymagania w tym zakresie zostały opisane są w punkcie dziewiątym rozdziału drugiego tekstu zawierającego treść tego standardu. Zgodnie tym punktem w przedsiębiorstwie należy opracować dokument zawierający politykę jednostki w zakresie normy SA8000. W wymienionym dokumencie trzeba wykazać, że jednostka¹⁹:

- będzie postępować w sposób zgodny z zapisami tego standardu;
- będzie postępować zgodnie z wymienionymi w drugim rozdziale regulacjami o charakterze międzynarodowym;
- będzie regularnie dokonywać przeglądu polityki, aby zapewnić jej aktualność oraz zgodność z obowiązującymi przepisami;
- będzie sprawdzać, czy przyjęta polityka w zakresie wymaganym przez normę SA8000 będzie właściwie udokumentowana, udostępniona wszystkim pracownikom, efektywnie komunikowana oraz stosowana w praktyce;

¹⁸ Tamże, pkt 8.

¹⁹ Tamże, pkt 9.1.

- będzie udostępniać opracowaną politykę w zakresie normy SA8000 wszystkim zainteresowanym podmiotom.

W celu zapewnienia efektywnego przestrzegania zapisów tej normy wymaga się, aby jeden z kierowników najwyższego szczebla był za tę kwestię odpowiedzialny. Po stronie pracowników za przestrzeganie normy SA8000 oraz kontakty w tej sprawie z kierownictwem odpowiadają związki zawodowe. W sytuacji, kiedy nie funkcjonuje żaden związek zawodowy w jednostce, pracownicy powinni w tym celu wybrać spośród siebie jednego reprezentanta. Zaznacza się tutaj wyraźnie, że w żadnym przypadku przedstawiciel pracowników do spraw normy SA8000 nie może zastępować wolnych związków zawodowych. Do obowiązków reprezentanta pracowników lub związków zawodowych należy tutaj, poza kontaktowaniem się z kierownictwem jednostki w sprawach bieżących dotyczących standardu SA8000, także udział w cyklicznie odbywających się kontrolach zarządu stopnia aktualności oraz efektywności wdrożonego systemu²⁰.

W ramach wdrażania normy SA8000 wymaga się w szczególności, aby²¹:

- zdefiniować prawa i obowiązki wszystkich stron w zakresie normy SA8000;
- zapewnić szkolenia dla nowo przyjmowanych pracowników;
- prowadzić cykliczne szkolenia oraz inne działania o charakterze edukacyjnym;
- prowadzić ciągły monitoring podejmowanych działań w zakresie przestrzegania zapisów tej normy oraz jej efektów.

Zapisy normy SA8000 wskazują także, aby jednostki stosujące to rozwiązanie wymagały od swoich dostawców, a nawet jeśli byłoby to możliwe, od poddostawców, przestrzegania zapisów tej normy. W celu zapewnienia wymagań narzuconych przez normę SA8000 wymaga się, aby firma przygotowała i wdrożyła szczegółowe proce-

²⁰ Tamże, pkt 9.2-9.4.

²¹ Tamże, pkt 9.5.

dury, na których podstawie będzie dokonywać oceny oraz wyboru dostawców pod względem osiągniętych przez nie rezultatów w zakresie wymaganym przez normę SA8000. W ramach szczegółowych działań mających zapewnić przestrzeganie zapisów tej normy należy między innymi wymagać od poddostawców pisemnych zobowiązań do przestrzegania tej normy²².

W przedsiębiorstwach stosujących standard zarządzania SA8000 należy także zapewnić pracownikom poufne sposoby informowania kierownictwa jednostki i przedstawiciela pracowników o przypadkach łamania zapisów tej normy. Zwraca się tutaj szczególnie uwagę, aby zapewnić bezpieczeństwo osobom informującym o istnieniu wymienionych powyżej sytuacji i nie wyciągać wobec nich żadnych konsekwencji. Po wykryciu przypadków łamania zapisów normy SA8000 zarząd jednostki powinien podjąć działania w celu wyeliminowania przyczyn odstępstw od tej normy²³.

W systemie zarządzania zgodnym z normą SA8000 należy także opracować, a następnie wprowadzić procedury, na których podstawie zainteresowane podmioty będą otrzymywać informacje dotyczące zgodności prowadzonej polityki z wymaganiami tego standardu. Dodatkowo firma powinna wykazać, że jednostka jest gotowa prowadzić dialog z interesariuszami, aby spełnić wymagania stawiane przez tą normę²⁴.

Ostatnie zapisy normy SA8000 zobowiązują jednostkę do gromadzenia dokumentacji potwierdzającej prowadzenie polityki zgodnej z wymienioną normą oraz wskazują, że taki materiał należy udostępnić jednostce certyfikującej w razie zapowiedzianej lub nawet niezapowiedzianej kontroli²⁵.

²² Tamże, pkt 9.7-9.10.

²³ Tamże, pkt 9.11-9.12.

²⁴ Tamże, pkt 9.13-9.14.

²⁵ Tamże, pkt 9.15-9.16.

5. Korzyści wynikające z wdrożenia normy SA8000

Korzyści wynikające z normy SA8000 można rozpatrywać, biorąc pod uwagę między innymi rezultaty jej wdrożenia dla pracowników, konsumentów oraz samego przedsiębiorstwa.

Ze swojej istoty analizowane tutaj rozwiązanie przynosi konkretne dobrodziejstwa, w pierwszej kolejności dla pracowników. Wśród takich korzyści należy wspomnieć przede wszystkim o zagwarantowaniu wynagrodzeń na poziomie umożliwiającym zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych oraz dających możliwość oszczędzania, zwiększeniu poziomu bezpieczeństwa w miejscu pracy czy ograniczeniu konieczności pracy w godzinach nadliczbowych. Podejmując zagadnienie efektów wdrożenia standardu SA8000 dla pracowników, warto zauważyć, że wielkość takich rezultatów będzie prawdopodobnie odwrotnie proporcjonalna do poziomu ochrony, jaki gwarantują obowiązujące przepisy prawa pracownikom w danym państwie. W państwach o wysokim stopniu rozwoju cywilizacyjno-gospodarczego, będących państwami demokratycznymi realizującymi ochronę praw człowieka, obowiązujące przepisy prawa będą prawdopodobnie zapewniać ochronę pracownikom w większym zakresie, niż wynika to z zapisów normy SA8000²⁶. W takiej sytuacji trudno jest doszukać się większych korzyści dla pracowników, poza wprowadzeniem programów edukacyjnych, dotyczących na przykład zagadnienia dyskryminacji.

Z punktu widzenia konsumentów posiadanie przez przedsiębiorstwo certyfikatu zgodności systemu zarządzania z normą SA8000 oznacza, że przestrzegane są w takiej jednostce podstawowe prawa człowieka. Konsumenti nabywający wyroby społecznie odpowiedzialnej firmy mogą uzyskiwać z tego względu pewnego rodzaju

²⁶ O ochronie praw człowieka szerzej zob. np. K. Machowicz, *Ochrona praw człowieka w Rzeczypospolitej Polskiej na tle standardów europejskich*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.

nagrodę wewnętrzną, polegającą na tym, że posiadają świadomość, iż dokonany przez nich wybór przyczynia się do czynienia dobra²⁷.

Dla przedsiębiorstwa wdrożenie systemu zarządzania zgodnego z normą SA8000 może prowadzić do uzyskania kilku istotnych korzyści. Po pierwsze, po wprowadzeniu takiego standardu do przedsiębiorstw funkcjonujących na terenie krajów rozwijających się obserwowano wzrost wydajności pracy oraz spadek poziomu rotacji wśród pracowników²⁸. Wymienione zjawiska spowodowane były prawdopodobnie poprawą warunków pracy i podwyżkami wynagrodzeń, do których zobligowane były firmy zapisami rozpatrywanej tutaj normy.

Po drugie, wdrożenie normy SA8000 otwiera dla przedsiębiorstw z ubogich, rozwijających się państw rynki zamożnych krajów, takich jak: Wielka Brytania, gdzie wysoce rekomendowane jest korzystanie z rozwiązań gwarantujących spełnianie przez przedsiębiorstwa oraz ich dostawców podstawowych wymagań w zakresie przestrzegania praw pracowniczych i praw człowieka²⁹.

Po trzecie, norma SA8000 może korzystnie oddziaływać na wizerunek przedsiębiorstwa, kształtując w nim wymiar społecznej odpowiedzialności. Co prawda, klasyczne kryteria wyboru produktów, to jest cena oraz jakość pozostają ciągle najważniejsze dla kupujących³⁰, to jednak postrzegane społeczne zaangażowanie firmy może okazać się kluczowe przy podejmowaniu decyzji o zakupie, szczególnie wtedy, gdy mamy do czynienia z konkurencyjnym rynkiem,

²⁷ Np. C.B. Bhattacharya, S. Sen, *Doing Better at Doing Good: When, Why, And How Consumers Respond To Corporate Social Initiatives*, „California Management Review” 2004, vol. 40, s. 9-24.

²⁸ Np. R. Welford, S. Frost, *Corporate social responsibility in Asian supply chains*, „Corporate Social Responsibility and Environmental Management” 2006, vol. 13, s. 166-176.

²⁹ M. Miles, L. Munilla, *The potential impact of social accountability certification on marketing. A short note*, „Journal of Business Ethics” 2004, vol. 50, s. 8.

³⁰ C. Valor, *Consumers' responses to corporate philanthropy: Are they willing to make trade-offs?* „International Journal of Business and Society” 2005, vol. 6, s. 1-26.

na którym produkty cechują się podobnymi cenami oraz zbliżonymi właściwościami³¹. Wspominając o korzyściach z tytułu posiadania wizerunku firmy społecznie odpowiedzialnej, warto także dodać, że tego typu wizerunek jest trudny do naśladowania przez konkurentów³² i może ułatwiać konsumentom identyfikowanie się z taką jednostką³³.

Po czwarte, w literaturze przedmiotu podkreśla się, że implementacja normy SA8000 do przedsiębiorstwa może okazać się pomocna w pozyskaniu wartościowych pracowników oraz w procesie motywowania dotychczasowych zasobów siły roboczej³⁴.

6. Koszty oraz słabe strony normy SA8000

Po prezentacji głównych korzyści wynikających z wdrożenia normy SA8000 należy także poddać dyskusji podstawowe koszty oraz słabe strony tego rozwiązania.

Po pierwsze, istnieje generalnie niski poziom wiedzy na temat certyfikowanych systemów zarządzania społeczną odpowiedzialnością wśród opinii publicznej³⁵. Rozwiązania takie są relatyw-

³¹ Np. L.A. Mohr, D.J. Webb, *The Effects of Corporate Social Responsibility and Price on Consumer Responses*, "The Journal of Consumer Affairs" 2005, vol. 39, s. 121-147.

³² Np. L. Marin, S. Ruiz, *"I Need You Too!" Corporate Identity Attractiveness for Consumers and The Role of Social Responsibility*, "Journal of Business Ethics" 2007, vol. 77, s. 245-260.

³³ S. Sen, C.B. Bhattacharya, *Does Doing Good Always Lead to Doing Better? Consumer Reaction to Corporate Social Responsibility*, „Journal of Marketing Research” May 2001, vol. 38, s. 225-243.

³⁴ F.J. Fuentes-Garcia, J.M. Núñez-Tabales, R. Veroz-Herradón, *Applicability of Corporate Social Responsibility to Human Resources Management: Perspective from Spain*, "Journal of Business Ethics" 2008, vol. 82, s. 27-44.

³⁵ Tamże, s. 38.

nie rzadko wykorzystywane. Na przykład w naszym kraju norma SA8000, została wprowadzona tylko w ośmiu firmach, a jej treść jak do tej pory nie została przetłumaczona na język polski. Mając to na uwadze, można ze znacznym stopniem pewności przypuszczać, że poziom wiedzy na temat tej normy jest w naszym kraju znikomy. Wymieniony brak znajomości analizowanego rozwiązania przez konsumentów oraz potencjalnych pracowników stawia pod znakiem zapytania korzyści płynące z reakcji wspomnianych grup interesariuszy. Trudno jest tutaj oczekiwać, że konsumenci będą chętniej nabywać produkt firmy posiadającej certyfikat SA8000, jeśli nie posiadają wiedzy na temat tego, co gwarantuje wspomniana norma.

Po drugie, występują trudności interpretacyjne kilku zapisów normy SA8000. Jak zauważają F.J. Fuentes-Garcia, J.M. Núñez-Tabales oraz R. Veroz-Herradón, zgodnie z piątą zasadą w krajach, gdzie nie jest dozwolone tworzenie wolnych związków zawodowych, przedsiębiorstwa powinny wprowadzić takie rozwiązania, które umożliwią tworzenie analogicznych struktur do związków zawodowych. Pojawia się tutaj zasadnicze pytanie, czy w takich państwach, jak na przykład Chiny, w ogóle możliwe jest stworzenie demokratycznych struktur o efektywności wolnych związków zawodowych³⁶.

Po trzecie, w normie SA8000 nie uwzględnia się różnic na tle kulturowym i religijnym, co może prowadzić do sprzeczności. Na przykład, zgodnie z piątą zasadą nie można między innymi zabraniać lub utrudniać odbywania praktyk religijnych oraz wywiązywania się z innych powinności wynikających z wyznawanej religii. W innym zaś miejscu (Zasada 3) nakazuje się, aby w jednostce dążyć do minimalizowania zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników. Nasuwa się tutaj pytanie, jak należy postąpić z pracownikiem, np. kobietą pracującą przy linii produkcyjnej, która jest zobowiązana do

³⁶ D. O'Rourke, *Multi-stakeholder Regulation: Privatizing or Socializing Global Labor Standards?* "World Development" 2006, vol. 34, s. 903.

noszenia tradycyjnej szaty, zagrażającej jej bezpieczeństwu. Która z zasad powinna w takiej sytuacji mieć pierwszeństwo?³⁷

Po czwarte, wprowadzenie normy SA8000 do przedsiębiorstwa wiąże się z koniecznością poniesienia kosztów wdrożenia oraz późniejszymi wydatkami na audyty kontrolne. Koszty wdrożenia obejmują równowartość środków niezbędnych do tego, aby spełnić wymagania stawiane przez rozpatrywaną tutaj normę. Trudno jest w tym miejscu dokonać jakiegokolwiek ich szacunku, ponieważ w każdym przypadku będzie to inna kwota, zdeterminowana skalą niezbędnych zmian do wprowadzenia. Wymagane zmiany w jednym przypadku mogą sprowadzać się jedynie do zakupu nowych ubrań ochronnych dla pracowników, a w innym mogą oznaczać konieczność gruntownej modernizacji budynku, w którym prowadzona jest działalność produkcyjna. Drugi składnik kosztów wdrożenia tej normy to opłata za audyt certyfikacyjny. Jej wysokość uzależniona jest liczby dni, jakie trzeba przeznaczyć na taką operację. W przypadku małych firm, zatrudniających do 100 pracowników, czas trwania takiej kontroli może zajmować ok. 7 dni. Koszt jednego dnia certyfikacji, w zależności od regionu, wynosi od 500 do 1500 dolarów. Oznacza to, że opłata za przyznany certyfikat może wynosić od 3500 do 10500 dolarów³⁸.

Po piąte, wdrożenie normy SA8000 może prowadzić do istotnego wzrostu kosztów pracy. Na przykład badania zrealizowane przez I. Stigzelius oraz C. Mark-Herbert wykazały, że po wprowadzeniu tej normy do przedsiębiorstw z branży odzieżowej w Indiach koszty pracy niektórych z nich uległy zwiększeniu w przedziale od 20% do 50% oraz doprowadziło to do redukcji liczby nadgodzin³⁹.

³⁷ A. Rasche, *The Limits of Corporate Responsibility Standards*, "Business Ethics: A European Review", vol. 19, s. 287-288.

³⁸ I. Stigzelius, C. Mark-Herbert, *Tailoring corporate responsibility to suppliers: Managing SA8000 in Indian garment manufacturing*, "Scandinavian Journal of Management" 2009, vol. 25, s. 51.

³⁹ Tamże.

Po szóste, pojawiają się tutaj wątpliwości dotyczące generalnie wszystkich certyfikowanych systemów zarządzania, gdzie przyznanie zaświadczenia o spełnieniu wymagań danej normy uzależnione jest od uiszczenia opłaty za audyt – co do tego, czy w każdym przypadku, gdzie przyznano certyfikat, jednostka rzeczywiście spełniła stawiane wymagania. Dodatkowo występują tutaj także specyficzne wątpliwości związane z tą normą, dotyczące na przykład tego, czy firmy posiadające certyfikat rzetelnie weryfikują swoich dostawców i poddostawców pod względem przestrzegania zapisów normy SA8000⁴⁰.

7. Uwagi końcowe

W niniejszym opracowaniu dokonano charakterystyki normy zarządzania społeczną odpowiedzialnością SA8000. W szczególności przedstawiono jej początki, podstawowe wymagania, ukazano stopień wykorzystania przez przedsiębiorstwa oraz omówiono główne wady i zalety tego rozwiązania. Przeprowadzone rozważania pozwalają na sformułowanie następujących wniosków.

- Standard SA8000 jest narzędziem, które koncentruje się na wymiarze dotyczącym zasobów ludzkich w przedsiębiorstwie. Jego treść nawiązuje do licznych, fundamentalnych regulacji o charakterze międzynarodowym w zakresie ochrony praw pracowniczych i praw człowieka.
- Przeprowadzona analiza wykazała, że stopień wykorzystania normy SA8000 ciągle ulega zwiększeniu, utrzymując dwucyfrowe tempo wzrostu w okresie rok do roku. Według danych udostępnionych przez organizację odpowiedzialną za certyfi-

⁴⁰ F.J. Fuentes-Garcia, J.M. Núñez-Tabales, R. Veroz-Herradón, *Applicability of*, s. 38-40.

kację ponad 2900 przedsiębiorstw z całego świata wdrożyło tę normę do końca 2011 r.

- Dokonany przegląd literatury wskazuje, że wdrożenie rozpatrywanego standardu może prowadzić do wielu korzyści, wśród których wymienia się między innymi: poprawę warunków pracy, wzrost jej wydajności, mniejszą rotację pracowników oraz poprawę reputacji firmy.
- Mimo wielu pozytywnych rezultatów dla przedsiębiorstwa oraz pracowników wdrożenie normy SA8000 wiąże się także z pewnymi wydatkami, do których zalicza się między innymi: konieczność ponoszenia nakładów na uzyskanie i utrzymanie certyfikatu, potencjalny wzrost kosztów pracy oraz możliwe trudności interpretacyjne szczegółowych zapisów tej normy.

Kończąc powyższe dywagacje, warto jest zwrócić uwagę na to, że ze względu na występujące tutaj koszty oraz niepewne korzyści trudno jest jednoznacznie określić efektywność normy SA8000 oraz podać czynniki ją kształtujące. Istniejące na ten temat opracowania zawierają w większości przypadków analizę jedynie studiów przypadków, co utrudnia formułowanie wniosków bardziej ogólnych⁴¹. W celu uzyskania wiarygodnych informacji o efektywności normy SA8000 niezbędne wydają się badania prowadzone na reprezentatywnych próbach, o charakterze interdyscyplinarnym, które będą uwzględniać, co najmniej aspekty prawne, ekonomiczne oraz organizacyjne.

⁴¹ M.J. Hiscox, C. Schwartz, M. W. Toffel, *Evaluating the Impact of SA 8000 Certification*, "Harvard Business School Technology & Operations Mgt" May 2008, Unit Research Paper No. 08-097.

Bibliografia

1. Akty normatywne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.
- Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską z dnia 25 marca 1957 r., Dz. Urz. UE C 2006 r., nr 321E.
- Traktat z Amsterdamu z dnia 2 października 1997 r. zmieniający Traktat o Unii Europejskiej, Traktaty ustanawiające Wspólnoty Europejskie i niektóre związane z nimi akty, Dz.U. RP 2004, nr 90, poz. 864/31.
- Traktat Nicejski z dnia 26 lutego 2001 r., Dz.Urz. WE C 2001 r., nr 80.
- Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, podpisany w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r., Dz.Urz. UE C.07.306 z dnia 17 grudnia 2007 r., skonsolidowana wersja poprawiona Dz.Urz. UE C.10.83 z dnia 30 marca 2010 r.
- Karta Praw Podstawowych podpisana powtórnie dnia 12 grudnia 2007 r. w Lizbonie, Dz.Urz. UE z dnia 14 grudnia 2007 r., C 303.
- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności podpisana dnia 4 listopada 1950 r. w Rzymie, Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 z późn. zm.
- Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 169.
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167.
- Ustawa z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy, Dz.U. nr 4, poz. 28 z późn. zm.

BIBLIOGRAFIA

- Ustawa a dnia 26 czerwca 1974 r. kodeks pracy, tekst jedn. Dz.U. z 1998 r, nr 21, poz. 94 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Dz.U. z 1993 r, nr 17, poz. 78 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka Dz. U.
- Międzynarodowa Deklaracja o Danych Genetycznych Człowieka z dnia 16 października 2003 r.
- Ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 169, poz. 1418 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów, Dz.U. nr 223, poz. 1459 z późn. zm.

2. Literatura

- Araujo R.J., Lucal J.A., *Papal Diplomacy and the Quest for Peace The United Nations from Pius XII to Paul VI*, Philadelphia 2010.
- Atack I., *Ethical Objections to Humanitarian Intervention*, "Security Dialogue" 2002, vol. 33 nr 3.
- Bhattacharya C.B., Sen S., *Doing Better at Doing Good: When, Why, And How Consumers Respond To Corporate Social Initiatives*, „California Management Review” 2004, vol. 40.
- Bieleń S. (oprac.), *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*, Warszawa 2004.
- Bierzanek R., Symonides J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2005.
- Blet P., *Pius XII i druga wojna światowa w tajnych archiwach watykańskich*, Katowice 2000.
- Bogacki P., *Stolica Apostolska jako podmiot prawa międzynarodowego*, Warszawa 2009.
- Booth K., *Military Intervention: Duty and Prudence*, [w:] *Military Intervention in European Conflicts*, red. L. Freedman, Oxford 1994.

- Burgess J.P., *Ethics of Humanitarian Intervention: The Circle Closes*, „Security Dialogue” 2002, vol. 33, nr 3.
- Chesterman S., *Legality Versus Legitimacy: Humanitarian Intervention, the Security Council, and the Rule of Law*, „Security Dialogue” 2002, vol. 33, nr 3.
- Ciliberti F., Groot G., de Haan J., Pontrandolfo P., *Codes to coordinate supply chains: SMEs' experiences with SA8000*, „Supply Chain Management: An International Journal” 2009, vol. 14.
- Cronin B., *Changing Norms of Sovereignty and Multilateral Intervention*, [w:] *Collective Conflict Management and Changing World Politics*, red. J. Lepgold, T.G. Weiss, New York 1998.
- Czaja J., *Prawnomiędzynarodowy status Watykanu*, Warszawa 1983;
- Czarny P., *Konstytucyjne pojęcie godności człowieka a rozumienie godności w polskim języku prawnym*, [w:] *Godność człowieka jako kategoria prawa*, red. K. Complak, Wrocław 2001.
- Dörre-Nowak D., *Czy na pewno każde molestowanie jest dyskryminacją?*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2003, nr 1.
- Dudek D., *Konstytucja i odpowiedzialność*, [w:] *Dziesięć lat Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, red. E. Gdulewicz, H. Zięba-Załużka, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2007.
- Eide E. B., *Intervening Without the UN*, „Security Dialogue” 1999, vol. 30, nr 1.
- Elshtain J. B., *Kosovo and the Just-War Tradition*, [w:] *Kosovo. Contending Voices on Balkan Interventions*, red. W.J. Buckley, Cambridge 2000.
- Feltynowska U., *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn na rynku pracy w praktyce*, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa 2005.
- Fuentes-Garcia F.J., Núñez-Tabales J.M., Veroz-Herradón R., *Applicability of Corporate Social Responsibility to Human Resources Management: Perspective from Spain*, „Journal of Business Ethics” 2008, vol. 82.
- Garlicki L., *Zakres zobowiązań państwa w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] M. Granat (red.), *Stosowanie prawa międzynarodowego i wspólnotowego w wewnętrznym porządku prawnym Francji i Polski. Materiały z polsko-francuskiej konferencji naukowej, Warszawa, 21-22 października 2005 roku*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007.
- Gągor F., Paszkowski K., *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Toruń 1999.
- Gilbert D.U., Rasche A., *Discourse Ethics and Social Accountability – The Ethics of SA 8000*, „Business Ethics Quarterly” 2007, vol. 17, No. 2.

BIBLIOGRAFIA

- Gizicki W., *Ład międzynarodowy w dokumentach Stolicy Apostolskiej*, Toruń 2009.
- Gizicki W., *Stolica Apostolska w środowisku międzynarodowym. Przesłanie na rzecz pokoju i bezpieczeństwa*, w: W. Gizicki, (red.), *Polityczne wyzwania współczesnych państw. Perspektywa państw narodowych i UE*, Toruń 2011.
- Głądoch M., *Mobbing a praca pod kierownictwem pracodawcy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2006, nr 4.
- Góralczyk W., Sawicki S., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2004
- Grzybowski M., *Konstytucyjna zasada ochrony własności jako zasada działania państwa. Pojęcie polskie na tle porównawczym*, [w:] *Własność – zagadnienia ustrojowoprawne. Porównanie rozwiązań w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. K. Skotnicki, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2006.
- Guicherd C., *International Law and the War in Kosovo*, „Survival” 1999, vol. 41, nr 2.
- Hehir J.B., *Military Intervention and National Sovereignty*, [w:] *Hard Choices. Moral Dilemmas in Humanitarian Intervention*, red. J. Moore (red.), New York 1998.
- Hilpold P., *Humanitarian Intervention: Is There a Need for a Legal Reappraisal?*, „European Journal of International Law” 2001 vol. 12, nr 3.
- Hiscox M.J., Schwartz C., Toffel M., *Evaluating the Impact of SA 8000 Certification*, “Harvard Business School Technology & Operations Mgt”, May 2008, Unit Research Paper No. 08-097.
- Howard M., *Wojna w dziejach Europy*, Wrocław 1990.
- Jackson R., Sørensen G., *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, Kraków 2006.
- Jakubowski W., *O Roma felix: geneza, specyfika i przeobrażenia instytucji politycznych Państwa Miasta Watykańskiego*, Warszawa 2005.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/centesimus_1.html
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/evangelium_1.html
- Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/laborem.html
- Jan Paweł II, Encyklika *Pacem in terris*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/pacem_in_terriss_11041963.html

- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/sollicitudo.html#m3
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/r_hominis.html
- Jarosz-Żukowska S., *Przesłanki dopuszczalności ograniczeń prawa własności w praktyce orzeczniczej polskiego Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Własność – zagadnienia ustrojowoprawne. Porównanie rozwiązań w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. K. Skotnicki, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2006.
- Joyner D.H., *The Kosovo Intervention: Legal Analysis and More Persuasive Paradigm*, „European Journal of International Law” 2002, vol. 13, nr 3.
- Keegan J., *Historia wojen*, Warszawa 1998.
- Kissinger H.A., *New World Disorder*, [w:] *Kosovo. Contending Voices on Balkan Interventions*, red. W.J. Buckley, Cambridge 2000.
- Krieger H. (red.), *The Kosovo Conflict and International Law. An Analytical Documentation 1974-1999*, Cambridge 2001.
- Kuźniar R., *Niebezpieczeństwa nowego paradygmatu bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – Koncepcje – Instytucje*, red. R. Kuźniar, Z. Lachowski, Warszawa 2003.
- Lapide P., *Three Popes and the Jews*, Nowy Jork 1967.
- Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Leon_XIII/rerum_novarum/zakonczenie.php.
- Lepgold J., Weiss T.G., *Collective Conflict Management and Changing World Politics: An Overview*, [w:] *Collective Conflict Cassese A., Ex iniuria ius oritur: Are We Moving towards International Legitimation of Forcible Humanitarian Countermeasures in the World Community?* „European Journal of International Law” 1999, vol. 10, nr 1.
- Łabno A., *Ograniczenie wolności i praw człowieka na podstawie art. 31 Konstytucji III RP*, [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2002.
- Łętowska E., *Konstrukcja gwarancji własności w europejskiej konwencji z 1950 roku*, [w:] *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach: Rozprawy z prawa cywilnego i ochrony środowiska*, Katowice 1992.
- Łączkowski W., *Polski Trybunał Konstytucyjny w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] *Prawo polskie. Próba syntezy*, red. T. Guz, J. Głuchowski, M.R. Pałubska, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2009.
- Machowicz K., *Ochrona praw człowieka w Rzeczypospolitej Polskiej na tle standardów europejskich*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.

BIBLIOGRAFIA

- Machowicz K., *Przystąpienie Unii Europejskiej do Konwencji Praw Człowieka – zmiany w modelowym ujęciu systemów ochrony praw człowieka*, [w:] *Organizacje międzynarodowe wobec politycznych i społecznych problemów świata*, red. W. Gizicki, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Makarewicz A., *Interwencja humanitarna czy „odpowiedzialność za ochronę”?*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2003, nr 2.
- Mason A., Wheeler N., *Realist Objections to Humanitarian Intervention*, [w:] *The Ethical Dimensions of Global Change*, red. B. Holden, Chippenham 1996.
- Marin L., Ruiz S., *“I Need You Too!” Corporate Identity Attractiveness for Consumers and The Role of Social Responsibility*, “Journal of Business Ethics” 2007, vol. 77.
- Michalska A., *Komitet Praw Człowieka – kompetencje, funkcjonowanie, orzecznictwo*, Wydawnictwo EXIT, Warszawa 1994.
- Miles M., Munilla L., *The potential impact of social accountability certification on marketing. A short note*, “Journal of Business Ethics” 2004, vol. 50.
- Mohr L.A., Webb D.J., *The Effects of Corporate Social Responsibility and Price on Consumer Responses*, “The Journal of Consumer Affairs” 2005, vol. 39.
- O'Rourke D., *Multi-stakeholder Regulation: Privatizing or Socializing Global Labor Standards?* “World Development” 2006, vol. 34, no. 5.
- Paweł VI, *Encyklika Gaudium et spes*, http://www.nonpossumus.pl/encykliki/sobor_II/gaudium_et_spes/
- Pawłowski K., *Kosowo. Konflikt i interwencja*, Lublin 2008.
- Perrin P., *The Risks of Military Participation*, [w:] *Humanitarian Crises. The Medical and Public Health Response*, red. J. Leaning, S.M. Briggs, L.C. Chen, Cambridge 1999.
- Pugh M., *Peacekeeping and Humanitarian Intervention*, [w:] *Issues in World Politics*, red. B. White, R. Little, M. Smith, Ebbw Vale 1997.
- Peters A., *The Security Council's Responsibility to Protect*, „International Organizations Law Review” 2011, nr 8.
- Pugh M., *The Withering of UN Humanitarian Reform*, „Security Dialogue” 1998, vol. 29, nr 2.
- Rasche A., *The Limits of Corporate Responsibility Standards*, “Business Ethics: A European Review” Vol. 19.
- Rodely N.S., *Collective Intervention to Protect Human Rights*, [w:] *To Loosen the Bands of Wickedness*, red. N.S. Rodely, London 1992.
- Rok B., *Zarządzanie społeczną odpowiedzialnością w firmie. Teoria i praktyka*, „Biuletyn Informacyjny Zespołu Etyki Biznesu” styczeń 2001, nr 51.

- Sen S., Bhattacharya C.B., *Does Doing Good Always Lead to Doing Better? Consumer Reaction to Corporate Social Responsibility*, "Journal of Marketing Research" 2001, vol. 38.
- Sharp J.M.O., *Appeasement, Intervention and the Future of Europe*, [w:] *Military Intervention in European Conflicts*, red. L. Freedman, Oxford 1994.
- Shaw M.N., *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2000.
- Simma B., *NATO, the UN and the Use of Force: Legal Aspects*, „European Journal of International Law” 1999, vol. 10, nr 1.
- Stigzelius I., Mark-Herbert C., *Tailoring corporate responsibility to suppliers: Managing SA8000 in Indian garment manufacturing*, "Scandinavian Journal of Management" 2009, vol. 25.
- Symonides J., *Kilka uwag o prawnomiędzynarodowych podstawach bezpieczeństwa i ładu międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – koncepcje – instytucje*, red. R. Kuźniar, Z. Lachowski, Warszawa 2003.
- Symonides J., *Organizacja Narodów Zjednoczonych: Geneza, podstawa, cele i zasady funkcjonowania, struktura, organy główne i pomocnicze, system Narodów Zjednoczonych*, [w:] *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, red. J. Symonides, Warszawa 2006.
- Szewczyk H., *Ochrona dóbr osobistych pracownika (uwagi de lege lata i de lege ferenda)*, cz. 11, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2010, nr 2.
- Valor C., *Consumers' responses to corporate philanthropy: Are they willing to make trade-offs?*, "International Journal of Business and Society" 2005, vol. 6.
- Verwey W., *Humanitarian Intervention in the 1990s and Beyond: An International Law Perspective*, [w:] *World Orders in the Making: Humanitarian Intervention and Beyond*, red. J.N. Pieterse, London 1998.
- Walzer M., *Arguing for Humanitarian Intervention*, [w:] *The New Killing Fields. Massacre and the Politics of Intervention*, red. N. Mills, K. Brunner, New York 2002.
- Waszkiewicz Z., *Działalność dyplomatyczna Watykanu w pierwszych miesiącach pontyfikatu Piusa XII*, Toruń 1976.
- Weiss T.G., *Collective Humanitarian Conflict Management: More or Less than the Millennium?*, [w:] *Collective Conflict Management and Changing World Politics*, red. J. Lepgold, T.G. Weiss, New York 1998.
- Welford R., Frost S., *Corporate social responsibility in Asian supply chains*, "Corporate Social Responsibility and Environmental Management" 2006, vol. 13.

BIBLIOGRAFIA

- Wheeler N.J., *Reflections on the Legality and Legitimacy of NATO's Intervention in Kosovo*, [w:] *The Kosovo Tragedy. The Human Rights Dimensions*, red. K. Booth, London–Portland 2001.
- Wheeler N.J., *Saving Strangers. Humanitarian Intervention in International Society*, Oxford 2000.
- Winczorek P., *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Liber, Warszawa 2008.
- Zajadło J., *Dylematy humanitarnej interwencji. Historia – etyka – polityka – prawo*, Gdańsk 2005 .

3. Orzecznictwo

- Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka
- Wyrok z dnia 26 czerwca 1986 r. w sprawie Van Marle i in. przeciwko Holandii, A. 101
- Wyrok z dnia 22 czerwca 2004 r. w sprawie Jerzy Broniowski przeciwko Polsce, skarga nr 31443/96, www.ms.gov.pl, stan na dzień 30 sierpnia 2007 r.
- Wyrok z dnia 21 września 2004 r. w sprawie Henryki Schirmer przeciwko Polsce, skarga nr 68880/01, www.ms.gov.pl.
- Wyrok z dnia 12 października 2004 r. w sprawie Kjartan Ásmundsson przeciwko Islandii, skarga nr 60669/00, ECHR 2004-IX., Janković przeciwko Chorwacji (dec.), skarga nr 43440/98, ECHR 2000-X.
- Wyrok z dnia 12 kwietnia 2006 r w sprawie Stec i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (dec.) [GC], numery 65731/01 oraz 65900/01, ECHR 2005-X.
- Wyrok Wielkiej Izby z dnia 19 czerwca 2006 r. w sprawie Maria Hutten-Czapka przeciwko Polsce, skarga nr 35014/97, www.ms.gov.pl, [3 stycznia 2008]. Wyrok z dnia 7 lutego 2009 r. w sprawie Ariadna, Jerzy, Andrzej Plechanow przeciwko Polsce, skarga nr 22279/04, www.ms.gov.pl.
- Wyrok z dnia 15 września 2009 r. w sprawie Maria Moskal przeciwko Polsce, skarga nr 10373/05, www.ms.gov.pl.
- Wyrok z dnia 8 grudnia 2009 r. w sprawie Winczorek przeciwko Polsce, skarga nr 18176/05, www.ms.gov.pl.

Wyrok z dnia 14 czerwca 2011 r. w sprawie Mirosław Garlicki przeciwko Polsce, skarga nr 36921/07, www.ms.gov.pl.

Wyrok z dnia 26 lipca 2011 r. w sprawie Klary i Marii Iwaszkiewicz przeciwko Polsce, skarga nr 30614/06, www.ms.gov.pl.

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego

Orzeczenie z dnia 28 maja 1997 r., K 26/96, OTK 1997, nr 2, poz. 19.

Orzeczenie z dnia 15 stycznia 1991 r., U 8/90 r., OTK 1991, poz. 8.

Wyrok z dnia 2 października 2002 r., K 48/01, OTK-A 2002, nr 5, poz. 62.

Wyrok z dnia 19 grudnia 2002 r. TK K 33/02, OTK-A 2002, nr 7, poz. 96.

Wyrok z dnia 7 stycznia 2004 r., K14/03.

Wyrok z dnia 12 maja 2004 r., SK 34/02, OTK-A 2004, nr 5, poz. 42.

Wyrok z dnia 6 września 2004 r. SK 10/04, http://www.trybunal.gov.pl/omowienia/documents/SK_10_04_PL.pdf

Wyrok z dnia 19 kwietnia 2005 r., K 4/05, Dz.U. nr 69, poz. 626,

Wyrok z dnia z 10 marca 2009 r., P 80/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 26.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego

Wyrok z dnia 3 listopada 1997 r., I PKN 327/97, OSNAPiUS 1998, nr 16, poz. 476.

Wyrok z dnia z dnia 29 września 1998 r., I PKN 335/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 648.

Wyrok z dnia 21 stycznia 2001 r., I PK 96/02, Monitor Prawniczy 2004, nr 3.

Wyrok z dnia 6 listopada 2001 r., I PKN 673/00, OSNP 2003, nr 19, poz. 459.

Wyrok z dnia 25 lipca 2003 r., I PK 305/02, OSP 2004, nr 12, poz. 150.

Wyrok SN z dnia 8 grudnia 2005 r., I PK 103/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 321.

Wyrok z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 112/06, OSNP 2008, nr 1-2, poz. 12.

Wyrok z dnia 22 lutego 2007 r., I PK 242/06, OSNP 2008, nr 7-8, poz. 98.

Wyrok z dnia 20 marca 2007 r., II PK 221/06, OSNP 2008, nr 9-10, poz. 122.

Wyrok z dnia 8 stycznia 2008 r., II PK 116/07, OSNP 2009, nr 3-4, poz. 38.

Wyrok z dnia 14 stycznia 2008 r., II PK 102/07, OSNP 2009, nr 5-6, poz. 61.

Wyrok z dnia 8 lipca 2008 r., I PK 294/07, OSNP 2009, nr 23-24, poz. 307.

Wyrok z dnia 14 listopada 2008 r., II PK 88/08, LEX nr 490339.

Postanowienie z dnia 19 listopada 2008 r., III CSK 91/08, LEX nr 577191.

Wyrok z dnia 7 maja 2009 r., III PK 2/09, LEX nr 510981.

Wyrok z dnia 16 marca 2010 r., I PK 203/09, LEX nr 589950.

BIBLIOGRAFIA

Orzecznictwo sądów administracyjnych

Postanowienie NSA z dnia 3 grudnia 1993 r., SA/Po 1931/93, ONSA 1995, nr 2, poz. 53.

Wyrok WSA w Gdańsku z dnia 19 lutego 2009 r., I SA/Gd 852/08, LEX nr 505752.

Wyrok WSA w Białymstoku z dnia 13 lutego 2009 r., II SA/Bk 678/08, LEX nr 527204.

Wyrok WSA w Warszawie z dnia 1 lipca 2009 r., IV SA/Wa 707/09, LEX nr 553495.

Orzecznictwo sądów powszechnych

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 grudnia 2006 r., III APa 170/05, LEX nr 310407.

Źródła internetowe

Case Concerning Military and Paramilitary Activities in and Against Nicaragua (Nicaragua v. United States of America), 27 June 1986, s. 108, URL, <http://www.icj-cij.org/icjwww/icsases/inus/inus_ijudgment/inus_ijudgment_19866627.pdf>

Kościół i Prawa Człowieka, <http://www.kns.gower.pl/stolica/prawa.htm>
SA8000:2008 Standard Drafters' Notes prepared in consultation with the Standard Revision Committee of the SAI Advisory Board, SAI, s. 3, www.sa-intl.org

Tekst normy SA8000:2008, SAI, www.sa-intl.org

www.holyseemission.org

www.holyseemissiongeneva.org

www.biblia.deon.pl

www.vaticandiplomacy.org

Noty o autorach

Wojciech Gizicki – adiunkt w Instytucie Politologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Zainteresowania naukowe związane są głównie z problematyką bezpieczeństwa, integracji europejskiej oraz współpracy międzynarodowej (szczególnie z udziałem Stolicy Apostolskiej) i regionalnej, (szczególnie w ramach Grupy Wyszehradzkiej – V4). Autor, redaktor i współredaktor 13 książek, kilkudziesięciu artykułów naukowych. Założyciel Instytutu Sądecko-Lubelskiego (NGO).

Kinga Machowicz – dr hab., Wydział Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Autorka monografii: *Jurydyczne uwarunkowania wolności wypowiedzi w Polsce jako kategoria praw człowieka* (2012) oraz *Ochrona praw człowieka w Rzeczypospolitej Polskiej na tle standardów europejskich* (2008, wyd. II zmienione i rozszerzone 2009) oraz artykułów i referatów naukowych z zakresu ochrony praw człowieka, teorii prawa; współautorka podręczników akademickich. Redaktor naukowy opracowań: *Człowiek z perspektywy biznesu* (2009), *Newralgiczne aspekty współczesnych relacji między człowiekiem a biznesem* (2010).

Konrad Pawłowski – doktor nauk politycznych, adiunkt w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych Wydziału Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół problematyki prawa międzynarodowego

NOTY O AUTORACH

oraz ewolucji stosunków międzynarodowych w regionie Europy Południowo-Wschodniej.

Grzegorz Zasuwa – doktor nauk ekonomicznych (Akademia Ekonomiczna im. Karola Adamieckiego w Katowicach), adiunkt w Instytucie Ekonomii i Zarządzania na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół szeroko pojętej idei społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw. Jest autorem kilkunastu opracowań na wspomniany temat opublikowanych między innymi w czasopismach, takich jak: „Marketing i Rynek”, „Handel Wewnętrzny” oraz „Contemporary Economics”.

